



PANACEUM

Pismo Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi
nr 3 (161) – marzec 2011

ISSN 1733-9938
egzemplarz bezpłatny



Łódź
Piotrków Trybunalski
Sieradz
Skierniewice

Elpro

Rok założenia: 1996

AUTORYZOWANY
DEALER FIRMY



Firma ELPRO jest wiodącym dostawcą urządzeń fiskalnych na rynku centralnej Polski. Głównymi atutami firmy są bogata oferta produktowa oraz wysoka jakość obsługi.

Kasa fiskalna z kopią elektroniczną NANO E MED:

- urządzenie wyjątkowo proste w obsłudze, 1 rolka papieru
- pamięć fiskalna na 11,5 roku przy pracy 3 dni w tygodniu
- zajmuje mało miejsca, wymiary: 94 x 58 x 229 mm
- brak potrzeby przechowywania rolek kontrolnych
- długi czas pracy na wbudowanym akumulatorze
- niewielka masa: 0,65 kg



Zapraszamy:

Łódź, ul. Więckowskiego 86/96, tel. (42) 631-05-69

www.elpro.com.pl

II KATEDRA I KLINIKA KARDIOLOGII
Uniwersytetu Medycznego w Łodzi

zaprasza na



XVII Łódzką Konferencję Kardiologiczną

Główne Tematy Konferencji:

- NAJNOWSZE WYTYCZNE W KARDIOLOGII / JAK LECZYĆ?
- INTERWENCJE WIEŃCOWE I ZASTAWKOWE
- TERAPIA KARDIOLOGICZNA: GORAÇA LINIA

Termin:

19 marca 2011

Przewodniczący Komitetu Naukowego
Prof. dr hab. n. med. Jarosław D. Kasprzak

Miejsce Konferencji:

Teatr Wielki
Łódź, pl. Dąbrowskiego

www.lodz.ptkardio.pl
www.lkk.com.pl

Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego
dr hab. n. med. Łukasz Chrzanowski

Organizator:

II Katedra i Klinika Kardiologii Uniwersytetu Medycznego w Łodzi
ul. Książkiewicza 1/5
91-347 Łódź
tel./fax (+48 42) 653 99 09

Koszt uczestnictwa:
do 20 lutego 2011 r. - 40,00 zł
po 20 lutego 2011 r. - 60,00 zł

Rejestracja:

biuro@abranetis.pl
www.abranetis.pl

Płatne na konto:

BPH 13 1060 0076 0000 3200 0098 7737
z dopiskiem: imię i nazwisko/LKK2011



„Neuropsychiatria i Neuropsychologia w Medycynie”

Bydgoszcz 7-8 kwietnia 2011

Komitet naukowy konferencji:

Prof. Alina Borkowska
Prof. Marek Harat
Prof. Jerzy Samochowiec
Prof. Andrzej Tretyn
Prof. Marcin Wojnar
Prof. Jerzy Vetulani

Na konferencji zostaną poruszone następujące zagadnienia:

- Neurobiologia i neuropsychologia funkcji psychicznych
- Neuropsychologia w neurochirurgii
- Neuropsychologia w kardiologii
- Neuropsychologia w neurologii
- Farmakoterapia dysfunkcji poznawczych w chorobach psychicznych
- Neuropsychologia w chorobach somatycznych

Organizatorzy:

Katedra Neuropsychologii Klinicznej
Collegium Medicum w Bydgoszczy



Wydawnictwo FORUM Sp. z o.o.

Szczegółowy program oraz rejestracja na stronie internetowej:
www.bydgoszcz.neuropsychiatria2011.pl

Pismo Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi

93-005 Łódź, ul. Czerwona 3,
www.oil.lodz.pl • biuro@oil.lodz.pl

Wydawca

Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi

Komisja Informacyjno-Wydawnicza

Grzegorz Krzyżanowski (przewodniczący),
Józef Kobos (wiceprzewodniczący ds. pisma OIL „Panaceum”),
Paweł Czekalski (wiceprzewodniczący ds. strony internetowej OIL).

Kolegium redakcyjne „Panaceum”

Józef Kobos (przewodniczący),
Patrycja Proc (wiceprzewodnicząca),
Krzysztof Chmielak, Stanisław Ciechowicz, Elżbieta Falkowska-Bednarek,
Arkadiusz Jasek, Fabian Objejt, Barbara Szeffer-Marcinkowska,
Zbigniew Zajęc oraz Halina Kotus (dyrektor Biura OIL)
i Adriana Sikora (rzecznik prasowy OIL).

Pismo redaguje zespół

Nina Smoleń (redaktor naczelna),
Alina Paradowska (sekretarz redakcji),
Ewa Juszyńska-Paradecka (współpraca).

Sekretariat redakcji i biuro reklamy

tel. 42 683 17 93 wew. 122, faks 42 683 13 78
panaceum@oil.lodz.pl

Skład komputerowy

IMAGINARIUM Jakub Kierc

Druk

SPRINT STUDIO Jarosław Szejner

Numer zamknięto 22 lutego 2011 r.

Nakład 12 000 egz.

Copyright © OIL Łódź

Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za treść i formę reklam ani ogłoszeń przedstawionych w piśmie. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania nadesłanych tekstów.

Dane o piśmie

- Okładki i środek w pełnym kolorze.
- Liczba edycji – 11 w roku.
- Nakład: 12 000 egzemplarzy.
- Format: 205 x 285 mm.
- Parametry techniczne ogłoszeń ramkowych (wymiar netto):
 - cała strona – 180 x 260 mm,
 - 1/2 strony w poziomie – 180 x 128 mm,
 - 1/2 strony w pionie – 88 x 260 mm,
 - 1/4 strony – 88 x 128 mm,
 - 1/8 strony – 88 x 62 mm,
 - 1/16 strony – 88 x 29 mm,
 - 1/32 strony – 42 x 29 mm.

Uwaga autorzy zdjęć!

Fotografie przesyłane do Redakcji w postaci cyfrowej, aby nadawały się do druku, muszą w formacie JPG zajmować co najmniej 1 MB. Prosimy zwrócić uwagę, aby wysyłając zdjęcia mailem, program pocztowy nie zmniejszał ich rozmiaru.



Nasza okładka

Okładkę „Panaceum” tym razem przeznaczylismy w całości na prezentację nowego, okazałego gmachu Szpitala Powiatowego w Radomsku. Więcej – czytaj s. 8.

Od redakcji

Dwa spojrzenia na przekształcenia

Sejmowa podkomisja zdrowia ds. pakietu ustaw zdrowotnych zakończyła swoje prace 17 lutego br., ale projekt ustawy o działalności leczniczej pozytywnie zaopiniowała już dwa tygodnie wcześniej. Teraz prace nad „pakietem” będą przeniesione na szczebel Komisji Zdrowia. Minister Ewa Kopacz może czuć się usatysfakcjonowana, ponieważ propozycji dokonania poprawek w zapisach proceduralnych ustaw jest znikoma liczba. Cieszą się zapewne też wszyscy samorządowcy i dyrekcje szpitali, którzy planują przekształcenie swoich SP ZOZ-ów w spółki prawa handlowego, bo przywołana na wstępie ustawa o działalności leczniczej zapewnia łatwiejszą i korzystniejszą drogę do wprowadzenia tej zmiany.

Chociaż wielu ekspertów przestrzega przed szybkimi i lawinowymi zmianami własnościowymi w szpitalnictwie (jak chociażby prof. Cezary Włodarczyk, z którym wywiad publikujemy w bieżącym wydaniu „Panaceum”) – chętnych do przekształceń nie brakuje. Takie zamiary zgłasza również starosta radomszczański Rober Zakrzewski wobec Szpitala Powiatowego, który właśnie przeprowadza się do nowej, naprawdę pięknej i przestronnej architektonicznie siedziby, wyposażonej w najnowocześniejszy sprzęt medyczny. Jak prezentuje się ta lecznica, ile lat trwała jej budowa, a także co spowodowało „poślizg” w oddaniu jej do użytku w końcu minionego roku, można przeczytać również na stronach tego numeru naszego pisma.

Tymczasem Krzysztof Krawiec – prezes spółki „Magellan”, która skupuje długie placówki ochrony zdrowia oraz udziela im pożyczek, przestrzega, że zmiana formy własności w dłuższej perspektywie nie chroni ich przed zadłużaniem się (i podaje na to konkretne przykłady). Dla kondycji finansowej tych szpitali-spółek decydujące znaczenie ma bowiem wysokość kontraktów z NFZ, a te rosną wolniej niż koszty działalności placówki. Dlatego może czasem warto słuchać ekspertów?

A jeśli już o ekspertach mowa, to miło nam zakomunikować, że prof. Józef Kobos, od początku 2010 r. pełniący funkcję przewodniczącego Kolegium Redakcyjnego „Panaceum”, został właśnie przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji, po przeprowadzeniu trzystopniowej procedury konkursowej, powołany na członka nowej Rady Nadzorczej Rozgłośni Regionalnej Polskiego Radia w Łodzi. Naszemu redakcyjnemu Koledze serdecznie gratulujemy i życzymy sukcesów w tej działalności!

Nina Smoleń
e-mail: ninasm@poczta.fm

**Szanowni Państwo
uprzejmie informujemy,
o zmianie godzin pracy biura OIL w Łodzi:
wtorki 8:00–17.00, piątki 8:00–15:00**

**Informujemy, że 9 kwietnia 2011 br. odbędzie się kolejny,
sprawozdawczy**

XXVIII Okręgowy Zjazd Lekarzy OIL w Łodzi
Miejsce – kompleks hotelowo-restauracyjny „Napoleon”
w Smardzewie 64, gm. Wróblew, koło Sieradza
(przy trasie nr 12 – kierunek Kalisz).
Początek obrad – godz. 9:00

**Obecność na obradach Zjazdu wszystkich delegatów
Okręgowej Izby Lekarskiej obowiązkowa.**

Spisane na gorąco

- 3** **Pozwólcie lekarzom leczyć!**
Słowo Prezesa
- 3** **Z notatnika rzecznika**

Publicystyka, reportaż

- 4** **Odpady – krok po kroku**
Srogie kary dla lekarzy i lekarzy dentyistów
- 5** **Terapia szokowa...**
„Panaceum” rozmawia z prof. Cezarym W. Włodarczykiem, znanym specjalistą od ekonomiki i organizacji zdrowia
- 7** **Skłóconymi łatwiej zarządzać!?**
Prowokacje...
- 8** **W oczekiwaniu na przecięcie wstęgi**
Nowy gmach szpitala w Radomsku
- 9** **Jestem niepoprawnym optymistą...**
„Panaceum” rozmawia z Robertem Zakrzewskim, starostą powiatu radomszczańskiego
- 11** **Między województwem a resortem**
„Wędrówki” miejsc specjalizacyjnych

Z życia środowiska

- 13** **Będzie doradzał papieżowi**
Nominacja dla prof. Jacka Rysza
- 13** **Gratulacje dla wszystkich, czeki dla najlepszych**
Uroczystość wręczenia dyplomów absolwentom UM
- 13** **Były wiceprezes NRL wraca do Ministerstwa Zdrowia**
- 14** **Specjalizacje, doktoraty**

Blżej prawa

- 15** **Obdukcja – dowodem w sprawie**
Rzecznik Praw Lekarzy
- 16** **Wodzony na... pokuszenie**
Z lekarskiej wokandy
- 17** **Lekarz z kasą... fiskalną**
Prawo w indywidualnym gabinecie

Z historii medycyny

- 20** **Milena Piotrowska**
Portrety niepospolitych medyków

Nasze sprawy

- 21** **Himalaje i... „duralax”**
Nie tylko prawo bywa twarde
- 22** **Podziękowania**

Literatura i muzyka

- 22** **Jestem Stąd...**
Zwycięzcy konkursu literackiego
- 23** **„Krajki” z medycyną w tle**
Dzieci lekarzy tańczą i śpiewają
- 24** **A zatem... zdrowiejmy!**
(zachęta do wstąpienia do chóru OIL)

Karnawał w Delegaturach

- 25** **Na parkiecie w Bełchatowie...**
- 25** **...i w Wieluniu**

Sport

- 26** **Najpopularniejszy sportowiec – lekarz 2010**
Plebiscyt został rozstrzygnięty
- 26** **Zapowiedzi imprez**

Pora relaksu

- 27** **Krzyżówka**
- 27** **Lepiej żartować, niż chorować!**

Nowości wydawnicze

- 28** **Książki nadesłane**

Z żalobnej karty

- 34** **Wspomnienia**

Przypominamy, że 8 marca br. (wtorek) odbędą się w Klubie Lekarza tradycyjne

Ostatki Jazzowe

Przewidziano występ jazzowej gwiazdy.

Ponieważ ostatni wieczór tegorocznego karnawału pokrywa się z Dniem Kobiet, dla uczestniczek imprezy przewidziano niespodzianki.

Początek – godz. 19. Wstęp wolny.



Komisja Kultury Łódzkiej ORL zaprasza na kolejne wystawy do Klubu Lekarza przy ul. Czerwonej w Łodzi, które będą tu gościć pod koniec marca i na początku kwietnia br. Wernisaże obu imprez odbędą się w niedzielę, początek – godz. 17:

27 marca br. będzie miało miejsce otwarcie wystawy absolwentki Akademii Sztuk Pięknych im. W. Strzemińskiego w Łodzi – **Anny Ozgi**, której pasją jest bardzo trudna, ale wdzięczna

Sztuka malowania na jedwabiu

Artystka tworzy na tej niezwykle delikatnej tkaninie obrazy, głównie z motywami kwiatowymi i roślinnymi, a także przedmioty sztuki użytkowej: chusty, szale, pareo.

...



Z kolei 3 kwietnia br. zostanie otwarta kolejna wystawa z cyklu „Nasi Przyjaciele i ich twórczość”, na której podziwiać będziemy mogli twórczość artystyczną nawiązującą do sztuki Japonii. Zatytułowana została:

Teatr Namiętności

Na wystawie zostanie zaprezentowane malarstwo olejne **Ewy Fukuoka** oraz lalki i rzeźby z papieru **Mirosławy Truchty-Nowickiej**. Obie artystki już po raz drugi gościć będą w Klubie Lekarze, po raz pierwszy ich prace podziwiać mogliśmy w czerwcu 2010 r. Uświetnieniem obu wernisaży będą występy artystów muzyków.





Słowo Prezesa

Pozwólcie lekarzom leczyć!

Kiedy się czuje w powietrzu wiosnę, to wszystko nabiera uśmiechu, a to, co utrapieniem, wnet znika z resztkami brudno-białej powłoki. Melodie skrzydlatych znów obwieszczają kres martwej szarości i napełnią myśli zieloną nadzieją. I tylko szkoda, że z krą do morza spłynąć nie może demon szerzącej się biurokracji.

Ona – niestety – wciąż ma się dobrze, a nawet z każdym dniem lepiej. Z pracy lekarzy uczyniła, kontrolera, statystyka, rejestratora, sprawozdawcę i... producenta śmieci. Jeśli jeszcze na swej drodze spotka prawne dziwłogi i nadgorliwość urzędników, to nieszczęście gotowe. Nie tak dawno, ciesząc się z demokratycznych przemian, wyśmiewaliśmy peerelowskie nonsensy wierząc, że czasy prawa wymierzonego przeciw obywatelowi minęły bezpowrotnie. Jednak, gdy na co dzień tak wiele mówi się o pomocy przedsiębiorcom, o tworzeniu dobrego klimatu do rozwoju przedsiębiorczości, życie pokazuje zgoła coś innego.

Wprowadzone w zeszłym roku ustawowe kary za brak sprawozdań zbiorczych o odpadach medycznych weszły w życie na dwa tygodnie przed końcem trzymiesięcznego okresu sprawozdawczego. Nowe regulacje pojawiły się bez jakiegokolwiek informacji czy ogłoszenia ze strony urzędów marszałkowskich – wykonawców kar, nie dając szansy lekarzom na zapoznanie się z grożącą odpowiedzialnością finansową. Kiedy więc minął określony ustawą termin sprawozdawczy, posypały się na lekarzy kary w wysokości 10 tys. zł, wymierzane nawet, gdy spóźnienie z dostarczeniem dokumentu wynosiło jeden lub dwa dni.

To, że największe zyski daje stosowanie prawa z zaskoczenia, pokazali już lubelscy policjanci, umieszczając fotoradar w koszu na śmieci, ale czy to przykład godny naśladowania? Tym bardziej że nałożone przez nich mandaty zostały uchylone. Nie ulega wątpliwości, że mamy do czynienia ze złym prawem, że konsekwencje administracyjne są rażąco niewspółmierne do naruszenia przepisów, ale jest też zdrowy rozsądek i duch prawa, który zaginąć nie może. Wbrew zasadzie zaufania obywatela do państwa, prawo stało się instrumentem do zasilania budżetu władzy, kosztem lekarzy prowadzących praktyki lekarskie. Nikomu z urzędników

nie przyszło do głowy, że dla niewielkich gabinetów, tak drakońskie kary mogą prowadzić do ruiny, a nawet upadku.

Na tę bezduszość i nadgorliwość trzeba było stanowczo zareagować, zwłaszcza, że nigdzie tak surowo nie potraktowano lekarzy jak w naszym województwie. W tej sprawie zorganizowaliśmy szereg działań, w tym konferencję prasową i głośno domagamy się pilnej nowelizacji wadliwych przepisów. Ważne, że w przekazach medialnych dziennikarze stanęli po naszej stronie, przyczyniając się do wzmocnienia nacisku społecznego na zmianę obowiązującej ustawy.

Następny problem, żywo dyskutowany na niektórych medycznych portalach internetowych, to nowe powinności lekarskie, związane z projektowaną ustawą o refundacji leków. Przerzucenie wyłącznie na lekarza osobistej odpowiedzialności majątkowej przy wypisywaniu recept na leki refundowane sprawi, że zarówno w szpitalu, jak i gabinetcie każdy z nas będzie w pierwszej kolejności kontrolerem dokumentów, potwierdzających uprawnienia do świadczeń. To kolejna czynność, która ograniczy czas poświęcany na czynności medyczne i bez wątpienia przyczyni się do wydłużenia kolejek dla pacjentów. Projekt ustawy, wbrew doniesieniom, nie przewiduje odpowiedzialności karnej za błędne wypisanie recepty, natomiast zakłada kary więzienia za zachowanie, które może mieć wpływ na obrót lekiem. Tak niedookreślone zapisy proponowanej ustawy bulwersują i z pewnością w trakcie prac sejmowych wymagają niezbędnych korekt z uwzględnieniem opinii izbowych organów.

Rosnące wymagania administracyjne i sprawozdawcze w stosunku do lekarzy tworzą już długą listę niedorzeczności, którą samorząd lekarski będzie publikował, jako istotne przyczyny niewłaściwego funkcjonowania systemu opieki zdrowotnej w naszym kraju. Nie tak dawno, bo 11 lutego br., obchodziliśmy Światowy Dzień Chorego, który był czasem pochylecia się nad losem cierpiących i uwrażliwienia na problemy pacjentów. Uwrażliwienie to jest szczególnie potrzebne kreatorom polityki zdrowotnej. Może wreszcie usłyszy ktoś coraz głośniejsze zewsząd wołanie:

– Pozwólcie lekarzom leczyć!

Z notatnika rzecznika

Odnowiona Klinika Urologii w Szpitalu im. WAM

4 lutego br. odbyło się oficjalne otwarcie, po trwającej cztery miesiące modernizacji, gruntownie odnowionej Kliniki Urologii w Uniwersyteckim Szpitalu im. WAM-CSW. Klinika zyskała nowoczesny wygląd i sprzęt wart około 300 tys. zł. Po remoncie zmniejszyła się jednak liczba łóżek z 33 do 22, ze względu na unijne standardy sanitarne. Pacjenci są leczeni w sześciu salach, w większości z własnymi łazienkami. Na terenie kliniki utworzono i wyposażono salę operacyjną do endoskopii, salę ultrasonografii oraz salę badań urodynamicznych. Pieniądze pochodziły ze środków własnych szpitala oraz od sponsorów. Sprzęt zakupiono z funduszy Urzędu Marszałkowskiego. Koszt inwestycji to około 1 mln zł. Źródło: „Express Ilustrowany”, www.umed.lodz.pl

Dzień Otwarty Onkologii – rekordowa liczba przebadanych

Jak co roku, w związku z obchodami Międzynarodowego Dnia Walki z Rakiem, 5 lutego br. lekarze Regionalnego Ośrodka Onkologicznego Szpitala im. M. Kopernika zorganizowali dzień otwarty, podczas którego bez zapisów przyjmowali pacjentów na konsultacje i badania radiologiczne oraz USG. Zainteresowanie było ogromne – zgłosiło się prawie 500 osób. W godzinach 9–13 onkolodzy przebadali ponad 400 z nich. To rekord w ciągu ostatnich lat. Inf. wł.

Udało się bez skalpela

Dr Jacek Cywiński, lekarz ze Szpitala im. M. Kopernika w Łodzi, rewolucjonizuje chirurgię. 8 lutego br. jako pierwszy w Polsce wykonał operację pobrania przez wideoskop znacznie powiększonych węzłów chłonnych, zlokalizowanych tuż przy aorcie. Pacjentka wyszła ze szpitala po dwóch dobach. Po klasycznym pobraniu tych węzłów drogą rozcięcia powłok brzusznych hospitalizacja trwałaby dwa tygodnie, a sam zabieg byłby bardziej niebezpieczny. Łódzki lekarz z pomocą wideoskopu w ciągu dwóch lat przeprowadził w „Koperniku” 30 różnych operacji, m.in. przepukliny, usunięcia guzów nadnerczy, guzów tarczycy itp. Źródło: „Polska Dziennik Łódzki”, inf. wł.

ciąg dalszy na s. 12 ⇨

Srogie kary dla lekarzy i lekarzy dentyków

Odpady – krok po kroku

Burzliwy przebieg miało spotkanie Delegatury Łódzkiej OIL 9 lutego br., które prawie w całości (a trwało w sumie trzy godziny) poświęcone zostało jednemu zagadnieniu – przepisom nowelizowanej w ubiegłym roku ustawy z 27 kwietnia 2001 r. o odpadach (DzU nr 28, poz. 145). Nowelizacja ta, uchwalona 22 stycznia 2010 r., spowodowała ogromne zawirowania wśród lekarzy posiadających prywatne praktyki, budząc jednocześnie wiele wątpliwości i kontrowersji. Wprowadziła bowiem bardzo wysokie kary pieniężne (a konkretnie w wysokości 10 tys. zł) za nieprzestrzeganie przepisów ustawy, w szczególności w dziedzinie sprawozdawczości co do sposobu i zakresu gospodarowania odpadami oraz prowadzenia ich ewidencji.

Obowiązek sporządzania takiej sprawozdawczości (na specjalnych formularzach) spada na każdego przedsiębiorcę – wytwórcę odpadów, w tym odpadów niebezpiecznych, zatem również medycznych, wytwarzanych w ilości nie przekraczającej stu kilogramów rocznie. Dotyczy więc także lekarzy prowadzących gabinety oraz małe niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej (NZOZ-y). Roczne sprawozdania należy przekazywać do marszałka województwa, w którym prowadzi się działalność, najpóźniej do 15 marca za poprzedni rok kalendarzowy. W minionym roku ten termin – z uwagi na zmianę przepisów ustawy, która weszła w życie 12 marca 2010 r., został przesunięty do 30 tego miesiąca.

Niestety, wiele prywatnie praktykujących koleżanek i kolegów z terenu naszej OIL, w tym zwłaszcza lekarzy dentyków, przekonało się boleśnie, że niezłożenie takiego sprawozdania lub spóźnienie się z jego złożeniem (i to choćby o jeden dzień) może drogo kosztować. Marszałek województwa łódzkiego skwapliwie bowiem korzystał z możliwości karania małych przedsiębiorców, prowadzących działalność na terenie naszego regionu, którzy nie dopełnili obowiązków z zakresu sprawozdawczości dotyczącej odpadów. Na początku tego roku okazało się, że pod rządami nowych przepisów nałożył w sumie 170 takich kar, w tym około 70 dotyczyło gabinetów lekarskich i dentyków. Jak zapowiedzieli jego urzędnicy – na tym się nie skończy... Budzi to zdziwienie tym większe, że jest to jedyny Urząd Marszałkowski w Polsce, który z taką bezwzględnością podejmuje walkę z uchybieniami, dotyczącymi obowiązków wyłącznie o charakterze sprawozdawczym.

Gdy tylko do Izby dotarła pierwsza wiadomość o stosowaniu wysokich kar wobec gabinetów lekarskich, a było to w lipcu 2010 r., do marszałka województwa łódzkiego, jeszcze wówczas Włodzimierza Fisiaka, przesłany został list z prośbą o zaniechanie tych praktyk do czasu ustalenia jednolitej interpretacji przepisów o odpadach i przeprowadzenia przez samorząd lekarski wśród swych członków szeroko zakrojonej akcji o charakterze informacyjno-edukacyjnym, dotyczącej ich obowiązków w zakresie gospodarki odpadami. Apel ten pozostał, niestety, bez odpowiedzi. Z kolei w połowie stycznia br. Prezydium ORL zaapelowało w tej sprawie do obecnego marszałka województwa – Witolda Stępnia, a prezes ORL – Grzegorz Mazur złożył mu osobistą wizytę, aby przekazać wątpliwości dotyczące sposobu i zasadności wprowadzenia restrykcyjnych przepisów (apel Prezydium ORL w Łodzi z 11 stycznia br. oraz odpowiedź marszałka województwa łódzkiego z 11 lutego br. zamieszczamy w załączonym do „Panaceum” Biuletynie ORL).

Bulwersujący łódzkie środowisko lekarskie „temat śmieciowy” nagłośniły lokalna prasa, radio i telewizja (i chwala im za to!). Ze szczególną wnikliwością sprawę podjęła TVP Łódź, poświęcając jej sporo miejsca nie tylko w „Wiadomościach Dnia”, ale i w programach o charakterze publicystyczno-interwencyjnym, jeden z nich wyemitowała w przeddzień wspomnianego spotkania Delegatury Łódzkiej. Na lekarzy i lekarzy dentyków... padł błąd strach. Gdy 11 lutego br. zwołana została w siedzibie OIL konferencja prasowa na ten temat, do budynku przy ul. Czerwonej przybyli

nie tylko dziennikarze, ale również liczna grupa rozżalonych lekarek dentyk, z których kilka osobiście dotknęły opisane sankcje. Konferencja szerokim echem odbiła się w mediach...

Samorząd lekarski nie zamierza na tym poprzestać. Poza „pilotowaniem” przez izbowego prawnika tych przypadków, w których członkowie naszej OIL odwołali się od decyzji marszałka województwa do sądu administracyjnego, ORL w Łodzi podjęła decyzję o sporządzeniu wystąpienia do Rzecznika Praw Obywatelskich z wnioskiem o przeanalizowanie opisanych przepisów (wniosek jest w fazie przygotowania, opublikujemy go w kolejnym „Panaceum”). Z kolei NRL wystąpiła z wnioskiem o nowelizację kontrowersyjnych przepisów, ponadto analizuje możliwość zaskarżenia ich do Trybunału Konstytucyjnego. Pomijając bowiem fakt, że ubiegłoroczna nowelizacja ustawy o odpadach wprowadziła dotkliwe sankcje finansowe dla „producentów odpadów” bez odpowiedniego *vacatio legis*, to jej przepisy naruszają konstytucyjne zasady proporcjonalności kary do przewinienia i są niezgodne z interesem społecznym, jako że mogą doprowadzić do upadłości wielu małych prywatnych przedsiębiorstw, w tym gabinetów lekarskich i dentyk.

Nina Smoleń

Od redakcji: O ciężących na lekarza i lekarzach dentykach obowiązkach, które nakładają na nich przepisy ustawy o odpadach, kilkakrotnie informowaliśmy na łamach „Panaceum” w minionym oraz już bieżącym roku, a także w dołączonym do naszego pisma Biuletynie ORL. Zainteresowanych odsyłamy na strony internetowe Izby: www.oil.lodz.pl, gdzie opublikowany został również druk wspomnianego wyżej formularza sprawozdawczego, wraz z instrukcją jego wypełniania.



Terapia szokowa...

„Panaceum” rozmawia z prof. Cezarym W. Włodarczykiem, znanym specjalistą od ekonomiki i organizacji zdrowia.

„Panaceum”: – Przed ponad dwudziestu laty, jeszcze jako pracownik naukowy Instytutu Medycyny Pracy w Łodzi, uczestniczył Pan Profesor w obradach „podstolika” ds. ochrony zdrowia przy Okrągłym Stole. Ustalania wówczas poczynione mają się nijak do tego, jak się później potoczyły losy reformy ochrony zdrowia w Polsce.

Cezary Włodarczyk: – To prawda, wyszło kompletnie inaczej. Nie wnikając w uwarunkowania polityczne, ekonomiczne i społeczne działań podejmowanych przez te lata, uważam, że nie wykorzystaliśmy tych dwudziestu lat, aby dokonać kompleksowych zmian w naszym systemie opieki zdrowotnej. Wszelkie dotychczasowe próby reform mają wspólną cechę, nie były oparte na rzetelnym rozpoznaniu sytuacji, tylko na hasłach. Posuwaliśmy się nieraz od pomysłów do pomysłów, do tego niekonsekwentnie wdrażanych. Poczynam się, że większość takich reform, które podejmowano w innych krajach od połowy lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku, nie doczekało się pomyślnego zakończenia, co – niestety – jest pesymistyczną konkluzją. Bardzo obszernie opisane są ich skutki, z wielu pomysłów wycofano się i gdyby nasi decydenci zapoznali się z tymi opracowaniami, to w Polsce może dałoby się ominąć te ślepe uliczki.

„P”: – Powinniśmy się uczyć na błędach innych...

C.W.: – ...ale też korzystać ze sprawdzonych wzorców. Jedynym krajem, w którym ponoć reforma się udała, jest Holandia. Obecnie działa tu wiele prywatnych firm ubezpieczeniowych, wprowadzenie konkurencji po stronie płatników spowodowało – jak się wydaje – spadek cen, lepsze wykorzystanie zasobów i wyższą jakość świadczonych usług. Każdy Holender sam wybiera swoją firmę i podpisuje z nią umowę, sam też decyduje o wyborze pakietu usług, który gwarantuje mu „za darmo”, czyli w ramach opłaconej składki, określony katalog zabiegów i procedur medycznych. Wybierając droższy pakiet, ubezpieczony otrzymuje szerszy zakres opieki medycznej, tańszy – mniej świadczeń. Ale świadczenia gwarantowane są dostępne zawsze. Całkowite wdrożenie tego systemu nastąpiło pięć lat temu, ale prace nad nim rozpoczęto w 1986 r.

„P”: – U nas wprowadzie od piętnastu lat mówić się o konieczności wprowadzenia

na rynek prywatnych firm ubezpieczeniowych, konkurencyjnych wobec NFZ, a wcześniej kas chorych, ale... decyzję w tej sprawie ciągle się odkłada.

C.W.: – Chociaż, jak słyszałem, Ministerstwo Zdrowia ma teraz pomysł, żeby tytułem eksperymentu, pilotażowo dopuścić konkurencyjne firmy ubezpieczeniowe w kilku województwach. Jak to będzie możliwe, skoro nie ma takiego ustawowego zapisu, tego nie wiem...

„P”: – Póki co tematem numer jeden dyskusji o zdrowiu w Polsce są rządowe projekty ustaw wchodzących w skład tzw. pakietu zdrowotnego, który od jesieni 2010 r. jest przedmiotem obrad różnych gremiów sejmowych. Polacy są zgodni, że nasz system ochrony zdrowia jest chory, nie ma jednak zgody, jaką terapię zastosować, by go uzdrowić. Czy zdaniem Pana Profesora obrany przez obecny rząd kierunek, żeby w jak największym stopniu wprowadzić do tego systemu mechanizmy rynkowe, jest właściwy?

C.W.: – Pomysł, że sektor zdrowia, a przynajmniej duża jego część, powinna być podporządkowana regułom rynku, to – moim zdaniem – nieporozumienie. Przykład amerykański pokazuje, do czego to prowadzi. Te idee były popularne w innych krajach europejskich dwadzieścia lat temu, teraz nastąpił odwrót. Mechanizmy rynkowe, czyli spontaniczne dostosowywanie się mocy produkcyjnych do zapotrzebowania, nie zniwelują braków w opiece zdrowotnej, mogą natomiast zagrozić funkcjonowaniu systemu.

Uważam, że w polityce zdrowotnej jedynym sensownym rozwiązaniem jest metoda małych kroków, czyli takich, które nie tworzą sytuacji bez możliwości odwrotu.

„P”: – Należy wobec tego załamać ręce i nic nie robić?

C.W.: – Oczywiście – nie, ale uważam, że w polityce zdrowotnej jedynym sensownym rozwiązaniem jest metoda małych kroków, czyli takich, które nie tworzą sytuacji bez możliwości odwrotu. Ekstremalne rozwiązania można podejmować wtedy, kiedy jesteśmy przekonani, że istnieje jakiś idealny model opieki zdrowotnej, do którego należy dążyć, ale takiego nie ma. Żaden jak do tej pory nie spełnił do końca oczekiwań, dlatego są one permanentnie reformowane, jednak nikt w krajach europejskich nie

Cezary W. Włodarczyk – prof. dr hab. nauk prawnych i ekonomicznych, kierownik Zakładu Polityki Zdrowotnej i Zarządzania na Wydziale Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Jagiellońskiego, jego były prodziekan, a jednocześnie wykładowca na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego oraz Wydziale Nauk o Zdrowiu UM w Łodzi. Zaangażowany w prace dotyczące zmian w opiece zdrowotnej w okresie transformacji ustrojowej, autor licznych opracowań pomocnych w projektach reformy systemu zdrowotnego w Polsce, był dyrektorem Centrum Organizacji i Ekonomiki Ochrony Zdrowia w Warszawie. W latach 1993–1994 pracował jako *regional officer* w Europejskim Biurze Regionalnym WHO w Kopenhadze, prowadząc projekt pt. „Reformy systemów zdrowotnych w krajach posocjalistycznych”.

stosuje metody szokowej. W sytuacji, gdy każdy obywatel ma tu zagwarantowany – przynajmniej formalnie – dostęp do opieki zdrowotnej, nie znajduje to uzasadnienia.

„P”: – Czy taką metodą szokową może być przekształcenie szpitali publicznych w spółki prawa handlowego, proponowane w rządowym projekcie ustawy o działalności leczniczej, która jest aktualnie procedowana w Sejmie?

C.W.: – Moim zdaniem może, zwłaszcza jeśli miałyby dotyczyć obligatoryjnie

wszystkich tego typu placówek. Dlatego osobiście uważam, że miał rację prezydent Lech Kaczyński, gdy jesienią 2008 r. zawetował wcześniejszą rządową ustawę o zakładach opieki zdrowotnej, w kształcie przegłosowanym przez parlament, która – przypomnijmy – zakładała przymusowe przekształcenia szpitali publicznych.

„P”: – W projekcie ustawy o działalności leczniczej takiego przymusu już nie ma...

C.W.: – ...ale jej przepisy zmierzają w tym samym kierunku. Tworzą bowiem zachęty finansowe dla samorządów, które

zdecydują się na przekształcenie swoich szpitali, łącznie z obietnicą częściowego ich oddłużenia, a jednocześnie – jeśli tego nie dokonają – nakładają na nie obowiązek corocznej spłaty ewentualnego zadłużenia tych placówek.

„P”: – **Propozycje dotyczące możliwości przekształcania publicznych ZOZ-ów w spółki prawa handlowego nie są nowe, padały już pod koniec lat dziewięćdziesiątych minionego wieku. Te pomysły ciągle powracają, a niekiedy materializują się w praktyce, nie czekając na ustawowe rozwiązania. Takie pierwsze przekształcenie w Polsce miało miejsce chyba już w 2000 r.**

C.W.: – Warto bowiem pamiętać, że z tego rozwiązania można korzystać w istniejącym już stanie prawnym, jeśli tylko zgodne są działania dyrekcji szpitala i samorządu, który jest jego organem założycielskim. Jestem jednak przeciwny, by działo się to pod przymusem, bo takie rady-

kalne ruchy do niczego dobrego nie prowadzą. Taki ruch został już zrobiony w 1999 r., kiedy prawie wszystkie państwowe placówki zdrowotne przekazano samorządom, czyli skomunalizowaniu i przekształcono mocą ustawy z jednostek budżetowych w SP ZOZ-y, czyli samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej. Minister finansów przejął wtedy cały dług państwowych szpitali, a samodzielne ZOZ-y miały się już nigdy więcej nie zadłużać. I jaki efekt? – żaden. Zatem obecnie, jeśli jakiś SP ZOZ dobrze sobie radzi, niech działa dalej, a jeśli nie – niech o jego przekształceniu w spółkę zdecydują strony zainteresowane, czyli organ założycielski i dyrekcja szpitala. Powinna być zachowana całkowita swoboda, jeśli chodzi o funkcjonowanie w przestrzeni opieki zdrowotnej różnych struktur organizacyjnych i własnościowych – co do tego nie mam żadnych wątpliwości. A że nie wszystkie samorządy są zainteresowane przekształceniem podległych sobie szpitali w spółki, świadczy chociażby mierny ich udział w tzw. planie B, będącym odpowiedzią minister Ewy Kopacz na weto prezydenta Kaczyńskiego. Wniosków w tej sprawie zgłoszono kilkanaście, może kilkadziesiąt, gdy tymczasem w Polsce mamy ponad siedemset szpitali.

„P”: – **Szczególnie niebezpieczne wydają się być propozycje obecnego rządu, dotyczące przekształceń w spółki – obok szpitali samorządowych – również placówek klinicznych.**

C.W.: – Znam stanowisko Konferencji Rektorów Akademickich Uczelni Me-

dycznych, które jest skrajnie przeciwne tej propozycji i podzielam obawy rektorów, że może się to odbić negatywnie na działalności samych uczelni. Nie można bowiem zapominać, że szpitale kliniczne mają do spełnienia nie tylko misję w postaci leczenia pacjentów, ale również kształcenia nowych kadr medycznych oraz prowadzenia badań naukowych.

C.W.: – **Pamiętać jednak trzeba, że – jak się szacuje – prywatnymi ubezpieczeniami zdrowotnymi zainteresowanych jest obecnie w Polsce około 5 proc. obywateli, pozostali nadal liczą na działania państwa w tym zakresie. Póki zatem nie wejdą na nasz ry-**

nek konkurencyjne wobec NFZ firmy ubezpieczeniowe, nie ma specjalnie co liczyć na dopływ zdecydowanie większej gotówki do szpitalnych kas, nie tylko klinicznych.

„P”: – **Może zatem problemem naszej ochrony zdrowia nie są źle funkcjonujące publiczne szpitale, które trzeba koniecznie przekształcić w spółki, ale składka zdrowotna ustalona na zbyt niskim poziomie? Gdy projektowano wprowadzenie systemu ubezpieczeniowego, początkowo ustalono ją na 11 proc. podstawy wymiaru, a na jego starcie w 1999 r. – pod naciskiem Leszka Balcerowicza, który stał na stanowisku, że ile by się nie wrzuciło do tego worka, czyli systemu ochrony zdrowia, i tak zostanie utopione – obniżono ją radykalnie do 7,5 proc., a następnie stopniowo zwiększono do 9 proc. Czy gdyby nie te zabiegi, nasz system byłby bardziej stabilny finansowo?**

C.W.: – Na to pytanie nie ma jednoznacznej odpowiedzi, ponieważ trudno określić obiektywnie wymagany poziom finansowania ochrony zdrowia, bo ten zależy od wielu czynników, nie tylko bezpośrednio związanych z potrzebami zdrowotnymi obywateli. Szwajcaria, Niemcy i Francja przeznaczają na zdrowie po 11 proc. produktu krajowego brutto, ale Finlandia tylko 7 proc., a Polska 6,5 proc. Tymczasem w Stanach Zjednoczonych te wydatki sięgają 17 proc. PKB, ale tam znaczną część tych pieniędzy pochłaniają m.in. bardzo wysokie zarobki lekarzy i ich ubezpieczenia z tytułu wykonywania zawodu oraz gigantyczne koszty procesów dotyczących leczenia, nie mówiąc o finansowaniu najnowocześnie-

szych technologii i procedur medycznych. Z kim w tej sytuacji mamy się równać? „P”: – **Czy biorąc pod uwagę misję finansową w naszej ochronie zdrowia, nie należałoby jednak ograniczyć listy świadczeń, jakie są gwarantowane w ramach publicznego ubezpieczenia zdrowotnego?**

C.W.: – Nie odpowiem na to pytanie, bo dochodzenie do zgody, co jest ważniejsze dla bezpieczeństwa zdrowotnego obywateli, a co mniej ważne, to jest dramatycznie trudny problem. Przyznaję się do własnej ewolucji poglądów, bo przed laty – wiedząc, że wszystkim wszystkim ubezpieczonym nie da się zapewnić – byłem zwolennikiem całkowitej jawności w tej sprawie. Tymczasem obywatele Unii Europejskiej pytani w 2002 r., czego boją się najbardziej w systemie opieki zdrowotnej odpowiadali, że... głównie racjonowania świadczeń. Okazuje się, że w ludziach jest instynktowny lęk przed świadomością, że w przypadku zagrożenia zdrowotnego czegoś nie dostaną. Tęsknota do poczucia bezpieczeństwa jest bardzo ludzką emocją, więc może nie powinniśmy ludzi pozbawiać tej nadziei?

„P”: – **Wkraczamy w obszary rozwiązań filozoficznych, a tymczasem w Polsce wciąż pytaniem otwartym pozostaje, czy lepiej będzie, gdy placówki zdrowia będą publiczne czy prywatne?**

C.W.: – W większości krajów europejskich, do których ciągle się porównujemy, określenie „prywatne” nie ma tak złych konotacji, jak w Polsce, gdzie przez ponad czterdzieści pięć lat przyszło nam żyć w socjalizmie, w którym dominowała państwowa własność środków produkcji. Tymczasem w Niemczech czy Francji nikt nie zastanawia się nad tym, czy szpital, do którego trafia, jest prywatny czy państwowy, bo ważne jest, czy pacjent ma ubezpieczenie i jakie. Dlatego błędne rozumowanie, pokutujące w dyskursach, prowadzonych w Polsce na temat podziału prywatna-publiczna ochrona zdrowia, wymaga bezwzględnie wyjaśnienia. Tym bardziej że prezentują je różnego szczebla politycy, zwykle w celach populistycznych, przy okazji kampanii wyborczych. Czymś innym jest forma własności w procesie wytwarzania świadczeń zdrowotnych, a inną rzeczą, kto za te świadczenia płaci? – czy obywatel z własnej kieszeni, czy ubezpieczyciel lub budżet państwa.

„P”: – **W Polsce w zasadzie nie ma już obaw przed prywatyzacją podstawowej, czy nawet specjalistycznej opieki zdrowotnej, nie mówiąc już o stomatologii, nadal jednak uważa się, że szpitalnictwo powinno pozostać domeną państwa. A jakie jest Pana Profesora zdanie na ten temat?**

C.W.: – Nie mogę udzielić jednoznacznej odpowiedzi na tak postawione pytanie. Niektóre bowiem zdrowotne problemy obywateli nie będą nigdy dobrze rozwią-

Powinna być zachowana całkowita swoboda, jeśli chodzi o funkcjonowanie w przestrzeni opieki zdrowotnej różnych struktur organizacyjnych i własnościowych.

zywane przez prywatny sektor, a przykładem może być szeroko pojęta psychiatria szpitalna, która powinna pozostać domeną sektora publicznego. Ale już psychoanaliza jest domeną małych placówek prywatnych, czego dobitnym przykładem są Stany Zjednoczone. Tam ludzie bogaci, którzy mają wewnętrzne problemy i sami nie mogą sobie z nimi poradzić, korzystają z pomocy prywatnego psychoanalityka. Przykładem na możliwą prywatyzację może być natomiast kardiologia, zwłaszcza męska, ponieważ wpływowi panowie około czterdziestki, będący u szczytu kariery, na pewno nie będą szczeni prywatnych pieniędzy na specjalistę w przypadkach, gdy pojawiają się u nich duszności lub częstoskurcze. Z kolei takim przykładem w przypadku kobiet może być położnictwo, ponieważ na dziecko coraz częściej decydują się panie po trzydziestce, które stać – albo ich mężów – na to, aby rodziły bez bólu, w komfortowych warunkach. Oczywiście, są to wybrane grupy pacjentów, pozostali muszą korzystać z publicznej ochrony zdrowia, dlatego w każdej dziedzinie konieczna jest daleko posunięta różnorodność. I kiedy to sobie uświadomimy, nasuwa się smutny – niestety – wniosek, że... chyba trzeba się będzie

pogodzić z nierównościami w dostępie do leczenia, chociaż nie tylko nasza konstytucja, ale konstytucje wielu innych krajów tworzą z tej równości priorytet. Alternatywą jest trwanie w hipokryzji. Dodajmy – hipokryzji, w której politycy bardzo chętnie nas wszystkich utwierdzają.

W polityce zdrowotnej uświadomienie sobie, że inni też mogą mieć rację, swoją rację, wydaje mi się kluczem do sensownego postępowania.

„P”: – A powracając do zasadniczego tematu, dotyczącego propozycji przekształcenia publicznych szpitali w spółki, jakim komentarzem Pan Profesor podsumowałby ten wątek naszej rozmowy?

C.W.: – Wniosek nasuwa się jeden, proponowane przekształcenia – jak wszystkie dotyczące spraw społecznych – przyrównać można do operacji na żywym organizmie. I jeśli nie mamy pewności, że operacja się uda, to lepiej postępować ostrożnie, żeby nie zrobić większej szkody. Mam wrażenie, że ci, którzy decydują o kształcie naszego systemu ochrony zdrowia, interweniując w jakimś newralgicznym obszarze, nie pamiętają o tym, że system ten składa się

z wielu połączonych elementów, nie działających w izolacji, więc jeśli się naciśnie w jednym miejscu, by coś poprawić, to w innym ujawnią się braki. Osobiście nigdy jednak nie jestem przekonany, że mam rację, nawet jeśli na poparcie swojej tezy mam wiele dowodów. I w polityce zdrowotnej

uświadomienie sobie, że inni też mogą mieć rację, swoją rację, wydaje mi się kluczem do sensownego postępowania. Trzeba zatem słuchać innych i jakoś się dogadywać...

„P”: – I ten komentarz dedykujemy minister Ewie Kopacz pod rozwagę, licząc jednocześnie na rozsądek naszych parlamentarzystów przy głosowaniu nad pakietem ustaw zdrowotnych, w tym zwłaszcza ustawy o działalności leczniczej.

Rozmawiali
Nina Smoleń, Józef Kobos

Prowokacje...

Skłóconymi łatwiej zarządzać!?

Tłó – rok wyborczy 2011, kolejny jego miesiąc i prężący się w blokach startowych do „jedynek” zawodnicy. Jest okazja, by zapytać o ich plany dotyczące ochrony zdrowia. Przeciwno gębom pełnym frazesów i okrągłych hasel – konkretne recenzje programów, oceny ich realności i powagi. Winien je sformułować, na trzy miesiące przed wyborami, samorząd lekarski opierając się na opiniach środowiska zgłoszonych na tegorocznych zjazdach delegatów okręgowych izb lekarskich. Póki co... codzienność przynosi nam różne tematy do przemyśleń.

Nadgorliwość jest gorsza od faszyzmu – ilustracją tego znanego powiedzenia może być sprawa ukarania przez Urząd Marszałkowski w Łodzi tych lekarzy, którzy w terminie nie przekazali sprawozdań, dotyczących ilości zutilizowanych odpadów medycznych. Wymierzona kara, mimo rozmów i negocjacji, pozostaje w mocy. Rosnąca produkcja śmieci, w tym „odpadów medycznych”, jest zjawiskiem powszechnym i będzie miała tendencję wzrostową. Rośnie ilość sprzętu jednorazowego użytku, nie do pomyslenia jest powszechne onegdaj badanie pacjenta bez rękawiczek jednorazowych, które skutecz-

nie zastąpiły częste mycie rąk po każdym badaniu pacjenta.

Ręce emerytów lekarzy – zniszczone, ich emerytury – szkoda gadać, ale za to... w kremach do pielęgnacji dłoni możemy przebierać. Trwa tymczasem sztafeta pokoleń i dyskusja nad reformą systemu emerytalnego. Balcerowicz straszy, że „amputacja” składki do otwartych funduszy emerytalnych negatywnie odbije się na wysokości przyszłych emerytur, a jednocześnie nie będzie sprzyjać dziś dynamizowaniu gospodarki, czyli wzrostowi PKB. Nie wiemy jednak, czy bardziej budżet obciąża opłacanie funduszom emerytalnym, kupującym obligacje, odsetek od nich, czy proponowane rewolucyjne zmiany w systemie emerytalnym. Balcerowicz straszy, że „amputacja” składki do otwartych funduszy emerytalnych negatywnie odbije się na wysokości przyszłych emerytur, a jednocześnie nie będzie sprzyjać dziś dynamizowaniu gospodarki, czyli wzrostowi PKB. Nie wiemy jednak, czy bardziej budżet obciąża opłacanie funduszom emerytalnym, kupującym obligacje, odsetek od nich, czy proponowane rewolucyjne zmiany w systemie emerytalnym.

Pokoleniowy system emerytalny był swoją drogą dość przejrzystą konstrukcją. Wszystkie bowiem dzieci bardzo kochamy, ale najbardziej swoje – jest to norma biologiczna. Akceptacja tej normy winna nam ułatwić dyskusję o nepotyzmie, czyli miejscu potomka w dorosłym świecie

„ludzi pracy najemnej” i „ludzi biznesu”. Sprawa dotyczy wielu środowisk zawodowych, m.in. lekarskiego, ale też prawniczego, dziennikarskiego i aktorskiego (o którym chwilowo ciszej), a sprowadza się do udzielenia odpowiedzi na pytanie: czy miejsce zawodowe potomka, biorąc pod uwagę rodzinne (czy też genetyczne) uwarunkowania, jest adekwatne do jego predyspozycji, talentu i umiejętności? Ocena rodzicieli będzie zawsze subiektywna...

Dyskusje, spory, gry interesów mogą być początkiem poważnych perturbacji. Kierowanie skłóconym zespołem jest bowiem przedsięwzięciem karkołomnym, chociaż dla niektórych „kierowników” interesującym. Ma się to nijak do korzystania z „zasobów ludzkich” znanych w pierwszej Japonii, a my wciąż w drodze do drugiej. Pomysłów na godzenie interesów środowisk zawodowych jest dużo, ale czy skorzysta z nich ten, kto uważa, że skłóconymi łatwiej zarządzać? W tym miejscu należałoby omówić ideę rad pracowniczych – myśli jednak nie rozwiję, z uwagi na Balcerowicza, nawołującego do liczenia. Liczę, że uwagi czytelników wystarczyło na tyle.

Fabian Objezta



W oczekiwaniu na przecięcie wstęgi

O Szpitalu Powiatowym w Radomsku zrobiło się głośno w całej Polsce, gdy władze powiatu – chcąc zdobyć brakujące 6 mln zł na dokończenie budowy nowego gmachu lecznicy – wpadły na pomysł, żeby spróbować szczęścia w Lotto. Składka wśród pracowników starostwa na kupienie losów była dobrowolna, w sumie do akcji przystąpiło osiemdziesiąt osób. Niestety, nie udało się wygrać...

W ubiegłym roku Szpital Powiatowy w Radomsku świętował 170 rocznicę powstania. Wprawdzie załącznikiem lecznictwa zamkniętego na terenie miasta był dom opieki, funkcjonujący przy kościele parafialnym już w XV wieku, ale budynek szpitala z prawdziwego zdarzenia, wówczas jednopiętrowy i mieszczący 30 łóżek, został otwarty w 1839 r. przy zbiegu ówczesnych ulic Strzałkowskiej i Długiej (obecnie: ulic Prymasa Wyszyńskiego i Tysiąclecia).

W latach dwudziestych ubiegłego stulecia i po drugiej wojnie światowej budynek ten przeżywał kolejne remonty i rozbudowy, ale pamiętające carskie czasy mury niezmiennie służyły i... nadal służą chorym. Ale już niedługo, bo za kilka miesięcy zostaną przez lecznicę opuszczone, podobnie jak inne obiekty należące do radomszczańskiego ZOZ-u: przy ul. Komuny Paryskiej oraz w pobliskim Pławnie. Kolejny, okrągły jubileusz placówka będzie obchodzić w nowej siedzibie, z końcem grudnia 2010 r. sfinalizowano bowiem wszystkie prace budowlane w gmachu przy ul. Jagiellońskiej.

Koszt prawie 230 mln zł

Nowy obiekt wybudowany został za prawie 230 mln zł, licząc razem z zapleczem (o którym za chwilę), z czego obiekt diagnostyczno-łóżkowy oraz infrastruktura techniczna i zagospodarowanie terenu pochłonęły prawie 195 mln zł. Wznoszenie głównego gmachu szpitala rozpoczęto w 1999 r., chociaż plany jego budowy istniały już kilkanaście lat wcześniej. Inwestycja, finansowana z budżetu państwa, szła początkowo opornie, bo rządowe pieniądze spływały nieregularnie: w pierwszym roku było to 16,5 mln zł, ale w 2000 r. – jedynie 3,2 mln, z kolei rok później przekazano 11 mln, a w 2002 r. już tylko... 1 mln.

Taka „huśtawka” rocznych dotacji trwała w zasadzie do 2007 r., w tym czasie budowie towarzyszyły różne zawirowania, inwestycją interesowały się NIK, prokuratura, Urząd Zamówień Publicznych. Potężne kwoty zaczęły wpływać na dokończenie

budowy w ostatnich latach: w 2008 r. przekazano 46 mln zł, w 2009 r. – 45 mln zł, a w roku ubiegłym – 24 mln zł. Potrzebnych było 30 mln zł, a ponieważ budżet starostwa nie dysponował brakującą sumą, próbowano szczęścia w Lotto.

Osobny rozdział w historii radomszczańskiego szpitala to budowa wspomnianego zaplecza, przeznaczonego na cele gospodarcze (m.in. kuchnię i pralnię, które obecnie nie są już potrzebne, z uwagi na obsługę firm zewnętrznych). Rozpoczęto ją w... 1988 r., pochłonęła ostatecznie 35 mln zł, ale obiekt wiele lat stał pusty. Obecnie część pomieszczeń jest tu dzierżawiona, m.in. przez stację dializ, natomiast do pozostałych ma się wprowadzić oddział obserwacyjno-zakaźny (po przeniesieniu z Pławna). Niestety, zewnątrz budynek zaplecza prezentuje się jak ubogi krewny głównego gmachu...

Na miarę XXI wieku

W zdobywanie środków na budowę szpitala przez te wszystkie lata angażowali się (i chwala im za to!) nie tylko radomszczańscy starostowie wszystkich kolejnych kadencji, ale również posłowie tej ziemi. Dodatkowo na lata 2009–2010 udało się pozyskać dofinansowanie na zakup aparatury, sprzętu i wyposażenia medycznego w ramach unijnego programu wspierającego rozwój regionalny na łączną kwotę prawie 35 mln zł. I środki te nie zostały zmarnowane.

Nie ulega wątpliwości, że radomszczański szpital będzie należał do najbardziej nowoczesnych placówek tego typu w Polsce

pod względem zawansowania technologii medycznych, na miarę XXI wieku. Wspomnijmy tylko, nie wymieniając „drobniejszego sprzętu”, że jest on dysponentem jednego z najnowocześniejszych w województwie tomografów komputerowych, który kosztował niemal 3 mln zł, w pracowni hemodynamiki będzie pracował angiograf za 2,8 mln zł, a z kolei oddział rehabilitacji dysponuje komorą kriogeniczną.

Nowy szpital radomszczański może przytłaczać swą kubaturą, choć stanowi przykład pięknej architektury. Obiekt jest kompleksem zwartych brył trzy-, czterokondygnacyjnych, z rozbudowanym podziemiem. Wszystkie łączy centralnie usytuowany, najwyżej wznoszący się pion komunikacyjny, przed którym znajduje się segment parterowy, niepodpiwniczony, z wejściem głównym, zespołem poradni specjalistycznych, oddziałem opieki dziennej oraz apteką.

Różne kondygnacje piętrowych brył oddane zostały na potrzeby oddziałów łóżkowych, na niskim parterze mieści się centralna sterylizacja i pracownia diagnostyczno-laboratoryjne, na parterze zakład radiologii i diagnostyki obrazowej, a na pierwszym piętrze sale bloku operacyjnego i oddział intensywnej terapii. W głównym budynku znajdują się jeszcze pomieszczenia dla dyrekcji i administracji, na czwartym piętrze będą zorganizowane: biblioteka, sale konferencyjne i kaplica.

Tyle „wolnych” przestrzeni

Gmach przy ul. Jagiellońskiej, zlokalizowany „na wylocie” z miasta, góruje nad okolicą. Prezentuje się okazale nie tylko z zewnątrz, ale i we wnętrzu. Osoby, które po raz pierwszy wchodzą do budynku, pozostają pod wrażeniem... zastosowanych tu rozwiązań. Ciekawe są przeszklenia



na parterze z widokiem na patio usytuowane centralnie, a także duże, okienne płaszczyzny – szerokie, a niekiedy również wysokie – na piętrach, z widokiem z jednej strony na miasto, z drugiej na łąki i pola oraz... będące w budowie lądowisko dla helikopterów sanitarnych.

Zaskakują ogromne przestrzenie, jakimi szpital dysponuje. Przestronne i widne są nie tylko niezliczone hole i korytarze, w których można się pogubić, ale również sale chorych (wszystkie wyposażone w łazienki), gabinety lekarskie, pomieszczenia socjalne. Wiele osób zastanawia się, ile może kosztować utrzymanie tego obiektu i czy przy takiej ilości „wolnych” powierzchni zdoła on na siebie zarobić. Nie od rzeczy będzie tu wspomnieć, że pierwotnie szpital miał liczyć 600 łóżek, ostatecznie... zmniejszono ich liczbę mniej więcej o połowę.

Ostatnie przygotowania

Mimo, że miejscowe media już w maju 2010 r. – zgodnie z tym, co przekazywały dziennikarzom ówczesne władze powiatu oraz dyrekcja szpitala – zapowiedziały rychło (a najpóźniej do końca roku) przeprowadzki ze starego budynku lecznicy do obiektu przy ul. Jagiellońskiej, nie można tu jeszcze spotkać żadnego pacjenta, z wyjątkiem najniższych kondygnacji. Na parter w listopadzie wprowadziła się najpierw rehabilitacja (poradnia i oddział dzienny), a pod koniec grudnia kilkanaście przychodni specjalistycznych.

Na piętrach dokonywane są jeszcze ostatnie przeróbki, trwają prace porządkowe, na oddziały wnoszony jest drobny sprzęt, umeblowanie, kołdry i poduszki. Ordynatorzy – jak dobrzy gospodarze – doglądają w asyście pielęgniarek każdego szczegółu, w niektórych salach chorych wszystko przygotowano już na przyjęcie pacjentów. Pracownicy zakładów i pracowni diagnostycznych „testują” posiadany sprzęt, z dumą mówiąc o jego możliwościach.

Kiedy nowy szpital w Radomsku doczeka się uroczystego otwarcia i dlaczego przecięcie wstęgi nastąpi z „poślizgiem”? Jakie przeszkody trzeba jeszcze pokonać, żeby ta chwila wreszcie nastąpiła i czy później ten piękny obiekt będzie w pełni wykorzystany? Co robią obecne władze powiatu, by ogromne pieniądze, jakie pochłonęła ta inwestycja, nie zmarnowały się, ponieważ nie będzie miał kto zapłacić za oferowane przez szpital procedury? O tym „Panaceum” rozmawiało ze starostą powiatu radomszczańskiego, z zapisem rozmowy można się zapoznać obok.

Nina Smoleń

Zdjęcia (także na okładce)
R. Poradowski

Jestem niepoprawnym optymistą...

– mówi Robert Zakrzewski,
starosta powiatu radomszczańskiego

„P”: – Na krótko przed wyborami samorządowymi w listopadzie 2010 r. mówiło się, że Szpital Powiatowy w Radomsku znajduje się w niezłej kondycji finansowej, a jego przeprowadzka do nowego obiektu przy ul. Jagiellońskiej nastąpi do końca roku. Tak się nie stało, o czym przekonał się Pan po pierwszej sesji powiatu radomszczańskiego, kiedy wybrano Pana starostą.

R.Z.: – Informacje, które przekazywał nam dyrektor, a właściwie były już dyrektor – Czesław Kapała, miały się z prawdą. Dotyczyło to m.in., chociaż nie tylko, stanu szpitalnego budżetu, w którym od połowy ub. r. wykazywano wprawdzie pewne straty, ale dyrektor zapewniał, że nie ma się czym martwić, bo będą wkrótce w całości pokryte z tzw. nadwykonań. Tymczasem – jak się okazało – za te „nadwykonania” NFZ jest zobowiązany zapłacić tylko wówczas, kiedy są to procedury tzw. ratujące życie. W zeszłym roku stanowiły one w przypadku radomszczańskiego szpitala zaledwie około 540 tys. zł, przy 4 mln 850 tys. zł wszystkich nadwykonań. Prawdę poznaliśmy dopiero na nadzwyczajnej czwartej sesji powiatu w nowej kadencji, zwołanej na 31 stycznia br. z inicjatywy Zarządu. Okazała się ona bolesna. Jak poinformowała główna księgowa szpitala – Dorota Powroźnik, strata tylko za zeszły rok sięgała 2 mln 288 tys. zł. Do tego dochodziły zadłużenia tzw. długoterminowe, m.in. z tytułu zaciągniętych kredytów, w kwocie około 14 mln zł, a krótkoterminowe – około 12 mln zł. Na to ostatnie składają się m.in. należności dla dostawców, np. leków, czy energii elektrycznej, a także nie zapłacone wynagrodzenia za dyżury lekarskie.

„P”: – Co w takiej sytuacji można zrobić?

R.Z.: – Na tę chwilę trudno powiedzieć, bo powiat, będący organem prowadzącym szpitala, nie ma takich pieniędzy, żeby to zadłużenie pokryć. Księgowa zwróciła się do nas z prośbą o przyznanie pożyczki w wysokości do miliona zł, głównie na spłatę zadłużeń krótkoterminowych. I nie wątpię, że radni przychylią się do jej wniosku, żeby szpitalowi zapewnić funkcjonowanie na bieżąco, bez obawy zajęcia kont przez komorników. Jednocześnie trzeba też czynić starania, aby wynegocjować z NFZ lepsze warunki kontraktowania, co będzie możliwe, gdy oddziały szpitalne przeniosą się do nowego obiektu...



„P”: – Droga do podpisania lepszego kontraktu jest – niestety – bardzo długa...

R.Z.: – Sam już dwukrotnie byłem u dyrektora oddziału łódzkiego NFZ i rozmawialiśmy na ten temat. Przede wszystkim będziemy występować o kontrakty dla nowo uruchamianych oddziałów, takich jak np. dzienna chemioterapia, neurologia czy hemodynamika i kardiologia inwazyjna oraz podwyższenie kontraktów dla tych, które w nowych warunkach będą mogły przyjmować więcej pacjentów i stosować bardziej specjalistyczne procedury, co dotyczy np. ortopedii. Myślimy też o uruchomieniu chirurgii jednego dnia, a w jej ramach świadczeń np. okulistycznych czy urologicznych. Wiadomo, że dyrektor nie jest w stanie teraz, na początku roku odpowiedzieć, jak ta sytuacja będzie wyglądać za pół roku, ale ja nie zrezygnuję z przekonania go do swoich racji. Nie możemy dopuścić do tego, żeby sprzęt, jakim nasz szpital dysponuje, stał bezczynnie...

„P”: – Jednak w przypadku ratownictwa medycznego, mimo posiadania nowoczesnych karetek zakupionych z funduszy unijnych, szpital w Radomsku przegrał w 2009 r. walkę o kontrakt z firmą „Falk”. To zresztą, jak się wydaje, było jednym z powodów, że sytuacja finansowa szpitala w 2010 r. zdecydowanie pogorszyła się.

R.Z.: – Decyzja NFZ została zaskarżona do sądu administracyjnego, a chociaż w pierwszej i drugiej instancji szpital wygrał sprawę, to powędrowała do NSA i... nic się nie zmieniło. Miejmy nadzieję, że na tym szczeblu wyrok zostanie podtrzymany i nasze karetki, które obecnie pełnią funkcje wy-

łącznie transportowe, będą wykorzystywane zgodnie z przeznaczeniem.

„P”: – Powracając jednak do głównego tematu, może z perspektywy Łodzi, zwłaszcza jej placówek klinicznych, wcale nie jest korzystna sytuacja, że w Radomsku rośnie konkurencja?

R.Z.: – Będę przekonywał i to nie tylko NFZ, ale wszystkie szczeble decyzyjne, że w Radomsku powstał szpital najnowocześniejszy w rejonie, nawet w kraju, jeśli chodzi o bazę lokalową i wyposażenie w aparaturę medyczną, więc grzechem byłoby tego nie wykorzystać.

„P”: – Póki co w nowym budynku na przełomie listopada i grudnia minionego roku zainstalowały się i przyjmują pacjentów tylko przychodnie specjalistyczne, diagnostyka i dzienna rehabilitacja, a co z oddziałami szpitalnymi?

R.Z.: – Prace budowlane zostały zakończone w 2010 r., włącznie z najbardziej newralgicznym pierwszym piętrem, gdzie mieści się blok operacyjny. Przed nami inwentaryzacja i podpisanie z dyrekcją umów użyczenia pomieszczeń nowego obiektu, wraz z wyposażeniem. Opracowaliśmy także wykazy wszystkich komórek organizacyjnych, które muszą jeszcze dopełnić tych formalności, wraz z dokładnym, co do dni, harmonogramem ich wykonania. W pierwszych dniach marca wszystko powinno zostać załatwione, zabiegamy również o jak najszybsze dokonanie odbiorów pomieszczeń przez sanepid, a także wpisów do rejestru wojewody, by móc wreszcie zaprosić NFZ do sprawdzenia ich pod kątem wymogów stawianych przez płatnika. Mam nadzieję, że te wszystkie formalności uda się nam zakończyć do połowy roku i będzie można zorganizować otwarcie szpitala...

„P”: – A co ze starymi jego obiektami?

R.Z.: – Wszystkie są wystawione na sprzedaż, z wyjątkiem jednego skrzydła budynku przy ul. Tysiąclecia, gdzie zlokalizowany zostanie 60–70-lóżkowy Zakład Pielęgnacyjno-Opiekuńczy, który aktualnie mieści się w obiekcie przy ul. Komuny Paryskiej.

„P”: – Czy dotyczy to również Oddziału Obserwacyjno-Zakaźnego, który obecnie mieści się w zabytkowym dworku w Pławnie?

R.Z.: – Oczywiście, musimy tylko na ten cel zaadaptować pomieszczenia w wolno stojącym budynku nowego szpitala, który pierwotnie był przeznaczony na cele gospodarcze. Na to potrzeba około 2,5 mln zł, przeprowadziliśmy wstępne rozmowy z Ministerstwem Rozwoju Regionalnego i liczymy na uzyskanie z tego źródła około połowy tej kwoty. Resztę zaplanowaliśmy w budżecie powiatu, licząc na sprzedaż wspomnianego dworku w Pławna, wraz z 6-hektarową działką.

„P”: – Pozostaje do rozwiązania problem, jak starostwo wygospodaruje w tegorocznym budżecie pieniądze na utrzymanie przez pierwsze półrocze starych budynków szpitala, które z konieczności muszą nadal służyć pacjentom, a jednocześnie nowego obiektu o ogromnej kubaturze, póki co tylko częściowo zagospodarowanego? Koszty w tym drugim przypadku będą kolosalnie wysokie...

R.Z.: – Zdaję sobie sprawę, że to będzie piekielnie trudne zadanie dla naszego samorządu, ale liczę, że uda się nam szybko dokonać przeprowadzek, a następnie transakcji sprzedaży dotychczas zajmowanych budynków, co pozwoli zasilić nadwątlony wydatkami budżet starostwa. Z natury jestem niepoprawnym optymistą...

„P”: – Optymizm starosty może być budujący, co nie znaczy, że uda się pokonać wszystkie trudności, zwłaszcza związane z bilansowaniem się wydatków i dochodów szpitala, działającego w nowych warunkach.

R.Z.: – Nie ukrywam, że w tej sytuacji będziemy dążyć do jak najszybszej zmiany jego formy organizacyjno-prawnej z SP ZOZ w spółkę. Mamy dwa wyjścia: możemy skorzastać z obecnie funkcjonującego tzw. planu B minister Ewy Kopacz, a w niedalekiej przyszłości – przepisów przewidzianych w projekcie ustawy o działalności leczniczej, który w pewnych sytuacjach nawet nakazuje takie przekształcenie, zapewniając organowi założycielskiemu wsparcie finansowe. Będziemy się do tego przymierzać po to, żeby tej perełki, jaką jest nowoczesny budynek szpitala, nie zmarnować i żeby jak najwięcej pacjentów z województwa łódzkiego i nie tylko chciało się leczyć właśnie w Radomsku.

„P”: – Zdaje Pan sobie jednak sprawę z tego, że są przykłady pozytywne takich przekształceń, ale i negatywne, jak np. w Pabianicach, gdzie zarządowi miasta grozi zarząd komisaryczny. Samorząd wykupił długi miejscowego szpitala, przekształcając go w spółkę, a sam boryka się teraz z domknięciem budżetu. Niestety, resort zdrowia odmawia udzielenia pomocy finansowej, ponieważ czterokrotnie składowane wnioski zawierały błędy formalne.

R.Z.: – Nie sądzę, żeby nam to groziło, zresztą chcę się wzorować tylko na pozytywnych przykładach, takich jak np. Tomaszów Mazowiecki, gdzie szpital kilka lat temu miał 40-milionowe zadłużenie, a teraz, będąc spółką, przynosi zyski. Oczywiście, nie da się przy zmianie organizacyjno-prawnej nie dokonać pewnych, może niepopularnych zmian, np. w wewnętrznej strukturze placówki, ale trzeba myśleć przyszłościowo, aby za dwa–trzy lata wyjść na prostą.

„P”: – Odwołując się do przykładu tomaszowskiego warto wspomnieć, że tam

sporo pomieszczeń szpitala zostało wydzierżawionych firmom zewnętrznym...

R.Z.: – ...i taki wariant również bierzemy pod uwagę. Równolegle prowadzimy rozmowy z NZOZ-ami, które mogłyby na zasadzie dzierżawy pomieszczeń i sprzętu, za odpowiednio wysoką odpłatnością, siłami swoich wysokiej klasy specjalistów realizować te procedury, które cieszą się zainteresowaniem pacjentów i są dobrze wyceniane przez NFZ. Myślę na przykład o procedurach z zakresu kardiologii inwazyjnej, neurologii poudarowej, czy ortopedii i urologii.

„P”: – W tych dziedzinach istnieje jednak ogromna konkurencja.

R.Z.: – Naszym zadaniem jest zatem, żeby NFZ właśnie ze szpitalem w Radomsku albo z NZOZ-ami, które z nami będą współpracować, zawarł w przyszłości kontrakty. Naszym argumentem w negocjacjach będzie wysoki poziom usług medycznych i doskonale warunki, jakie zapewnimy pacjentom w najnowocześniejszym szpitalu w Polsce.

„P”: – Może nie tak nowoczesny, ale równie obszerny kubaturowo i też nieźle wyposażony jest nowy szpital w Poddebicach, tymczasem... od lat nie może wyjść z przyszłowiowego dołka, a dyrektorzy zmieniają się tam jak przysłowiowe rękawiczki.

R.Z.: – Jestem przekonany, że w Radomsku nie dopuścimy do takiej sytuacji...

„P”: – Tymczasem dotychczasowy dyrektor szpitala, którego powołano na to stanowisko cztery lata temu, został właśnie przez Zarząd odwołany...

R.Z.: – Zarząd uchwałę w tej sprawie podjął po zaopiniowaniu jej przez Społeczną Radę Szpitala. Dyrektor Kapała zostawił szpital w tragicznej sytuacji i jest na zwolnieniu lekarskim. Co więcej, nie można mu było dostarczyć dokumentów o odwołaniu, ponieważ wyjechał do rodzinnego Żywca...

„P”: – Kto go zastąpi na stanowisku dyrektora?

R.Z.: – Decyzję w tej sprawie podejmie my natychmiast po uregulowaniu formalności związanych ze zwolnieniem Kapały. Póki co szpitalem kieruje dotychczasowy wicedyrektor – lekarz z wykształcenia.

„P”: – A co na to wszystko opozycja, która w Radzie starostwa jest mocno reprezentowana, a wcześniej była u władzy?

R.Z.: – Przyszłość szpitala to kwestia poza podziałami...

„P”: – Życzymy, aby tak było w istocie i by naprawdę piękny szpital w Radomsku mógł bez żadnych przeszkód przyjmować i leczyć pacjentów w komfortowych warunkach. Dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiali
Nina Smoleń i Grzegorz Gradowski

„Wędrowni” miejsc specjalizacyjnych

Między województwem a resortem

Postępowanie kwalifikacyjne na specjalizacje lekarskie i lekarsko-dentystyczne, które odbywa się dwukrotnie w roku, prowadzone jest w województwie łódzkim przez Ośrodek Doskonalenia Kadr Medycznych przy Wojewódzkim Centrum Zdrowia Publicznego w Łodzi. Ostatnia, jesienna kwalifikacja odbywała się jeszcze na podstawie dawniejszego rozporządzenia ministra zdrowia na ten temat (z 20 października 2005 r.), jednak nowy nabór w marcu 2011 r. będzie już przebiegał na nieco zmodyfikowanych zasadach, zgodnie z nowelizacją tego rozporządzenia z 18 października 2010 r. – o czym szczegółowo za chwilę.

Wyniki sesji jesiennej 2010 r.

Podczas kwalifikacji do specjalizacji w terminie od 1 do 31 października 2010 r. do wykorzystania było ogółem 500 miejsc szkoleniowych przyznanych przez Ministerstwo Zdrowia, w tym 177 etatów rezydentów. Do naboru przystąpiło 489 lekarzy, przy czym 288 z nich ubiegało się o specjalizację w trybie rezydentury. Ogółem zakwalifikowano 232 lekarzy, w tym 123 osoby na miejsca rezydentki.

W zakresie dziedzin podstawowych do wykorzystania było 445 miejsc szkoleniowych, w tym 172 rezydentury. Do postępowania kwalifikacyjnego przystąpiło 408 lekarzy, w tym aż 288 osób ubiegało się o specjalizację w ramach etatu rezydentki. Na specjalizację zakwalifikowano 195 lekarzy, w tym 123 w trybie rezydentury. W zakresie dziedzin szczegółowych było 55 miejsc szkoleniowych, w tym 5 rezydentur. O miejsca te ubiegało się 81 lekarzy, w tym nikt o etat rezydentki. Zakwalifikowano 37 lekarzy.

Największym zainteresowaniem, w stosunku do liczby przyznanych miejsc szkoleniowych (zarówno w trybie rezydentury, jak i w trybie pozarezydentki), cieszyły się dziedziny: dermatologia i wenerologia – jedno miejsce/10 chętnych, kardiologia – 27/51, protetyka stomatologiczna – 6/34, ortodoncja – 1/11, diabetologia – 8/35 oraz nefrologia – 7/10. Natomiast zdecydowanie najmniejsze zainteresowanie dotyczyło dziedzin: choroby wewnętrzne – 100 miejsc/30 chętnych, medycyna rodzinna – 55/14, rehabilitacja – 31/9, neonatologia 20/6.

Z analizy przebiegu podstawowego postępowania kwalifikacyjnego do specjalizacji w sesji jesiennej 2010 r. w województwie łódzkim wynika, że z 500 przyzna-

nych przez Ministerstwo Zdrowia miejsc specjalizacyjnych nie zostało obsadzonych – bądź to na skutek braku zainteresowania, bądź też niezakwalifikowania się kandydatów – aż... 268, w tym 54 miejsc rezydentów (na 177 przygotowanych przez MZ). Wszystkie miejsca niewykorzystane – podobnie jak to było wcześniej – zostały zwrócone do resortu. Należy jednak zaznaczyć, że po tej kwalifikacji do WCZP w Łodzi wpłynęło 149 odwołań, w tym 120 dotyczyło postępowania o miejsca w trybie rezydentki. Po ich rozpatrzeniu, resort zdecydował o przyznaniu 127 dodatkowych miejsc szkoleniowych dla województwa łódzkiego, w tym 107 w trybie rezydentki. Najwięcej odwołań zanotowano w następujących dziedzinach: choroby wewnętrzne – 21 odwołań/21 miejsc przyznano, kardiologia – 15/15, neurologia – 10/10, położnictwo i ginekologia – 18/18, diabetologia – 11/10.

Korzystna praktyka dla lekarzy

Jak z powyższych wyliczeń wynika, w sesji jesiennej 2010 r. Ministerstwo Zdrowia – na podstawie złożonych wniosków odwoławczych – ponownie skierowało do poszczególnych województw znaczną część miejsc specjalizacyjnych niewykorzystanych w nich podczas podstawowego naboru. Kierownik Ośrodka Doskonalenia Kadr Medycznych WCZP w Łodzi – dr n. med. Krystyna Bogus tłumaczy, że jest to praktyka bardzo korzystna dla lekarzy i lekarzy dentystów. Wychodzi również naprzeciw postulatowi łódzkiej Okręgowej Izby Lekarskiej, która – co warto przypomnieć – o taką możliwość walczyła od kilku lat (pisaliśmy o tym wielokrotnie na łamach „Panaceum”).

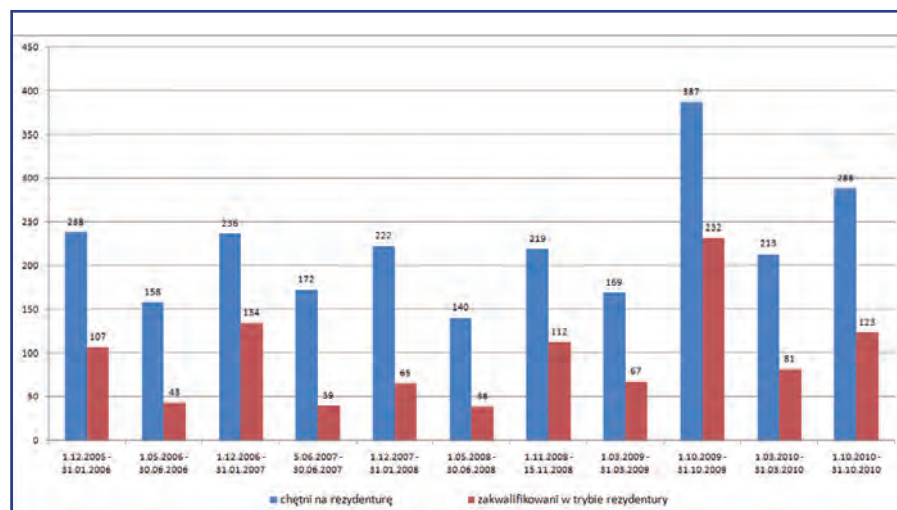
Trzeba jednak wspomnieć, że aby odwołanie zostało pozytywnie rozpatrzone potrzebne jest spełnienie dwóch warunków: po pierwsze – musi być wolne miejsce szkoleniowe, a po drugie – lekarz musi uzyskać pozytywną opinię konsultanta wojewódzkiego z danej dziedziny. Możliwość składania i rozpatrywania odwołań zależy też od samych ubiegających się. Jako pierwsza odwołanie musi złożyć ta osoba, która użyła w podstawowym postępowaniu kwalifikacyjnym największą liczbę punktów, jeśli tego nie uczyni – zamyka drogę pozostałym. Podobnie jeśli któraś z osób z listy nie zostanie zaakceptowana przez konsultanta, odwołania osób mających mniejszą liczbę punktów automatycznie są odrzucane.

K. Bogus oczekuje, że wraz z wprowadzeniem nowego pakietu ustaw zdrowotnych (szeroko dyskutowanych w poprzednich wydaniach „Panaceum”), kompetencje wojewody, a co za tym idzie Ośrodka Doskonalenia Kadr Medycznych WCZP, w zakresie przyznawania miejsc specjalizacyjnych dla lekarzy i lekarzy dentystów będą większe niż dotychczas. Uprości to niepotrzebną – jej zdaniem – wędrowną część miejsc niewykorzystanych między Ministerstwem Zdrowia i poszczególnymi województwami.

Zmiany w naborze od marca 2011 r.

Główne zmiany, zawarte we wspomnianej na początku nowelizacji rozporządzenia MZ w sprawie specjalizacji lekarskich, to:

- 1) regulacje umożliwiające:
 - kierownikowi jednostki szkolącej zawarcie z lekarzem odbywającym specjalizację umowy dotyczącej realizacji dyżurów w formie umowy o pełnienie dyżurów,
 - pełnienie funkcji kierownika specjalizacji również lekarzom zatrudnionym w ramach umowy cywilnoprawnej (tzw. kontrakt),
 - lekarzom – uczestnikom stacjonarnych studiów doktoranckich podejmowanie specjalizacji w ramach rezydentury,
 - przedłużenie okresu trwania specjalizacji w trybie innym niż rezydentura,



jednak nie więcej niż o połowę okresu jej trwania,

– zmianę specjalizacji w przypadku szczególnych okoliczności życiowych lub zawodowych, które mogą zaistnieć w okresie pierwszego roku trwania specjalizacji;

2) wprowadzenie zasady, że lekarz ma możliwość realizacji tylko jednej specjalizacji w ramach rezydentury (nie ma znaczenia, czy jest to specjalizacja podstawowa czy szczegółowa);

3) premiowanie w procedurze ubiegania się o rozpoczęcie specjalizacji w trybach pozarezydentenckich tych lekarzy, którzy wykazują się szczególnym zainteresowaniem daną dziedziną medycyny, potwierdzonym posiadaniem:

– stopnia naukowego doktora nauk medycznych (dodatkowo 5 punktów),
– 3-letniego okresu zatrudnienia lub stosunku służbowego w pełnym wymiarze czasu pracy w jednostce akredytowanej, zgodnego z kierunkiem wybranej specjalizacji (dodatkowo 5 punktów);

– publikacji w czasopiśmie naukowych zamieszczonych w wykazie czasopism sporządzonych przez ministra właściwego do spraw nauki dla potrzeb oceny parametrycznej jednostek naukowych (dodatkowo maksymalnie 5 punktów, po 0,5 punktu za udział w jednej publikacji).

Patrycja Proci

(na podstawie zamieszczonych na stronie internetowej WCZP w Łodzi: – opracowania na temat wyników naboru na specjalizacje w sesji jesiennej 2010 r. autorstwa dr n. med. K. Bogus; – komunikatów w sprawie zmian wprowadzonych nowelizacją rozporządzenia ministra zdrowia w sprawie specjalizacji lekarzy i lekarzy dentystów z 18 października 2010 r., DzU nr 198, poz. 1320).

Uwaga! 10 lutego br. na stronie internetowej Ministerstwa Zdrowia (www.mz.gov.pl) ukazał się komunikat w sprawie liczby miejsc dla lekarzy i lekarzy dentystów w poszczególnych województwach, którzy rozpoczną specjalizację na podstawie postępowania kwalifikacyjnego przeprowadzonego w terminie 1–31 marca 2011 r. Jak z niego wynika, województwo łódzkie otrzymało 348 miejsc w specjalnościach podstawowych, w tym 76 w trybie rezydentur (najwięcej w chorobach wewnętrznych – 100 i medycynie rodzinnej – 55 oraz rehabilitacji – 20, ortopedii – 18, neonatologii i pediatrii – po 17, w chirurgii – 14). Z kolei w specjalnościach szczegółowych dla naszego województwa przypadło 45 miejsc, w tym 2 rezydentury (najwięcej w diabetologii i ginekologii onkologicznej – po 6).

⇒ dokończenie ze s. 3

Przychodnie mogą zostać NZOZ-ami
Urząd Miasta Łodzi rozważa możliwość sprywatyzowania miejskich przychodni, np. na zasadzie przekształcenia ich w spółki. Nie wiadomo jeszcze, jakich placówek będzie ona dotyczyć. – Decyzja o ich przekształceniu należy oczywiście do prezydenta i Rady Miejskiej, ale będziemy rozmawiać o tym z dyrektorami przychodni – mówi Maciej Prochowski, dyrektor Wydziału Zdrowia Urzędu Miasta Łodzi i dodaje: – Miejskie przychodnie nie są zadłużone tak jak szpitale, a leczy się w nich 40 proc. społeczeństwa Łodzi. Usługi podstawowej opieki zdrowotnej są też dość dobrze kontraktowane w NFZ, dlatego przychodnie lepiej radziłyby sobie finansowo po przekształceniu w spółki. Władze są przekonane, że proces prywatyzacji zwiększy konkurencyjność miejskich przychodni na rynku. Na razie chcą zobaczyć, w jakim stopniu przychodnie są przygotowane do tego procesu, dlatego poproszono dyrektorów o biznesplany.
Źródło: „Polska Dziennik Łódzki”

Audytorzy w łódzkich pracowniach radiologicznych

W województwie łódzkim trwają przygotowania do pilotażowego programu monitoringu jakości procedur i sprzętu w pracowniach radiologicznych, który będzie realizowany przez zespoły zewnętrznych audytorów. Wprowadzenie systemu nadzoru wynika z konieczności wdrożenia dyrektywy Rady Unii Europejskiej, która dotyczy ochrony przed zagrożeniami wynikającymi z promieniowania jonizującego, związanego z badaniami medycznymi.
Źródło: „Rynek Zdrowia”

Mocno przedawkowali leki homeopatyczne – i nic

W weekend 5–6, a następnie 12–13 lutego br. tysiące homeosceptyków z całego świata skrajnie przedawkowywało leki homeopatyczne w miejscach publicznych, na oczach przechodniów. Akcja, zorganizowana przez „Grupę 10:23” (liczba ta nawiązuje do postulowanej przez homeopatów „cudownej” proporcji: 1 cząsteczka aktywna substancji rozpuszczona w wodzie w proporcji 10 do potęgi 23) odbyła się w 50 miastach, w 25 krajach, na 6 kontynentach, w tym również Polsce, w centrach Warszawy i Wrocławia. W happeningach uczestniczyli ochotnicy, w tym lekarze i studenci medycyny. W ten sposób postanowili udowodnić nieskuteczność homeopatii. Uważają bowiem, że w homeopatycznych specyfikach nie

Z notatnika rzecznika

ma substancji aktywnych, które mogłyby truć bądź leczyć. Aktywiści, mieszając homeopatyczne pastylki i syropy nasenne przyjęli je w dawkach aż milion razy większych niż zalecane. Po tym karkołomnym wyczynie nie tylko nie rozchorowali się, ale nawet nie poczuli senni.
Źródło: „Gazeta Wyborcza”

Pomysły PiS na uzdrowienie zdrowia

Powrót do finansowania systemu ochrony zdrowia z budżetu, likwidacja NFZ, referendum w sprawie prywatyzacji szpitali oraz przywrócenie stomatologicznej i lekarskiej opieki w szkołach – to najważniejsze punkty zdrowotnego programu Prawa i Sprawiedliwości, które ogłosił jego prezes Jarosław Kaczyński na konferencji 11 lutego br. Zdaniem rzecznika Ministerstwa Zdrowia – Piotra Olechno, referendum w sprawie zmian własnościowych w ochronie zdrowia, które proponuje PiS, jest bezzasadne. – Pacjentowi obojętne jest, czy placówka jest publiczna czy niepubliczna, jeśli wciąż obowiązuje ją kontrakt z NFZ, w obu nie płaci przecież za świadczenia gwarantowane – powiedział rzecznik w rozmowie z PAP. Przypomniał, że rządowy projekt ustawy o działalności leczniczej nie zakłada obowiązkowego przekształcania szpitali w spółki. Zgodnie z proponowanymi przepisami samorządy, które nie przekształcały szpitali, będą musiały jednak pokryć ich ujemny wynik finansowy w ciągu trzech miesięcy od upływu terminu zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego.
Źródło: TVN Fakty, „Rynek Zdrowia”

Grypa atakuje

W Instytucie Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi o życie walczy jedenastoletni chłopiec zakażony wirusem tzw. świńskiej grypy A/H1N1. Tymczasem zmarła czteromiesięczna dziewczynka zakażona zwykłą gripą, również hospitalizowana w tym szpitalu. Jak informuje Główny Inspektor Sanitarny, w pierwszym tygodniu lutego zarejestrowano w Polsce prawie 70 tys. zachorowań i podejrzeń zachorowań na grype. Średnia zapadalność dzienna wzrosła o 29 proc. w stosunku do ostatniego tygodnia stycznia. Szpitale w całym kraju wprowadzają obostrzenia w odwiedzinach pacjentów.
Źródło: DMX, GIS, naszemiasto.pl

Adriana Sikora
rzecznik prasowy OIL w Łodzi
a.sikora@hipokrates.org

Informacje zostały zebrane 16 lutego 2011 r.

Będzie doradzał papieżowi

Prof. dr hab. n. med. Jacek Rysz, dyrektor Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego im. WAM – Centralnego Szpitala Weteranów w Łodzi, kierownik Katedry i Kliniki Nefrologii, Nadciśnienia Tętniczego i Medycyny Rodzinnej Uniwersytetu Medycznego, członek Wojewódzkiej Rady Zdrowia Publicznego, która wspomaga wojewodę łódzkiego, został mianowany przez Ojca Świętego Benedykta XVI konsultorem Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia.

Rada to swego rodzaju watykański „resort zdrowia”, który doradza papieżowi w sprawach dotyczących szeroko pojętej medycyny. Jej rolą jest koordynowanie i promowanie badań naukowych oraz działalności prowadzonej przez międzynarodowe organizacje, grupy oraz stowarzyszenia katolickie w dziedzinie zdrowia (np. w zakresie budowy i organizacji placówek szpitalnych i ich finansowania, czy rozdania darów w postaci aparatury i sprzętu medycznego). Rada monitoruje również i opiniuje trendy panujące w medycynie oraz prace podejmowane przez różne ośrodki naukowo-badawcze w świecie: rozwój technik i technologii w leczeniu, zarówno z zakresu produkcji leków, jak i metod terapii. Wyjaśnia ponadto i rozpowszechnia nauczanie Kościoła w tej dziedzinie.

Włączenie łodzianina, znakomitego menedżera, naukowca i lekarza nefrologa, cieszącego się powszechnym uznaniem w środowisku medycznym i wśród pacjentów, do grona konsultorów jednej z najważniejszych dykasterii Kurii Rzymskiej, jest zapewne ogromnym wyróżnieniem dla całego środowiska medycznego w naszym województwie.

(opr. NS)

Źródło: www.uw.lodz.pl



Gratulacje dla wszystkich, czeki dla najlepszych

Tradycyjnie w gmachu Teatru Wielkiego w Łodzi, 7 lutego br., odbyła się roczna uroczystość wręczenia dyplomów absolwentom Wydziału Lekarskiego wraz z Oddziałem Stomatologicznym oraz Wydziału Wojskowo-Lekarskiego. Dyplomy z rąk rektora – prof. Pawła Górskiego oraz prorektora ds. klinicznych – prof. Mariana Brockiego, występujących w towarzystwie dziekanów wspomnianych wydziałów, odebrało łącznie niemal czterystu absolwentów z rocznika 2010.

Najwyższą średnią ocen końcowych uzyskali: Katarzyna Kośla – 4,82 (Wydział Lekarski), Adam Strzecki – 4,72 (Oddział Stomatologiczny) oraz Łukasz Janas – 4,70 (Wydział Wojskowo-Lekarski). Podczas uroczystości Grzegorz Mazur, prezes Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi, wręczył najlepszym studentom nagrody ufundowane przez ORL w postaci czeków o wartości 1200 zł oraz drobne upominki książkowe. Natomiast wszystkim absolwentom życzył satysfakcji z pracy w zawodzie lekarza i lekarza dentystry – możliwość jego wykonywania (na razie na czas odbywania stażu) potwierdzona już została dokumentem

przyznanym przez Okręgową Izbę Lekarską. Zachęcał ponadto swe młodsze koleżanki i kolegów do zaangażowania się w działalność samorządu lekarskiego.

W czasie uroczystości, dziesięcioro absolwentów kończących Wydział Wojskowo-Lekarski w stopniu podporucznika otrzymało pamiątkowe odznaki oraz listy gratulacyjne od Szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Nagrody za wybitne osiągnięcia sportowe i wieloletnie reprezentowanie uczelni na zawodach sportowych odebrali ponadto zawodnicy Klubu Uczelnianego AZS łódzkiego Uniwersytetu Medycznego.

Uroczystość uświetnili swą obecnością i przemówieniami również przedstawiciele władz województwa łódzkiego: wojewoda Jolanta Chełmińska i marszałek Witold Stępień, a także senator Maciej Grubski, przedstawiciel Sztabu Generalnego WP – gen. bryg. Ryszard Frydrych oraz przewodniczący archidiecezjalnej Komisji ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia w Łodzi – ks. Paweł Sudowski.

Wszystkim absolwentom serdecznie gratulujemy!

Były wiceprezes NRL wraca do Ministerstwa Zdrowia

Dr n. med. Andrzej Włodarczyk, chirurg, były wiceprezes Naczelnej Rady Lekarskiej i prezes Okręgowej Rady Lekarskiej w Warszawie (aktualnie członek Prezydium warszawskiej ORL), ponownie objął pod koniec stycznia br. stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia. Zastąpił w resorcie Marka Twardowskiego, który w grudniu 2010 r. podał się do dymisji.

A. Włodarczyk był już wiceministrem zdrowia od 11 grudnia 2007 r. do 5 maja 2008 r. Uczestniczył w tym czasie w pra-

cach „białego szczytu”, zajmował się m.in. kwestią wynagrodzeń pracowników opieki zdrowotnej, w resorcie nadzorował prace Departamentu Polityki Zdrowotnej oraz Departamentu Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Zrezygnował ze stanowiska, tłumacząc to względami zdrowotnymi.

Minister zdrowia Ewa Kopacz, argumentując ponowną nominację A. Włodarczyka na wiceministra, wyjaśniła m.in., że w poprzednim „wcieleniu” był on „ministrem, który rekomendował bardzo mocno

dotatkowe ubezpieczenia zdrowotne, a my jesteśmy w przededniu puszczenia do konsultacji zewnętrznych naszej ustawy na ten temat i Włodarczyk będzie pilotował ten projekt w Sejmie”. E. Kopacz poinformowała także, iż „nowy – stary” wiceminister będzie się zajmował również organizacją ochrony zdrowia, przekształceniami szpitali itp.

Andrzejowi Włodarczykowi gratulujemy i życzymy sukcesów na stanowisku wiceministra, a zwłaszcza podejmowania działań, które będą służyć środowisku lekarskiemu.

(ns)

Specjalizacje

Sesja jesienna 2010

Lekarze

Alergologia

Barbara Bienkiewicz
Monika Bobrowska-Korzeniowska
Izabela Bogus-Buczyńska
Izabela Kupryś-Lipińska
Anna Lewandowska-Polak
Joana Witych-Długosz

Anestezjologia i intensywna terapia

Irena Kovger

Balneologia i medycyna fizykalna

Jacek Bałaziński
Jolanta Zawadzka-Dudek

Chirurgia klatki piersiowej

Ewelina Gaszyńska
Marta Małgorzata Tyndorf
Marcin Wawrzycki

Chirurgia ogólna

Vyacheslav Brichkovskiy
Michał Duszewski
Renata Kędzia-Berut
Grzegorz Kokołaszewili
Michał Kurnatowski
Sebastian Niedźwiecki
Piotr Pluta
Marek Tazbir

Choroby płuc

Agnieszka Tarkowska-Wosik

Choroby wewnętrzne

Michał Bernaciak
Katarzyna Bratkowska
Marcin Tomasz Dominiak
Anna Elgałal
Beata Gławęda-Foryś
Katarzyna Gorzela
Wioletta Króliczak
Paweł Kubiński
Anna Kwasiborska
Bogumiła Kwiatek-Maras
Agnieszka-Lasoń
Iwona Marczyk
Katarzyna Michalak-Możdżeń
Anetta Pawlak
Anna Pękala-Wojciechowska
Łukasz Wojciech Polak
Krzysztof Reszka
Joanna Sławińska
Piotr Sobczak
Adam Stańczyk

Magdalena Szklarek-Kubicka
Zbigniew Topolski
Joanna Wójcik-Odyniec
Piotr Zajda
Przemysław Paweł Zieliński

Dermatologia i wenerologia

Anna Czerniecka-Ronowska
Tomasz Hawro
Anna Kaczorowska
Agnieszka Młynek

Diabetologia

Magdalena Kaliszak
Agnieszka Zmysłowska
Beata Zyzik

Gastroenterologia

Beata Sordyl

Genetyka kliniczna

Edyta Budzyńska

Ginekologia onkologiczna

Katarzyna Wójcik-Krowiranda

Kardi chirurgia

Piotr Hieronim Kula

Kardiologia

Łukasz Chrzanowski
Iwona Cygankiewicz
Karol Gołąbek
Marcin Kasprzyk
Piotr Kazimierzczak
Piotr Mazerant
Anita Rościszewska-Kuncman
Waldemar Wojsznis

Kardiologia dziecięca

Katarzyna Młudzik

Medycyna ratunkowa

Elżbieta Balcerzyk-Barzdo
Wojciech Czas

Medycyna rodzinna

Agnieszka Bratkowska
Agata Ignaczak
Agnieszka Kaczmarek
Witold Kaczorowski
Katarzyna Nowakowska
Blanka Karolina Pawełczyk
Samir Sawan
Joanna Świstak
Katarzyna Anna Zielińska

Medycyna sportowa

Katarzyna Szmigielska

Mikrobiologia lekarska

Anetta Bartczak

Nefrologia

Małgorzata Fortuna-Bajerska
Ilona Haas
Katarzyna Kaczmarczyk
Bożena Kaczmarek
Grzegorz Komorowski
Anna Masajtis-Zagajewska

Neonatologia

Agata Burska
Renata Czechorowska-Mazerant
Paweł Krajewski
Tadeusz Lizis
Izabela Michałus

Neurologia

Agnieszka Ciach
Łukasz Kmiecik
Mariusz Kula
Urszula Rudzińska
Mariola Świderek-Matysiak

Okulistyka

Agnieszka Gajdowska
Sylvia Konarska
Arleta Waszczykowska
Katarzyna Wojciechowska

Onkologia i hematologia dziecięca

Katarzyna Mycko
Małgorzata Zubowska

Onkologia kliniczna

Sylvia Kaźmierczak-Łukaszewicz

Ortopedia i traumatologia narządu ruchu

Michał Kędziński
Piotr Waśniewski

Otorynolaryngologia

Izabela Joanna Olejniczak

Otorynolaryngologia dziecięca

Rafał Piotr Zieliński

Pediatrya

Monika Maria Bulas
Klaudiusz Grzegorzczak
Magdalena Kostrzewska
Izabela Kubińska
Małgorzata Oziemska

Położnictwo i ginekologia

Sofija Mandryka-Stankewycz

Psychiatria

Marcin Flirski
Robert Janowski
Anna Nowak
Radosław Ociepski
Anna Ryś
Anna Tomaszewska
Karol Woźniak

Radiologia i diagnostyka obrazowa

Bartłomiej Woźniakowski

Reumatologia

Agnieszka Zygmunt

Transplantologia kliniczna

Ilona Kurnatowska

Lekarze dentyści

Chirurgia stomatologiczna

Rafał Janiszewski

Protetyka stomatologiczna

Michał Juncewicz
Karina Mikołajczyk
Izabela Samlik-Fronc

Stomatologia zachowawcza z endodoncją

Adam Gawor
Katarzyna Olczak
Anna Płachta
Agnieszka Skrzypczyk

Przepraszamy, jeśli zostało pominięte czyjeś nazwisko w wykazie zdobytych specjalizacji w sesji wiosennej 2010 r. („Panaceum” nr 7–8/2010). Prosimy o zgłoszenie tego faktu, brakujące nazwiska podamy w uzupełnieniu w kolejnym numerze naszego pisma. Kontakt: panaceum@oil.lodz.pl

Listy lekarzy, którzy zdali egzaminy specjalizacyjne, publikujemy zgodnie z bieżącymi informacjami przekazanymi nam przez Centrum Egzaminów Medycznych w Łodzi oraz Wojewódzkie Centrum Zdrowia Publicznego – Ośrodek Doskonalenia Kadry Medycznych.

Doktoraty

Rada Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Medycznego w Łodzi w dniu 22 czerwca 2010 r., na podstawie przedstawionej rozprawy doktorskiej pt. *Ocena wpływu środków wybielających na twardość i mikrostrukturę powierzchni szkliwa – badania laboratoryjne* oraz po złożeniu wymaganych egzaminów, nadała stopień doktora nauk medycznych z zakresu stomatologii Dorocie Czubińskiej-Grodeckiej.

Obdukcja – dowodem w sprawie



Do Komisji Rzecznika Praw Lekarzy ORL w Łodzi w ostatnim okresie wpłynęło kilka spraw dotyczących fizycznych napaści na lekarzy. Są to sytuacje nagłe, dramatyczne i traumatyzujące. Często od szybkich i prawidłowych reakcji naszych zwierzchników i kolegów zależy dalsze prawidłowe prowadzenie postępowania przez organy ścigania albo z oskarżenia prywatnego przeciwko krewkiemu pacjentowi czy osobie jemu towarzyszącej. W sytuacjach fizycznej napaści zalecane jest niezwłoczne wezwanie policji. Ta wiedza nie zawsze była nam znana, dlatego zwróciłem się z prośbą do dr. Jana Kuleszy, adiunkta Katedry Prawa Karnego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego, o przybliżenie problemu agresji z jej konsekwencjami w postaci obdukcji. Jego obszerne wyjaśnienie publikujemy poniżej.

Marek Nadolski
Rzecznik Praw Lekarzy

• • •

Coraz częściej zarówno lekarze, jak i inni przedstawiciele zawodów medycznych stają się ofiarami agresji ze strony pacjentów lub innych osób. W przypadku agresji fizycznej może zaistnieć konieczność udokumentowania obrażeń odniesionych przez lekarza, w celu późniejszego postępowania karnego przeciwko sprawcy czynu. O ile popchnięcie, spoliczkowanie czy oplucie nie pozostawiają śladów, choć stanowią przestępstwo naruszenia nietykalności cielesnej (art. 217 kodeksu karnego), o tyle siniaki, zadrapania, o złamaniach nie wspominając, albo mieszczą się we wspomnianym przestępstwie, albo wkraczają już w grupę przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu. W razie postępowania karnego przeciwko pacjentowi lub innej osobie materiałem dowodowym będą oczywiście zeznania świadków zajścia, mogą one być jednak niewystarczające.

Kiedy warto przeprowadzić obdukcję?

Obdukcja staje się niezbędną wówczas, gdy pacjent lub inna osoba spowodowały u lekarza dające się zaobserwować obrażenia lub nie ma możliwości dowiedzenia zaistnienia zajścia w inny sposób. Niezależnie zatem, w jaki sposób pacjent lub inna osoba zaatakowali lekarza, warto pomyśleć o dokonaniu obdukcji, jeśli atak pozostawił

trwałe ślady na ciele ofiary. Przeprowadzenie obdukcji umożliwi udowodnienie przed sądem odniesionych obrażeń oraz rozstrzygnie o właściwej kwalifikacji prawno-karnej czynu sprawcy.

Zaświadczenie o obrażeniach poniesionych przez lekarza może wydać każdy inny lekarz (przy czym wydanie takiego zaświadczenia nie jest świadczeniem medycznym). Zaświadczenie takie jest jednak czymś innym niż tzw. obdukcja i posiada mniejszą wartość dowodową w późniejszym procesie. Jako wiążący dowód sąd potraktuje tylko obdukcję przeprowadzoną przez lekarza-biegłego z zakresu medycyny sądowej, wpisanego na listę biegłych prowadzoną przez prezesa właściwego miejscowo sądu okręgowego.

W przypadku zaświadczenia wydanego przez innego lekarza niż biegły medycyny sądowej można przypuszczać, że organ procesowy i tak skieruje pokrzywdzonego do ponownego badania, co po czasie może być bezprzedmiotowe. Dlatego oględziny dokonane niezwłocznie po czynie i poświadczane przez dowolnego lekarza mogą mieć znaczenie w razie zgłoszenia się pokrzywdzonego na policję czy do prokuratora. Opis obrażeń stanie się wówczas argumentem za wydaniem przez któryś z wymienionych organów postanowienia o powołaniu biegłego. Może on również skierować otrzymane zaświadczenie do lekarza-biegłego, z wnioskiem o wydanie opinii.

Wydaje się jednak, że z punktu widzenia dowodowego pewniejsza będzie zawsze obdukcja dokonana przez lekarza-biegłego

w wyniku bezpośredniego kontaktu z pokrzywdzonym lekarzem aniżeli opinia oparta na opisie kolegi po fachu. Trudniej będzie również podważyć jej wiarygodność oraz trafność wniosków odnośnie do sposobu powstania obrażeń. Zwłaszcza w przypadku zaświadczenia wydawanego przez lekarza dla lekarza należy zachować szczególną staranność przy zbieraniu materiału dowodowego przeciwko pacjentowi lub innej osobie, by nie narazić się na zarzut zaświadczenia załatwionego „po znajomości”.

Wymogi formalne prawidłowej obdukcji

Skłonienie zatem organu ścigania do skierowania na obdukcję albo dokonanie obdukcji we własnym zakresie wydaje się najpewniejszym rozwiązaniem. Obdukcja może być bowiem dokonana na wniosek pokrzywdzonego lekarza, który po prostu sam zgłosi się do lekarza-biegłego i po uiszczeniu opłaty uzyska obdukcję spełniającą wymogi dowodowe. Może też zostać zlecona przez policję czy prokuraturę (owo postanowienie o powołaniu biegłego) i wówczas jej koszt ponosi Skarb Państwa. Dokonując obdukcji należy upewnić się, że wykonując ją lekarz jest biegłym wpisanym na wspomnianą wyżej listę sądu okręgowego.

W przypadku zaświadczenia wydawanego przez dowolnego lekarza co do zasady powinno się ono ograniczyć do opisu zaobserwowanych obrażeń, bez formułowania wniosków odnośnie do przyczyn i sposobu ich powstania. Natomiast obdukcja dokonana przez lekarza-biegłego musi speł-



niać wymogi formalne oraz odpowiadać na pytania postawione przez organ ścigania. Zazwyczaj biegły dokona zatem nie tylko sprawozdania z dokonanych czynności, uzupełnionego o własne spostrzeżenia i wnioski, ale prawidłowo opisz obrażenia doznane przez pokrzywdzonego lekarza oraz przypuszczalny mechanizm ich powstania. Określi również, czy obrażenia powodują uszczerbek na zdrowiu na okres powyżej siedmiu dni, co wpłynie bezpośrednio na kwalifikację prawną zachowania pacjenta lub innej osoby oraz tryb ścigania ich czynów.

Odniesione obrażenia a kwalifikacja prawna

Niezależnie od tego, w jaki sposób pacjent lub inna osoba zaatakowali lekarza, kluczową kwestią jest rodzaj obrażeń przez niego odniesionych. Nawet lekkie obrzęk, siniaki, zadrapania, nie wspominając o spowodowaniu u lekarza bólu, wskazują na popełnienie przestępstwa z art. 217 kodeksu karnego, penalizującego uderzenie człowieka lub naruszenie jego nietykalności cielesnej w inny sposób. Dopiero w przypadku spowodowania u lekarza skutków dalej idących, przybierających postać naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia na okres nie przekraczający siedmiu dni, dochodzi do popełnienia przestępstwa z art. 157 § 2 k.k.

Niezależnie jednak od tego, który z tych przepisów znajdzie zastosowanie, oba penalizują przestępstwa ścigane w trybie prywatno-skargowym. Oznacza to, że sam pokrzywdzony lekarz musi wystąpić do sądu karnego z prywatnym aktem oskarżenia przeciwko sprawcy agresji. Prokurator może objąć takie przestępstwo ściganiem, jeżeli uzna, że wymaga tego interes społeczny. Nie ma jednak takiego obowiązku i tylko od niego zależy, czy poprowadzi postępowanie z urzędu, czy zaatakowany lekarz sam będzie musiał dochodzić sprawiedliwości przed sądem karnym.

Obligatoryjne ściganie przez prokuratora z urzędu następuje dopiero w przypadku spowodowania u lekarza obrażeń skutkujących naruszeniem czynności narządu ciała lub rozstrojem zdrowia na okres przekraczający siedem dni, nie wspominając o jeszcze dalej idących skutkach. Ściganie z urzędu nastąpi również wówczas, gdy, przykładowo, zachowanie pacjenta lub innej osoby da się potraktować jako usiłowanie zabójstwa (np. pacjent dusił lekarza stetoskopem), czy przynajmniej dwie osoby zaatakują razem lekarza, co będzie stanowiło pobicie.

dr n. praw. *Jan Kulesza*
adiunkt w Katedrze Prawa Karnego UŁ

Z lekarskiej wokandy

Wodzony na... pokuszenie

Opisuję sprawy dosyć przeszłe, by odleżały się jak dobre wino, co nie znaczy jednak, że nieaktualne.

W 1998 r. dr n. med. stom. – Sylwester K. zorganizował w Instytucie Stomatologii jednej z wyższych uczelni medycznych poradnię protetyki i został jej kierownikiem. Z prośbą o zatrudnienie zgłosiła się do niego lekarz dentysta Paulina Ż. – kierownik poradni poparł jej starania. Przyjęto ją na staż, a umowa z nią została podpisana na jeden rok. Kilka dni później ojciec Pauliny Ż. wręczył Sylwestrowi K. kopertę z kwotą 20 tys. zł, wraz z ustną informacją: „To za pracę i na naukę”. Po pewnym czasie ojciec dał kierownikowi poradni 10 tys. zł, a później było jeszcze kilka „wpłat” po kilka, kilkanaście tysięcy złotych, łącznie 97 tys. zł.

Wkrótce lekarka przestała być stażystką, otworzyła specjalizację, a kierownikiem specjalizacji został znowu kierownik poradni. Ponieważ jednak – zdaniem ojca – nie wiązywał się ze swoich obowiązków „nauczyciela”, lekarka napisała w 2004 r. skargę do Ministra Zdrowia. Resort przekazał sprawę uczelni, a ta skierowała ją do prokuratora. Wkrótce potem uczelnia zwolniła Sylwestra K. z pracy z tego powodu, że w wymaganym przepisami o szkolnictwie wyższym terminie nie zdobył stopnia doktora habilitowanego. Od razu jednak zatrudniła go na kontrakcie w tym samym Instytucie. Lekarka pracowała tam nadal, kontynuując specjalizację pod innym kierownictwem.

Sprawa trafiła do okręgowego rzecznika odpowiedzialności zawodowej przy OIL. Ten wszczął postępowanie przeciwko Sylwestrowi K., który w pisemnym wyjaśnieniu napisał na wstępie: „Jestem lekarzem stomatologiem oddanym swojej pracy, która stanowi dla mnie wielką pasję, jest sensem życia i zaszczycem. Poświęciłem rozwój mojej prywatnej praktyki dla tworzenia i kształcenia zespołu lekarzy poradni protetyki. Niejednokrotnie poświęcałem własne środki finansowe na zakup brakujących materiałów stomatologicznych.” Następnie zaś dokładnie wyjaśnił, że w momencie przyjmowania Pauliny Ż. do pracy nie było jakiegokolwiek formy wręczania korzyści majątkowej, ale później jej ojciec wielokrotnie nachodził go, zabiegając nachalnie o dodatkowe konsultacje dla jego córki. W końcu uległ prośbom i wyraził zgodę, a wówczas ojciec Pauliny Ż. – z własnej inicjatywy i mimo sprzeciwów lekarza – pozostawił mu kopertę z pieniędzmi.

Jak wynika z dalszego wyjaśnienia Sylwestra K., sytuacje związane z podrzucaniem pieniędzy zdarzały się jeszcze czterokrotnie w okresie stażu Pauliny Ż., zawsze po jakimś potknięciu zawodowym lekarki. Po rozpoczęciu przez nią specjalizacji, jej ojciec zgłosił się po zwrot wpłaconych pieniędzy, które zostały mu oddane. Jednocześnie jednak ojciec lekarki uknuł swoją historię o przekupstwie, oszustwach i łapówkarstwie, wnosząc skargę do resortu zdrowia, na skutek czego Sylwester K. stracił pracę na uczelni, a także możliwość kierowania poradnią protetyki i dokończenia pracy habilitacyjnej.

Do upublicznienia tej afery przyczyniła się zapewne miejscowa prasa, mocno napiętnując pana doktora w publikacjach, których tytuły niezmiennie zawierały określenie: „stomatolog łapówkarz”. Tylko jeden dziennik wskazywał na dwuznaczność sytuacji oraz przytoczył opinię władz uczelni: „(...) Oprócz wystąpienia Pauliny Ż., nie dotarły do nas żadne oficjalne sygnały o praktykach korupcyjnych w poradni protetyki. Paulina Ż. nadal pracuje i robi specjalizację w Instytucie Stomatologii, ale jest tam na etacie rezydentem, a te przyznaje Minister Zdrowia (...)”.

Sylwester K. za nieetyczne postępowanie dobrowolnie poddał się przed okręgowym sądem lekarskim karze upomnienia. W odrębnych postępowaniach zostali skazani przez sąd karny za przekupstwo (odpowiednio „bierne” i „czynne”) stomatolog i ojciec stażystki-specjalizantki. Postępowanie karne przeciwko Paulinie Ż. zostało zawieszona z powodu jej choroby. Czy zostało podjęte przez sąd lekarski? – z dostępnych mi akt nie wynika. Nieoficjalnie wiadomo, że Paulina Ż. do egzaminu specjalizacyjnego nie przystąpiła.

Czyn, który opisałem, z natury swej cechuje wieloosobowość konfiguracji w tym sensie, że jedna osoba „daje”, a druga „przyjmuje”, przy czym bez znaczenia dla bytu przestępstwa jest to, od kogo wychodzi inicjatywa. Sylwester K. sam z własnego wyboru znalazł się w sytuacji, w której na jednej szali położył habilitację i kierowanie ulubioną poradnią, a na drugiej doraźną korzyść majątkową. To, że był „wodzony na pokuszenie”, ani trochę go nie usprawiedliwia.

Jerzy Ciesielski
advokat



Prawo w indywidualnym gabinecie

Lekarz z kasą... fiskalną

Ministerstwo Finansów, w związku z wprowadzeniem obowiązku posiadania od 1 maja 2011 r. kas fiskalnych przez niektórych lekarzy i lekarzy dentyistów, w swojej broszurze wydanej w grudniu minionego roku pt. „Kasy rejestrujące – prawa i obowiązki podatnika zobowiązanego do prowadzenia ewidencji za pomocą kasy rejestrującej”, zamieściło kilka odpowiedzi na pytania nurtujące nasze środowisko. Poniżej przytaczamy kilka z nich.

– Czy ewidencjonowanie usług medycznych świadczonych na podstawie:

- umów zakontraktowanych z NFZ,
- w ramach prywatnej praktyki lekarskiej – podlega ewidencjonowaniu przy zastosowaniu kas?

– Pacjent nie jest stroną uczestniczącą w procesie rozliczenia świadczenia w ramach zakontraktowanych umów z NFZ-em. Tak więc transakcje te jako dokumentowane fakturami nie wymagają ewidencjonowania na kasie i wydawania paragonu. W zakresie, w jakim lekarze działają w ramach prywatnej praktyki lekarskiej wykonywanej na podstawie umowy z zakładem opieki zdrowotnej, w imieniu którego są świadczono usługi i pobierane opłaty od pacjentów (osób fizycznych) – obowiązek ewidencyjny

realizowany przy zastosowaniu kas dotyczy zakładu opieki zdrowotnej.

– Czy lekarze świadczący usługi w miejscu wezwania muszą stosować kasę rejestrującą?

– Lekarze wykonujący wizyty u pacjentów, za które pobierają wynagrodzenie w swoim imieniu i na swój rachunek, powinni ewidencjonować świadczone usługi na kasie. Na rynku dostępne są niewielkie gabarytowo kasy przenośne, które umożliwiają używanie ich również w miejscu wezwania. W tzw. nagłych przypadkach może być również wystawiona faktura za wykonaną usługę. Transakcja taka nie wymaga zaewidencjonowania na kasie pod warunkiem, że zapłata za nią zostanie dokonana poprzez pocztę lub bank na rachunek bankowy podatnika.

– Czy w celu stwierdzenia, że lekarz może skorzystać ze zwolnienia z ewidencjonowania przy zastosowaniu kasy rejestrującej w związku z nieprzekroczeniem limitu 40 tys. zł, należy sprawdzić, czy do nieprzekroczenia doszło tylko w roku poprzednim, czyli 2010, czy również w latach wcześniejszych?

– Jeżeli w poprzednim roku podatkowym, tj. w roku 2010, u podatnika (również wykonującego zawód lekarza) kwota obrotu z działalności nie przekroczyła kwoty 40 tys. zł i jeżeli wcześniej nie powstał wobec niego obowiązek ewidencjonowania przychodu (np. z tytułu świadczenia innego rodzaju usług nie objętych zwolnieniem od ewidencjonowania przy zastosowaniu kas) – może on korzystać ze zwolnienia od prowadzenia ewidencji przy zastosowaniu kas. Wysokość obrotów realizowanych we wcześniejszych latach niż rok poprzedni, w wymienionych okolicznościach, nie ma wpływu na możliwość skorzystania z podmiotowego zwolnienia w roku 2011. W przypadku jednak, gdy podatnik ten w trakcie roku przekroczy ww. kwotę obrotów, zwolnienie traci moc po upływie dwóch miesięcy, licząc od pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym nastąpiło przekroczenie.

(opr. NS)

FAREX

małe kasy wysokiej klasy

KASY FISKALNE

„Najlepsze dla lekarzy i prawników”
(według badania preferencji Konsumentów 2010)



FARIMEX
POLSKA
www.farimexpolska.pl



Idealna kasa do zastosowań mobilnych – mała i lekka, zachowująca pełną funkcjonalność „dużej” kasy.



Nowoczesna, modna i estetyczna kasa dla lekarzy zapewniająca pełen komfort użytkowania, zajmująca niewiele miejsca.

Rekomendowani Dystrybutorzy:

AMICOM

91-855 Łódź

ul. Łagiewnicka 65a

tel. 42 654 24 65

gsm 505 012 030

MM PLUS

90-251 Łódź

ul. Jaracza 72

tel. 42 633 54 35

gsm 601 297 639

Computer Service

97-300 Piotrków Tryb.

ul. Armii Krajowej 26

tel. 44 647 38 68

Prosimy o kontakt lub zamówienie prezentacji!



W dniu 20 grudnia 2010 r. miało miejsce oficjalne otwarcie pracowni PET-CT w Szpitalu MSWiA w Łodzi, przy ulicy Północnej. Jest to pierwsza w tym mieście i równocześnie pierwsza pracownia PET-CT firmy Voxel SA. Dotychczas w Polsce powstało kilkanaście pracowni PET-CT, z czego ośrodek w Łodzi jest jednym z najnowocześniejszych. Firma Voxel zbuduje również na terenie Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Koluśkach cyklotron i laboratorium radiochemiczne. Będzie tam produkować radiofarmaceutyki do diagnostyki PET, co zwiększy ich różnorodność i dostępność.

Pierwsza w Łodzi pracownia PET-CT

W szpitalu MSWiA ruszył pozytonowy tomograf. Jest to bardzo dobra wiadomość, długo oczekiwana przez wielu chorych, ale także przez środowisko medyczne. Do tej pory łodzianie, którzy potrzebowali badania takim urządzeniem, musieli jechać do Bydgoszczy, Gliwic lub Warszawy. Trzeba mieć nadzieję, że możliwość wykonania badania na najnowocześniejszym sprzęcie i przy udziale najwyższej klasy lekarzy medycyny nuklearnej, na miejscu w Łodzi oszczędzi chorym i ich rodzinom, trudów podróży do tych miejscowości. Dla wielu, często ciężko chorych pacjentów możliwość wykonania tego badania na miejscu, w Łodzi zmieni standard życia. Dodatkową korzyścią dla pacjentów jest fakt, że teraz łódzcy lekarze onkolodzy będą mieć możliwość bezpośredniego kontaktu z lekarzami medycyny nuklearnej, pracującymi w Pracowni PET-CT w przypadku konieczności omówienia przypadków skomplikowanych.

Mniejsze narażenie na promieniowanie

W Łódzkiej Pracowni PET-CT został zainstalowany aparat Discovery 600, który należy do nowej generacji skanerów firmy General Electric. Aparat ten charakteryzuje się całym szeregiem innowacji technologicznych. Wysoka czułość detektorów pozwala na zastosowanie niższej aktywności podanego radiofarmaceutyku lub skrócenie czasu badania z kilkunastu do kilku minut przy zachowaniu takiej samej jakości diagnostycznej. W efekcie możliwe stało się zredukowanie pochłoniętej przez pacjenta dawki promieniowania o 40%.

Aparat posiada także nowe oprogramowanie graficzne, które pozwala na skrócenie czasu rekonstrukcji obrazów diagnostycznych. Pozwala to widzieć lekarzowi obraz z badania w czasie rzeczywistym. Jest to o tyle istotne, że umożliwia lekarzowi podjęcie decyzji o ewentualnym zmodyfikowaniu dalszego etapu badania. Kolejną innowacją jest możliwość zwiększenia rozdzielczości przestrzennej, co oznacza,

że uwidocznione mogą być nawet małe zmiany o wielkości rzędu 2–3 mm.

Zasady badania PET-CT

PET (Pozytonowa Tomografia Emisyjna) jest techniką obrazowania wykorzystującą pierwiastki promieniotwórcze emitujące pozytony. Podstawową a zarazem najbardziej niezwykłą cechą obrazu pozytonowego jest możliwość zarejestrowania procesów fizjologicznych lub patologicznych zachodzących w organizmie na poziomie pojedynczej komórki. Podając dożylnie odpowiedni radiofarmaceutyk można prześledzić sposób jego gromadzenia i aktywności w komórkach i tkankach. Niektóre tkanki, na przykład nowotworowe, posiadają zwiększony metabolizm i gromadzą radiofarmaceutyk w znacznie większych ilościach niż inne tkanki. Dzięki temu wiele nieprawidłowych zmian w narządach można wykryć wcześniej, niż pozwalają na to inne metody obrazowania, jak na przykład tomografia komputerowa czy rezonans magnetyczny.

Najczęściej stosowanym radiofarmaceutykiem jest analog glukozy, FDG – fluorodeoksyglukoza. Komórki nowotworowe gromadzą FDG w zwiększonym stopniu w porównaniu z prawidłowymi. Poprzez jednoczesne wykonanie dwóch badań, to jest PET i CT i nałożenie na siebie ich obrazów, staje się możliwe precyzyjnie zlokalizowane zmian patologicznych w strukturach ciała. Badanie PET-CT z użyciem glukozy znajduje zastosowanie głównie w obrazowaniu nowotworów płuca, przewodu pokarmowego, głowy i szyi, piersi, narządu rodowego, chłoniaków ziarniczych i nieziarniczych, czerniaka oraz różnych typów mięsaków.

Niektóre tkanki nowotworowe (np. rak gruczołu krokowego czy guzy endokryne) nie wykazują jednak właściwości gromadzenia glukozy i dlatego w najbliższej przyszłości należy spodziewać się wprowadzenia do praktyki diagnostycznej innych radiofarmaceutyków. W chwili obecnej trwają intensywne prace badawcze nad zastosowaniem 11C-metioniny do badań

guzów ośrodkowego układu nerwowego, 11C-octanu lub 18F-choliny w raku stercza lub 86Y-DOTATOC do guzów neuroendokrycznych.

Możliwości diagnostyczne

Badania PET-CT mają główne zastosowanie w diagnostyce nowotworów. Ocenia się, że do 90% badań wykonuje się ze wskazań onkologicznych. Pozostałe wskazania do badania dotyczą niektórych chorób neurologicznych i kardiologicznych.

W onkologii badanie PET-CT staje się w ostatnich latach podstawą diagnostyki. W przypadku wystąpienia choroby nowotworowej badanie PET-CT pozwala na określenie stopnia rozległości i zaawansowania nowotworu między innymi poprzez wykluczenie lub potwierdzenie istnienia przerzutów w innych narządach. Na podstawie wyniku badania PET-CT onkolodzy mogą zaplanować leczenie tak, żeby osiągnąć optymalny rezultat terapeutyczny. U pacjentów z przewlekłą chorobą nowotworową badanie PET-CT pozwala na monitorowanie skuteczności leczenia oraz na wykrycie wznowy.

W neurologii badanie jest pomocne w ocenie perfuzji i aktywności ośrodków metabolicznych w mózgu, w diagnostyce chorób neuroprzebieżnych i neurodegeneracyjnych. Badanie PET-CT często pozwala na znalezienie np. ogniska padaczkorodnego oraz na zróżnicowanie martwicy popromiennej od wznowy guzów mózgu.

W kardiologii badanie umożliwia ocenę perfuzji, żywotności, rezerwy mięśnia sercowego, co pozwala zaplanować dalszą terapię.

Metoda PET-CT będzie się rozwijać

Szybki rozwój technologiczny skanerów PET-CT sprawia, że metoda jest jedną z najbardziej nowoczesnych i najbardziej dokładnych w rozpoznawaniu i diagnozowaniu wielu chorób. Dodatkowymi jej zaletami jest bezinwazyjność, szybkość wykonania i precyzyjność w lokalizacji zmian. Jej wykorzystanie pozwala nie tylko na wczesną diagnostykę i dobór odpowiedniego leczenia, jest ona również niezwykłą metodą badawczą, która „in vivo” pozwala poznać i zrozumieć biologię ludzkiego organizmu.

Już wkrótce firma Voxel SA planuje otwarcie kolejnych pracowni PET-CT, z których nowo powstająca pracownia PET-CT-MR w Krakowie będzie najnowocześniejszym ośrodkiem tego rodzaju w Polsce i Europie Środkowej.

Kierownik NZOZ MCD Voxel w Łodzi
specjalista medycyny nuklearnej
dr n. med. *Magdalena Górska-Chrzastek*

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Z posiedzeń Rady

1 lutego 2011 r.

Posiedzenie otworzył Prezes ORL Grzegorz Mazur. Przed rozpoczęciem obrad przedstawiciele firmy ubezpieczeniowej Inter Polska, w trakcie półgodzinnej prelekcji, przedstawili swoje produkty ubezpieczeniowe kierowane do lekarzy, zwłaszcza z zakresu odpowiedzialności cywilnej z tytułu wykonywania zawodu. Nowatorską propozycją Inter-u jest polisa przeznaczona dla lekarzy pracujących na umowie kontraktowej, z której wypłacane są odpowiednie środki w przypadku choroby ubezpieczonego. Składka tego ubezpieczenia wydaje się jednak zbyt wysoka.

Rada, po przyjęciu w głosowaniu (przy jednym głosie wstrzymującym się) protokołu z poprzedniego posiedzenia nr 9/VI/2010 ORL z 7 grudnia 2010 r., wysłuchała odczytanych przez sekretarza P. Czekalskiego sprawozdań z przebiegu dwóch posiedzeń Prezydium ORL, które odbyły się 21 grudnia 2010 r. oraz 11 stycznia 2011 r. (relacje zamieściliśmy w Biuletynie załączonym do „Panaceum” nr 2/2011).

•••

Prezes G. Mazur poinformował o działalności Komisji Wspólnej NRL i MZ, powołanej na spotkaniu 9 grudnia ub. r. z minister Ewą Kopacz, która ma wypracować wspólne stanowisko dla rozwiązania problemu zwrotu przez MZ kosztów poniesionych przez okręgowe rady lekarskie na zadania tzw. zlecone przez państwo. Poinformował również, że planowane jest spotkanie przedstawicieli NRL z premierem Donaldem Tuskiem w sprawie m.in. kontrowersyjnych zapisów w ustawach z tzw. pakietu zdrowotnego.

Członkom Rady przekazana została informacja, że 22 stycznia br. prezes G. Mazur spotkał się osobiście z marszałkiem woj. łódzkiego W. Stępnem w sprawie kar za niedopełnienie obowiązków z zakresu sprawozdawczości związanej z odpadami medycznymi. Prezes wręczył marszałkowi apel w tej sprawie, podjęty przez Prezydium ORL na posiedzeniu 11 stycznia br. (tekst apelu publikowaliśmy w Biuletynie ORL nr 2/2011, przypominamy go również w tym numerze – patrz s. III) Starą się przekonać marszałka, aby w imię dobrych relacji własnych oraz podległego mu urzędowi ze środowiskiem lekarskim powstrzymał się od stosowania tak surowych kar za niewielkie uchybienia proceduralne. Marsza-

łek zapowiedział, że sprawdzi, czy istnieją prawne możliwości odstąpienia od nakładania kar. NRL na najbliższym posiedzeniu ma podjąć stanowisko w tej sprawie, zwracając w szczególności uwagę na nieadekwatność surowości kary do uchybienia, praktyczny brak *vacatio legis*, a co za tym idzie, konieczność zmiany krzywdzącego art. 79 znowelizowanej ustawy o odpadach. Prezes Mazur dodał, że działania samorządu lekarskiego powinny polegać również na oprostowaniu wymierzania tych kar, które urząd marszałkowski nakłada z pominięciem art. 23 ustawy (artykuł ten w przypadku naruszenia jakichkolwiek obowiązków wynikających z ustawy zobowiązuje urząd w pierwszej kolejności do wezwania jej adresata do zaniechania naruszeń).

Wiceprezes ORL G. Krzyżanowski zrelacjonował przebieg ostatniego posiedzenia NRL. Rozpoczęło się ono od uroczystości wręczenia nagród w konkursie na najlepszą stronę internetową okręgowych izb lekarskich – strona łódzkiej Izby zajęła drugie miejsce. Kolejnym tematem, w związku z rezygnacją doktora A. Cisło z funkcji szefa zespołu ds. ubezpieczeń, wybrano nowego przewodniczącego. Zmieniono nieco budżet NIL i terminy jej posiedzeń. P. Susłowski dodał, że NRL podjęła kilka uchwał, wokół których wywiązała się gorąca dyskusja. Najwięcej kontrowersji wzbudziła uchwała określająca zasady delegowania przedstawicieli NRL za granicę. Dyskutowano także o konieczności refundowania kosztów działalności rzeczników odpowiedzialności zawodowej oraz sądów okręgowych, rozpatrujących sprawy przekazane z terenu innych izb, co jest istotne zwłaszcza dla mniej liczebnych OIL. Podjęto ponadto temat zobowiązań Axel Springer Polska wobec izb lekarskich w związku z niedostarczeniem październikowych numerów biuletynów.

•••

Zgodnie z ustaleniami podjętymi na ostatnim posiedzeniu Prezydium ORL, pod dyskusję członków Rady poddano bardzo kontrowersyjne, niebezpieczne dla lekarzy zapisy końcowe projektu nowej ustawy o refundacji leków, która jest aktualnie procedowana w Sejmie. Przepisy te w sposób drastyczny i budzący trwogę penalizują niektóre działania lekarzy, które – jak brzmi proponowany zapis ustawowy – „mogą mieć wpływ na obrót lekami” (jest to określenie absolutnie nieprecyzyjne, nie wiadomo, o jakie konkretne działania może tu chodzić),

przewidując za to karę nawet do ośmiu lat więzienia. Głos w dyskusji na ten temat zabierali G. Mazur oraz przewodnicząca Komisji ds. Legislacji – E. Kralkowska, podnosząc również kwestię obciążenia lekarzy dodatkowymi obowiązkami administracyjnymi, które ustawa nakłada. Rada jednogłośnie przyjęła stanowisko w sprawie przywołanej ustawy, które zostanie przesłane do Sejmu RP oraz do wiadomości NRL i wszystkich izb okręgowych (pełny tekst stanowiska – s. II).

•••

Przy okazji podejmowania uchwał rekomendowanych przez poszczególne komisje problemowe, Rada zajęła się bliżej dwiema istotnymi kwestiami, przedstawionymi przez Komisję ds. Rejestru i Praw Wykonywania Zawodu.

– Przedyskutowano sprawę jednego z lekarzy, który odwołał się od uchwały ORL, kierującej go na dwunastomiesięczny staż po dwudziestu trzech latach przerwy w wykonywaniu zawodu. Poprosił o skrócenie go do maksimum do siedmiu miesięcy, a tłumaczył to koniecznością szybszego podjęcia pracy zarobkowej, gdyż jest jedynym żywicielem rodziny. Komisja podtrzymała swoje wcześniej wyrażone stanowisko w tej kwestii, na podstawie którego Rada zdecydowała o rocznym przeszkoleniu, zwracając się do jej członków, by ponownie zaaprobowali ten wymiar szkolenia. Rada niemal jednogłośnie (przy jednym głosie wstrzymującym się) podjęła w tej sprawie uchwałę zgodną z sugestią komisji. Jednocześnie członkowie Rady zasugerowali, by biorąc pod uwagę trudną sytuację materialną kolegi, Komisja Bytowa rozważyła możliwość udzielenia mu pomocy – oczywiście, jeśli wystąpi z takim wnioskiem.

– Wnioskując o skierowanie jednego z lekarzy na roczny staż po przerwie w wykonywaniu zawodu, komisja zaproponowała, by egzaminy końcowe z każdego bloku przeszkolenia odbywały się z udziałem przedstawicieli ORL. W dyskusji na ten temat (w której głos zabierali m.in. E. Kralkowska, G. Mazur, R. Golański, E. Jaszczuk) podkreślano, że nie ma podstaw, by przedstawiciel ORL uczestniczył w takich egzaminach, co sugerowałoby brak zaufania do egzaminatorów; padła też propozycja skierowania tego lekarza do ponownego zdawania egzaminu LEP. Jedyne w sytuacji, gdyby o taki udział poprosił sam zainteresowany, odpowiednio to motywując, sprawa byłaby możliwa do rozważenia.

w sprawie
**projektu ustawy z 18 października 2010 r.
o refundacji leków, środków spożywczych
specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz
wyrobów medycznych**

Okręgowa Rada Lekarska w Łodzi, po przeanalizowaniu projektu ustawy z 18 października 2010 r. o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych, wyraża zdecydowany sprzeciw wobec proponowanych zmian, dotyczących obciążenia lekarzy dodatkowymi obowiązkami administracyjnymi oraz zobowiązaniami finansowymi w zakresie wystawiania recept na leki i wyroby medyczne podlegające refundacji.

W szczególności negatywnie należy ocenić przepis art. 45 projektowanej ustawy, przewidujący rozwiązanie polegające na konieczności zawarcia przez każdego lekarza umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia, która umożliwi wystawianie recept na leki refundowane. Wprowadzenie powyższego przepisu spowoduje przerzucenie odpowiedzialności majątkowej w sytuacji wystawienia recepty niezgodnej z uprawnieniami pacjenta, wyłącznie na lekarza w każdym przypadku, niezależnie od formy wykonywania zawodu, także w przypadku świadczenia pracy w ramach stosunku pracy.

Krytycznej ocenie poddać należy również przepisy art. 51 proponowanej ustawy wprowadzające szczególne uregulowania karne związane z czynnościami m.in. lekarzy „mającymi wpływ na poziom obrotu lekami refundowanymi i wyrobami medycznymi” (art. 51 ust. 1 ww. ustawy). Taka niedookreśloność dyspozycji normy karnej wywołuje uzasadnione wątpliwości co do praktyki stosowania tego przepisu, już na etapie jego tworzenia.

ORL w Łodzi, uznając cel ustawy, jakim jest postulat kontroli środków publicznych wydatkowanych na refundację leków, zwraca uwagę, iż projekt ustawy w zaprezentowanym kształcie uderzy w pierwszej kolejności w pacjentów. Lekarze, zamiast koncentrować się na czynnościach medycznych, będą kierować swoją uwagę przede wszystkim na wykonanie szeregu czynności administracyjnych celem ustalenia, czy pacjent posiada ważny tytuł ubezpieczenia oraz czy ma prawo do uzyskania leku refundowanego. Skutkiem działań ustawodawcy będzie zatem wydłużenie kolejek pacjentów i w konsekwencji ograniczenie dostępności do świadczeń zdrowotnych.

Doktor B. Zwolińska, przedstawiając stan przygotowań do XXVIII OZL, poinformowała, że na początek zaplanowane jest spotkanie Komitetu Organizacyjnego zjazdu. Lokal, w którym zostanie zorganizowany zjazd, został już zarezerwowany, nadal trwa poszukiwanie jego sponsorów. Przewidziano dwa główne tematy, dotyczące: – odpowiedzialności lekarzy z tytułu wykonywania zawodu w świetle prawa cywilnego i prawa karnego; – wprowadzonego nowymi przepisami obowiązku posiadania kas fiskalnych przez lekarzy prowadzący prywatne praktyki. Osobom zobowiązanym do przedstawiania rocznych sprawozdań z działalności Izby w poszczególnych zakresach przypomniano o terminie ich złożenia, który mija z końcem lutego.

•••

W części dotyczącej spraw bieżących komisji problemowych ORL mówiono o konieczności skontaktowania się z S. Zimnym, który po powołaniu go na stanowisko prezesa NZOZ – Centrum Medyczne w Kutnie poprosił o zawieszenie go w pełnieniu funkcji przewodniczącego Komisji Konkursowej. Od tego czasu minęły już ponad trzy miesiące i sprawę należałoby sformalizować. W dalszej części:

– A. Święś, przewodniczący Komisji Kultury, wystąpił z wnioskiem o dofinansowywanie z budżetu komisji nie tylko imprez, jakie odbywają się w Klubie Lekarza w Łodzi, ale również niektórych spotkań o charakterze kulturalnym, integrującym środowisko w terenie, organizowanych przez delegatury. Wyjaśnił, że wystąpił z tą propozycją na prośbę R. Sujki, organizatora Balu Lekarza w Wieluniu, który zwrócił się do niego o dopłatę do wynajmu sali oraz przygotowania oprawy muzycznej argumentując, że jest to jedyna cykliczna impreza integrująca lekarzy na tym terenie.

W dość długiej dyskusji na ten temat głosy zabierało wielu członków Rady, zdania były mocno podzielone. G. Mazur podkreślił, że Izba powinna wspierać w formie częściowego dofinansowania wszelkie imprezy integrujące lekarzy, odbywające się na terenie OIL, powinno to jednak zostać uwzględnienie w rocznym preliminarzu budżetowym Izby w postaci konkretnych kwot. J. Wasiak odniósł się krytycznie do tego pomysłu, powołując się na zasłyszane negatywne komentarze niektórych lekarzy co do sposobu gospodarowania pieniędzmi w OIL. E. Kralowska i R. Golański wyrazili przekonanie, że z budżetu izbowego dofinansowywane powinny być jedynie imprezy stricte kulturalne (wystawy, koncerty itp.), nie zaś rozrywkowe.

Rada głosowała w pierwszej kolejności wniosek o dofinansowanie tej konkretnej imprezy w Wieluniu – za było 12 osób, przeciw 17, wstrzymały się od głosu 2 osoby. Następnie Rada podjęła decyzję, w drodze głosowania, o uwzględnieniu w rocznym preliminarzu OIL dofinansowania dla poszczególnych delegatur na cele organizacji imprez kultural-

no-integracyjnych – za było 19 osób, 11 osób wstrzymało się od głosu, nikt nie był przeciw.

– M. Nadolski, Rzecznik Praw Lekarzy przypomniał sprawę J. Malarskiego, który w ubiegłym roku złożył wnioski do komisji w sprawie poparcia przez Izbę jego starań w kwestii m.in. wystąpienia do Prokuratury Generalnej ze skargą na sposób prowadzenia sprawy karnej, w której był oskarżony i która zakończyła się jego uniewinnieniem oraz wystąpienia do sądu o zadośćuczynienie za naruszenie jego dóbr osobistych przez „Wiadomości Kutnowskie”, które bez zgody sądu zamieściły jego zdjęcie. Poinformował, że ORL wystosowała w ubiegłym roku apel do Prokuratury Generalnej, który stanowił swego rodzaju poparcie dla złożonej indywidualnie przez J. Malarskiego skargi do tejże prokuratury, natomiast sprawą wystąpienia do sądu przeciwko „Wiadomościom Kutnowskim” zajmował się radca prawny OIL mec. J. Klimek. W grudniu ub. r. J. Malarski zgłosił do komisji kolejny wniosek, w którym prosi o udzielenie celowej pomocy finansowej w związku z kosztami, jakie poniósł na pomoc prawną w trakcie trwania jego sprawy karnej. Wniosek był dyskutowany na posiedzeniu komisji, a także Prezydium ORL 11 stycznia, w efekcie postanowiono skierować go do decyzji Rady.

W trakcie posiedzenia ORL, który miał w tym momencie dość burzliwy przebieg, powstała wątpliwość, czy pomoc finansowa ze środków Komisji Rzecznika Praw Lekarzy może być udzielona wstecznie, czy też nie. Sprawa J. Malarskiego w sądzie miała bowiem swój finał tuż przed datą podjęcia uchwały, ustanawiającej regulamin przyznawania tego rodzaju pomocy. Poza tym, na co zwrócono uwagę, J. Malarski występował w sprawie, w której zarzucono mu czynny niezgodny z prawem nie z tytułu wykonywania zawodu lekarza, ale z racji pełnienia stanowiska zastępcy dyrektora SP ZOZ.

W drodze głosowania tajnego, Rada oddaliła wniosek o przyznanie J. Malarskiemu refundacji kosztów procesowych z puli Komisji Rzecznika Praw Lekarzy większością głosów (za było 7 osób, przeciw 21, wstrzymało się od głosu 5 osób).

•••

Omawiając korespondencję bieżącą, zapoznano się z:

– notatką Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej Lekarzy, który wystąpił do Okręgowego Sądu Lekarskiego o ukaranie trzech lekarzy;

– pismem lekarzy dentyistów w sprawie kar za opóźnienia w sprawozdawczości w kwestii produkowania i utylizacji odpadów medycznych (niebawem do posła S. Witaszczyka trafi interpelacja w tej sprawie, zawierająca mocne argumenty prawne);

– informacją Sądu Okręgowego w Warszawie, który w całości uznał pozew NIL przeciwko Axel Springer Polska – wydawcy

gazety „Fakt”, która naruszyła dobra osobiste siedmiu lekarzy w maju 2006 r. podczas strajków lekarskich, nazywając ich „terrorystami” z powodu rzekomych odmów leczenia pacjentów w tym czasie. Sąd nakazał, aby na pierwszej stronie tabloidu zamieszczone zostały przeprosiny z odniesieniem do ostatniej strony, gdzie na 90 proc. powierzchni ma znaleźć się całość tekstu z nagłówkiem „Przepraszamy lekarzy”, o wysokości czcionki 3 cm;

– efektami pisma prezesa NRL – M. Hamankiewicza, skierowanego do minister Ewy Kopacz w związku z jej publiczną wypowiedzią na temat lekarzy stażystów, którzy jakoby mieli już po trzech miesiącach stażu posiadać wszelkie niezbędne zaliczenia, o wskazanie konkretnych przykładów takich praktyk w konkretnych województwach. Pani minister w odpowiedzi, podpisanej przez dyrektora Departamentu Nauki i Szkolnictwa Wyższego – R. Danielewicza oświadczyła, że przekazała potoczną, obiegową opinię funkcjonującą w różnych gremiach lekarskich, natomiast Ministerstwo Zdrowia nie posiada konkretnych dokumentów poświadczających precyzyjnie podane informacje. Zapowiedziała, że w przypadku zaistnienia tego typu sytuacji będzie niezwłocznie interweniować wspólnie z samorządem lekarskim.

W części końcowej posiedzenia:

– W. Kardas, przewodniczący Komisji Regulaminowo-Organizacyjnej przeka-

zał prośbę Okręgowego Sądu Lekarskiego o przedstawienie kandydatur uzupełniających skład OSŁ na najbliższym okręgowym zjeździe. Jeśli chodzi o zapewnienie parytetów, obowiązuje jeden: proporcje lekarz–lekarz dentyista (co najmniej 20 proc. składu muszą stanowić ci ostatni). Parytet delegatur nie jest obowiązujący;

– prezes G. Mazur złożył serdeczne gratulacje doktorowi Mariuszowi Piechocie, który uzyskał tytuł naukowy doktora habilitowanego nauk medycznych. Rada przyjęła tę wiadomość oklaskami.

•••

Podczas posiedzenia Rady podjęto uchwały – zgodnie z propozycjami odpowiednich komisji, w sprawie: – przyznania praw wykonywania zawodu lekarza lub lekarza dentyisty oraz wpisania do rejestru członków łódzkiej OIL; – wpisania do izbowego rejestru praktyk lekarskich indywidualnych, grupowych lub wyłącznie na wezwanie; – skierowania na staż w związku z przerwą w wykonywaniu zawodu; – desygnowania przedstawicieli ORL do składu komisji konkursowych ordynatorskich i na pielęgniarki oddziałowe; – wpisania do izbowego rejestru podmiotów kształcących; – zwolnienia z opłacania składek członkowskich lub ich obniżenia.

Adriana Sikora, Nina Smoleń



Wybory uzupełniające delegatów na Okręgowy Zjazd Lekarzy VI kadencji

Okręgowa Komisja Wyborcza łódzkiej Izby Lekarskiej informuje, że wybory uzupełniające delegatów na Okręgowy Zjazd Lekarzy VI kadencji w rejonie nr 5 w Łodzi (Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ im. J. Babińskiego, ul. Aleksandrowska 159 – szpital i poradnie) odbędą się w dniu 24 marca 2011 roku o godzinie 11:00 w sali konferencyjnej szpitala.

Osobą z ramienia Komisji Wyborczej obsługującą wybory będzie Paweł Susłowski.

Łódź, 1 lutego 2011 r.

Apel Prezydium ORL w Łodzi nr 3/P-VI/2011 z 11 stycznia 2011 r.

Prezydium ORL w Łodzi zwraca się z apelem o zmianę podejścia Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego do stosowania wobec lekarzy prowadzących praktyki prywatne i niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej, sankcji przewidzianych w ustawie z 27 kwietnia 2001 r. o odpadach, w szczególności w jej art. 79c ust. 3. Lekarze prowadzący praktyki lekarskie od momentu, gdy w wyniku zmian przepisów stali się przedsiębiorcami, podlegają obowiązkowi przewidzianym przepisami ustawy z 27 kwietnia 2001 r. o odpadach, podobnie jak NZOZ-y, które w znacznej części są prowadzone przez członków samorządu lekarskiego.

Wykonując swój zawód lekarze i lekarze dentyści koncentrują się na stałym podnoszeniu swoich kompetencji zawodowych i poziomowi udzielanych świadczeń zdrowotnych. Kierują się przede wszystkim dobrem pacjentów, troską o ich zdrowie i życie. Dlatego samorząd lekarski podejmuje działania, które mają przybliżyć lekarzom ich obowiązki o charakterze pozamedycznym, które łączą się z prowadzoną przez nich działalnością. W tym celu wykorzystuje łamy swoich czasopism oraz witrynę internetową.

12 marca 2010 r. weszła w życie ustawa z 22 stycznia 2010 r. o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw. Zmiany te wprowadzone zostały praktycznie bez okresu *vacatio legis*, mimo że wdrażały dotkliwe sankcje finansowe w sytuacjach, w których

dotychczas ustawodawca nie przewidywał karania przedsiębiorców. W związku z tym OIL w Łodzi rozpoczęła akcję informacyjną wśród lekarzy i lekarzy dentyistów, będących jej członkami. Ma ona na celu zapoznanie członków samorządu z obowiązkami, jakie nakładają na nich przepisy regulujące gospodarkę odpadami.

By jeszcze lepiej wypełniać swoje zadania informacyjne, ORL w Łodzi zwróciła się w lipcu 2010 r. do Pana Marszałka Województwa Łódzkiego Włodzimierza Fisiaka o wsparcie podjętych wysiłków. Samorząd lekarski oczekiwał, że nastąpi ono w szczególności poprzez przekazywanie informacji, które mogłyby stanowić pomoc w podejmowanych działaniach edukacyjnych z zakresu ochrony środowiska, dotyczących tej szczególnej działalności, jaką jest ochrona życia i zdrowia ludzkiego, a także z innych dziedzin należących do kompetencji samorządu województwa. Apel ten pozostał, niestety, bez odpowiedzi.

Tymczasem komórki organizacyjne Urzędu Marszałkowskiego podejmują wobec lekarzy prowadzących praktyki lub niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej działania, których efektem jest nakładanie surowych sankcji o charakterze administracyjno-prawnym, opartych na art. 79c ust. 3 ustawy o odpadach. Budzi to szczególne zdziwienie, gdyż jest to jedyny Urząd Marszałkowski w Polsce, stosujący wobec lekarzy z wyjątkową bezwzględnością kary wprowadzone przepisami

w roku 2010 i to w sytuacji, gdy uchybienia dotyczą wyłącznie obowiązków o charakterze sprawozdawczym, a nie niewłaściwego sposobu postępowania z odpadami medycznymi. Nadto w sprawie tej brak jest jednoznacznych interpretacji przepisów nowelizujących ustawę o odpadach, na co wskazuje korespondencja prowadzona przez organy samorządu lekarskiego z ministrem środowiska, ministrem gospodarki czy Śląskim Urzędem Marszałkowskim.

W związku z tym zwracamy się do Pana Marszałka o odstąpienie od stosowania kar i przymusu administracyjnego do czasu ustalenia jednolitej interpretacji przepisów o odpadach i przeprowadzenia przez samorząd lekarski szeroko zakrojonej akcji o charakterze informacyjno-edukacyjnym. Zwiększyć to z pewnością zaufanie do organów administracji, co jest jedną z naczelnych zasad jej funkcjonowania. Przysporzy również Pana Urzędowi zaufania tak licznej grupy, jaką jest środowisko lekarskie.

Mamy nadzieję, że tym razem nasze oczekiwania spotkają się przychylną reakcją władz samorządowych województwa łódzkiego.

Grzegorz Mazur
prezes ORL w Łodzi

Paweł Czekański
sekretnarz ORL w Łodzi

Odpowiedź marszałka województwa łódzkiego – Witolda Stępnia na Apel Prezydium ORL w Łodzi nr 3 z 11 stycznia 2011 r.

Pan dr n. med. Grzegorz Mazur
Prezes Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi

W nawiązaniu do Apelu Prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi z dnia 11 stycznia 2011 r. nr 3/P-W2011 oraz do pisma Prezesa Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi z dnia 13 lipca 2010 r. znak: DK/852/2010 informuję, iż pismem z dnia 11 sierpnia 2010 r. znak: RO.III-MW-o-0728/7/10 tut. Organ zwrócił się do Pana Andrzeja Kraszewskiego Ministra Środowiska z prośbą o pilne podjęcie działań polegających na przeanalizowaniu obowiązujących przepisów prawnych, dotyczących obowiązków sprawozdawczych, jakie ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 r. o odpadach (tj. DzU z 2010 r. nr 185, póź. 1243 ze zm.) nakłada na posiadaczy odpadów prowadzących ewidencję odpadów oraz dokonanie racjonalnych zmian zmierzających do dostosowania związanych z nimi sankcji do stopnia szkodliwości popełnionego czynu, zakresu naruszenia bądź skali niedopełnionego obowiązku.

W tym miejscu pragnę podkreślić, iż od kilku miesięcy trwają intensywne prace legislacyjne, mające na celu dostosowanie obecnie obowiązujących uregulowań tak, aby kary pieniężne wymierzone przez marszałka województwa uwzględniały zakres naruszenia bądź skalę niedopełnionego obowiązku, a przez to były mniej restrykcyjne, zwłaszcza względem małych przedsiębiorców, wytwarzających odpady w niewielkich ilościach (np. zakłady opieki zdrowotnej, prywatne gabinety lekarskie itp.).

W pracach nad nowymi regulacjami prawnymi ustawy o odpadach w zakresie między innymi „sankcji odpadowych” pośredniczą urzędy marszałkowskie z terenu całej Polski, przedstawiając swoje propozycje oraz uwagi, dotyczące proponowanych przez Ministerstwo Środowiska zmian, tak aby sankcje, o których mowa, miały charakter dyscyplinujący podmioty oraz były adekwatne do rodzaju i wielkości uchybienia.

Na uwagę zasługuje fakt, iż tut. Organ dokłada wszelkich starań, by propagować wiedzę związaną z obowiązkami sprawozdawczymi ciążyącymi na podmiotach wobec Marszałka Województwa Łódzkiego, wynikającymi z ustawy o odpadach, a także innych przepisów z zakresu ochrony środowiska. W tym celu na stronie tut. Urzędu, w Biuletynie Informacji Publicznej, na tablicach ogłoszeń w siedzibie tut. Urzędu zamieszczane są stosowne informacje. Jednocześnie pracownicy Departamentu Rolnictwa i Ochrony Środowiska Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi w ramach wykonywanych zadań udzielają bezpośrednio informacji w ww. zakresie zgłaszającym się podmiotom, prowadzą elektroniczną i listową korespondencję informacyjną oraz rozmowy telefoniczne, podczas których rozpowszechniają wiedzę dotyczącą obowiązujących regulacji prawnych. Informacja o wprowadzeniu sankcji za niedopełnianie obowiązków dotyczących sprawozdawczości z zakresu gospodarowania odpadami została zamieszczona w Biuletynie Informacji Publicznej zaraz po opublikowaniu ustawy z dnia 22 stycznia 2010 r. o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw (DzU z 2010 r. nr 28, póź. 145).

Ponadto zaznaczyć należy, iż obowiązek składania zbiorczych zestawień danych o rodzajach i ilości odpadów, o sposobach gospoda-

rowania nimi oraz o instalacjach i urządzeniach służących do odzysku i unieszkodliwiania odpadów został wprowadzony art. 37 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. o odpadach (DzU z 2001 r. nr 62, póź. 628), a co za tym nie jest nowym rozwiązaniem prawnym, jedynie sankcja za niewykonanie lub nieterminowe wykonanie ww. obowiązku sprawozdawczego jest nową regulacją wprowadzoną art. 1 pkt 49 ustawy z dnia 22 stycznia 2010 r. o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw (DzU z 2010 r. nr 28, póź. 145).

Słusznym wydaje się podkreślić, iż przepisy prawne w zakresie kar pieniężnych, określone w art. 79c ust. 3 ustawy o odpadach nie mają charakteru uznaniowego lecz obligatoryjny, a co za tym marszałek województwa realizując powierzone zadania jest zobowiązany do podejmowania określonych czynności administracyjnych, w przypadku zaistnienia wskazanych ustawą okoliczności.

Na podkreślenie zasługuje jednocześnie fakt, iż podczas kilku spotkań z przedstawicielami Okręgowej Rady Lekarskiej, które odbyły się w siedzibie tut. Urzędu, przekazane zostały informacje dotyczące aktualnie obowiązujących przepisów prawnych, na podstawie których tut. Organ prowadzi postępowania administracyjne, związane z uchybieniami wskazanymi w ww. artykule ustawy o odpadach.

W tym miejscu należy zaznaczyć, iż bazując na wiedzy wynikającej z wymiany informacji i danych w ramach współpracy z innymi urzędami marszałkowskimi z terenu całego kraju, wynika, iż tut. Organ nie jest jedynym, który prowadzi postępowania dotyczące wymierzania kar pieniężnych na mocy art. 79c ust. 3 ustawy o odpadach. Ponadto powoływanie się na okoliczności wymierzania lub nie sankcji przez innych marszałków województw nie może stanowić podstawy do zaniechania prowadzenia postępowań przez tut. Organ w ww. zakresie. W związku z powyższym, informuję, iż do czasu wprowadzenia zmian ustawowych, dotyczących obowiązku wymierzania sankcji przez marszałka województwa w zakresie sporządzania i przedkładania przez podmioty właściwych sprawozdań, tut. Organ będzie realizował swoje zadania w oparciu o obowiązujące regulacje.

Na podkreślenie zasługuje jednak fakt, iż zgodnie z art. 79d ust. 5 ustawy o odpadach, w sprawach dotyczących kar pieniężnych o których mowa, stosuje się przepisy działu III ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (DzU z 2005 r. nr 8 póź. 60), z tym że uprawnienia organów podatkowych przysługują marszałkowi województwa. Oznacza to, że na podstawie art. 67a ww. ustawy, strona może wystąpić do marszałka województwa z wnioskiem o odroczenie terminu płatności kary pieniężnej, rozłożenie zapłaty należności na raty bądź umorzenie lub rozłożenie na raty zaległości powstałej z tego tytułu, wraz z należnymi odsetkami. Przyznanie wskazanej powyżej ulgi jest decyzją uznaniową organu administracji, podejmowaną po wnikliwej analizie zebranego materiału dowodowego. Wnioskodawca jest zobowiązany zatem przedstawić dokumenty, na podstawie których możliwe będzie przeprowadzenie szczegółowej analizy sytuacji finansowej podmiotu i rzeczowo uzasadnić złożony wniosek z uwzględnieniem ważnego interesu strony lub interesu publicznego.

Łódź, 11 lutego 2011 r.

Informujemy, że 9 kwietnia 2011 br. odbędzie się kolejny, sprawozdawczy

XXVIII Okręgowy Zjazd Lekarzy OIL w Łodzi

Miejsce – kompleks hotelowo-restauracyjny „Napoleon” w Smardzewie 64, gm. Wróblew, koło Sieradza
(przy trasie nr 12 – kierunek Kalisz).

Początek obrad – godz. 9:00

Obecność na obradach Zjazdu wszystkich delegatów Okręgowej Izby Lekarskiej obowiązkowa.

W SZPITALU MSWiA W ŁODZI ROZPOCZĘŁA W LUTYM 2011 DZIAŁALNOŚĆ PIERWSZA W WOJEWÓDZTWIE ŁÓDZKIM PRACOWNIA PET-CT

W ostatnich latach badanie PET-CT stało się jedną z podstawowych metod diagnostycznych w onkologii. Choroba nowotworowa może być zidentyfikowana i umiejscowiona w czasie jednego badania całego ciała. Czułość badania PET-CT w wykrywaniu większości nowotworów znacznie przewyższa inne diagnostyczne metody obrazowe. W większości przypadków badanie PET-CT pozwala na identyfikację nowotworu, zanim stanie się on widoczny w badaniu USG, TK czy MR.



Wskazania do badań PET-CT

Badanie PET jest wykonywane, jeżeli inne dostępne metody diagnostyczne nie dają jednoznacznej oceny w następujących przypadkach klinicznych:

- pojedynczego przerzutu o nieznanym punkcie wyjścia - w celu lokalizacji guza pierwotnego,
- pojedynczego guzka płuca - w celu różnicowania pomiędzy guzem łagodnym i złośliwym,
- niedrobnokomórkowego raka płuca - w celu przedoperacyjnej oceny zaawansowania,
- ziarnicy i chłoniaków niezziarnicznych - w celu oceny skuteczności chemioterapii, wczesnego rozpoznania nawrotu,
- choroby wieńcowej - w celu oceny zamrożonego mięśnia sercowego do precyzyjnego ustalenia wskazań/przeciwskazań do rewaskularyzacji w przypadku braku jednoznacznych informacji z innych badań,
- przed transplantacją serca - w celu wykluczenia nieodwracalnego uszkodzenia w wyniku procesu zapalnego,
- padaczki - w celu lokalizacji ogniska pierwotnego w przypadku braku możliwości zlokalizowania ogniska w innych badaniach,
- mięsaków tkanek miękkich - w celu oceny skuteczności chemioterapii po dwóch kursach i wczesnego wykrycia nawrotu,
- raka piersi - w celu przedoperacyjnej oceny zaawansowania w przypadku leczenia oszczędzającego przed biopsją, jeżeli MR wykazuje pojedyncze ognisko,
- raka jajnika - w celu wczesnego wykrycia nawrotu,
- raka tarczycy - w celu lokalizacji ogniska nawrotu w przypadku wzrostu poziomu tyreoglobuliny,
- podejrzenia przerzutów do kości, jeżeli inne badania nie pozwalają zlokalizować ogniska pierwotnego,
- planowania radioterapii radykalnej - w celu oceny rozkładu żywotnych komórek nowotworowych, hipoksji, proliferacji guza, w przypadku braku możliwości dokonania takiej oceny w innych badaniach,
- radiochirurgicznego leczenia raka płuca o wczesnym stopniu zaawansowania - w celu wykluczenia istnienia innych ognisk,
- raka jelita grubego - w celu przedoperacyjnej oceny zaawansowania,
- raka przełyku - celem oceny zaawansowania przed leczeniem i wczesnego wykrycia wznowy,
- nowotworów głowy i szyi - w celu wczesnego rozpoznania nawrotu,
- złośliwych guzów mózgu - celem wczesnego rozpoznania nawrotu, dla określenia miejsca biopsji,
- czerniaka - w celu kwalifikacji do operacji guza pojedynczego, jeżeli w skali Clarka grubość zmiany przekracza 1,5 mm.

Podstawa prawna: załącznik nr 2 do rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 29 sierpnia 2009 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu ambulatoryjnej opieki specjalistycznej (Dz. U. Nr 139, poz. 1142 z późn. zm.)

Refundacja badania PET-CT przez NFZ

Badania PET-CT są tzw. świadczeniami odrębnie kontraktowanymi i finansowanymi przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Jeżeli wskazanie do wykonania badania PET-CT nie znajduje się na powyższej liście, to istnieje możliwość wykonania badania pełnopłatnego. W takiej sytuacji prosimy o bezpośredni kontakt.

Portrety niepospolitych medyków

Milena Piotrowska

Był to ten rodzaj miłości, przy którym nawet hitlerowski siepaczm miękło serce i czasami ustępowali Polakom. Doktor Milena Piotrowska tej miłości – miłości dla dzieci wierna była do ostatnich swoich dni.

W pamięci wdzięcznych pabianian przetrwało kilka wspaniałych scen. Gdy M. Piotrowska w swoim domu przy ul. Konopnickiej 6 otwiera przychodnię dla dzieci, hitlerowcy godzą się na to tylko pod warunkiem, że w pierwszej kolejności będzie leczyła dzieci niemieckie. Lekarka protestuje: „Przede wszystkim będę leczyła dzieci chore, niezależnie od tego, czy są polskie czy niemieckie”.

I druga scena niczym z pomnika. Na znajdujący się w pobliżu jej domu stadion hitlerowcy spędzają Żydów, w tym także dzieci. Dzieje się to w najtragiczniejszym okresie „nocy okupacyjnej”, gdy w myśl dyrektyw Himlera, okupanci przystępują do tzw. ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej. Doktor nie może patrzeć na znęcanie się nad tymi ludźmi, ich głodowanie przez wiele dni. Zaczyna im pomagać. Nie uchodzi to uwadze siepaczy i któregoś dnia biją ją, jak zresztą wielu innych pabianian. Dają jej do zrozumienia, że i tak miała szczęście, nie trafiła do więzienia tylko dlatego, że jest lekarką.

To jedna z bolesnych lekcji, jakich nie szczędzi jej życie. I choć później, już po wojnie, nie grożono jej śmiercią za wypełnianie obywatelskiego obowiązku, niejednokrotnie cały swój autorytet musiała stawiać na szali, by pomagać najmniejszym i bezbronnyim istotom. Podkreślono to dobitnie, gdy w kwietniu 1994 r. otrzymywała tytuł Honorowego Obywatela Miasta Pabianic.

Milena Piotrowska, z domu Niewieczera, urodziła się 20 kwietnia 1901 r.

w wsi Kuców koło Bełchatowa w rodzinie nauczycielskiej, której przodkowie przybyli do Polski u progu XIX w. W 1906 r. wraz z rodziną przenosi się do Łodzi. Najpierw uczęszcza do czteroklasowego Żeńskiego Gimnazjum Rządowego, a później do polskiego już Gimnazjum im. M. Pruszyńskiej. Maturę z wyróżnieniem zdaje w 1919 r. w Gimnazjum im. P. Hevelkówny i rozpoczyna studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego. Jak przystało na przedstawicielkę pracowitego rodu, kończy je w 1926 r. z wyróżnieniem, choć naukę musi godzić z pracą zarobkową, by pomagać licznemu rodzeństwu. W 1920 r., gdy wybuchła wojna, nie waha się nawet przez chwilę i jako sanitariuszka oferuje swoją wiedzę i umiejętności. To jedna z pięknych cech przyszłej lekarki i społecniczki.

Z dyplomem lekarza, mając za sobą staż, wraca do Łodzi. Rozpoczyna pracę w Szpitalu im. Anny Marii. Jednak 2 września 1927 r. zawiera związek małżeński z ginekologiem z Zelowa, lekarzem Walentym Piotrowskim i przenosi się do tej czeskiej osady, gdzie wraz z mężem są jedynymi lekarzami. W 1929 r. przenoszą się do Pabianic i zamieszkują przy ul. Zamkowej 7, w słynnej kamienicy miejscowej elity. Po latach przy ul. Konopnickiej wznoszą swój własny dom (1935), uruchamiając na parterze gabinety lekarskie.

Pabianice okazują się dobrym miejscem do życia i pracy dla małżonków Piotrowskich. Doktor Milenę pochłania całkowicie żłobek miejski i Gimnazjum im. Królowej Jadwigi, a także Seminarium Nauczycielskie. Pracuje też społecznie, tworząc program żywienia i dożywiania maluchów w ramach tzw. Kropli Mleka, nie szczędzi również czasu na leczenie najbardziej niezdolnych.

Czasy są trudne, bieda dokucza przeważającej części mieszkańców Pabianic, najwyższą cenę płacą najsłabsi – czyli niemowlęta i dzieci. M. Piotrowska robi więc co może, by ulżyć doli biedoty.

Gdy wybuchła druga wojna światowa, wraz z córką trafia do Warszawy i natychmiast włącza się do opatrywania ran żołnierzy. Obserwuje tragiczny los stolicy i jej mieszkańców, ledwo uchodzi z życiem pod-



czas bombardowań miasta. Wkrótce wraca do Pabianic, gdzie z narażeniem życia pomaga dzieciom z żydowskiego getta, jednocześnie organizuje żywność dla Polaków transportowanych wagonami kolejowymi. To także wiąże się z represjami, bo hitlerowcy nie życzą sobie, by ktokolwiek pomagał „polskim bandytom”. Doktor Piotrowska jednak ryzykuje. Przeżywa też osobistą tragedię – w 1942 r. umiera jej mąż i osamotniona opiekuje się jedyną córką – Krystyną (w przyszłości również została lekarzem).

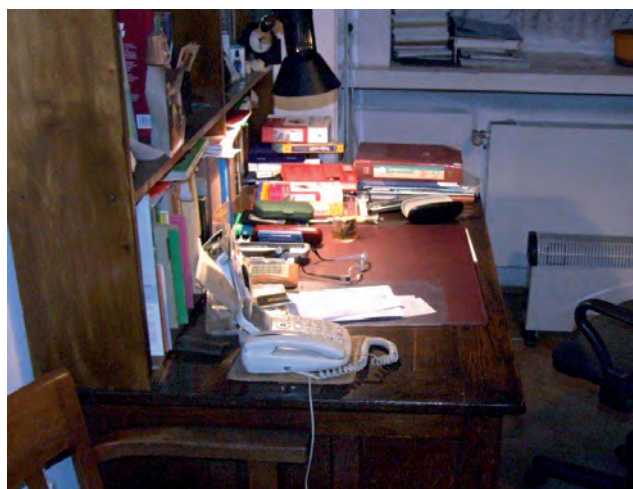
– Lata powojenne – podkreśla Alicja Dopart, znakomita znawczyni dziejów Pabianic – to okres bardzo intensywnej pracy Mileny Piotrowskiej na rzecz dzieci. W 1951 r. dzięki niej w Szpitalu Miejskim utworzony zostaje pierwszy oddział dziecięcy, którego zostaje ordynatorem. Tworzy też kolejne poradnie dziecięce, rejony pediatryczne.

W 1955 r. z jej inicjatywy powstaje Państwowy Dom Matki i Dziecka dla samotnych matek w trudnej sytuacji życiowej, w następnym roku Kuchnia Mleczna służąca dożywianiu niemowląt i dzieci. To prawdziwe pomniki odważnej i mądrej Pani Doktor. W 1968 r. przechodzi na emeryturę, ale nie zaprzestaje leczenia i pracy społecznej. Cieszy się wciąż autorytetem wśród pabianian, działa w Towarzystwie Pediatrycznym.

– I jak przed laty, pomaga dzieciom. Skromna i pracowita reaguje w każdym przypadku, gdy potrzebują jej pomocy – wspomina zięć Janusz Jabłoński, także lekarz.

Gdy umiera 13 stycznia 1996 r., przy trumnie hołd oddaje jej wielu tych, którym w niejednym przypadku uratowała życie lub pomagała przeżyć w najtrudniejszych chwilach. Pochowana zostaje na cmentarzu ewangelickim, w mogile wraz z mężem.

Ryszard Poradowski



W domu przy ul. Konopnickiej 6 wciąż stoi biurko dr Piotrowskiej



Himalaje i... „duralex”

Kiedyś, w telewizyjnym wywiadzie, pewna młoda himalaistka opowiadała, w jaki sposób przygotowuje się do trudnych wypraw na szczyty. I wspomniała, że oprócz gromadzenia niezbędnej wiedzy, dotyczącej samej wyprawy, kompletowania stosownego wyposażenia w alpinistyczny sprzęt oraz zbierania funduszu, musi też pamiętać o przygotowaniu mentalnym. Gdy dziennikarz nie bardzo rozumiał, o co chodzi, wówczas wyjaśniła, że to jest takie myślowe, psychiczne nastawienie, które służy temu, aby jakoś wewnątrz siebie polubić oraz zaakceptować siebie, czyli „umieć pozostawać sam na sam ze sobą” – nawet w warunkach długotrwałej izolacji. Zapewne dla niektórych jest to trudna sztuka, a efekt jej polega na tym, że człowiek wówczas nie nudzi się we własnym towarzystwie, gdyż ma o czym rozmyślać, a nawet potrafi wewnątrz siebie dyskutować.

Ja akurat nie wstydę się przyznać, że gdy nikt mnie nie słyszy, wówczas wewnętrzne dialogi niekiedy prowadzę na głos. Niektórzy wprawdzie twierdzą, że jeśli ktoś gada do siebie, to chyba z jego głową musi być coś nie tak, czyli że ma niezbyt prawidłową psychikę. Możliwe... tylko nie zawsze wiemy, co należy uznać za normalność, a co nią nie jest. Zresztą zdaje się, iż obecnie coraz więcej osób wykazuje tzw. odchyłki od normy, w czym już prawie doganiamy amerykańskie statystyki. Jednak w takim „dążeniu do cywilizacji” dobrze by było ich nie przegonić i zachować stosowny umiar, zwłaszcza dopóki nie każdego Polaka będzie stać na prywatnego psychiatrę czy psychoterapeutę oraz na własnego prawnika.

Zawsze imponowało mi, gdy słyszałam (najczęściej na filmach), jak ludzie po aresztowaniu twardo odmawiali udzielania odpowiedzi na wszelkie pytania, dopóki się nie skontaktowali ze swoim adwokatem. Znaczyło to, że oni tam, w tych bogatych krajach, mogą sobie pozwolić na „posiadanie” stałego, prawnego obrońcy. Jakże się ma do tego nasza zgrzebna rzeczywistość, w której prawo nie zawsze jest konstruowane z założeniem, że powinno dobrze służyć obywatelom. Przecież zwykłymi ludźmi nikt się specjalnie nie przejmuje, a oni sami nieraz bywają bezsilni wobec praktyk „duralesa”. Prawie każdego dnia mamy tego przykłady.

Ostatnio wzruszył mnie pewien wojewoda, który bronił słuszności kary (w wysokości 4 tys. zł), jaką nałożono administracyjnie na 85-letnią kobietę za to, że ktoś wyciął brzozę, rosnącą na jej działce. Dla praworządnego przedstawiciela władzy nie miało żadnego znaczenia, że właścicielka działki o kradzieży w ogóle nie wiedziała, bo nawet nie zauważyła braku drzewa, natomiast tłumaczenia te nie przeszkodziły, aby owej biednej i niezbyt już sprawnej osobie zarzucić jeszcze i to, że ona sama drzewo wycięła. Nieudolnie broniła się mówiąc, że już nie często wychodzi z domu, bo brak jej sił, pokazywała swoje słabiotkie, drżące ręce, lecz... decyzji o ukaraniu nie cofnięto. Wszystko więc odbyło się zgodnie z przepisami. Można i tak.



Czy nie nasuwa się tu skojarzenie z nieugiętą postawą i działaniami innego administratora terenu, na którym obecnie toczy się głośna „sprawa śmieciowa”? To właśnie u nas (choć w innych województwach ponoć nie) posypały się drakońskie kary po 10 tys. zł – wcale nie za jakieś nielegalne wyrzucanie śmieci, czy naganne zanieczyszczanie środowiska (co *nota bene* bywa wyceniane znacznie łagodniej), lecz za niedotrzymanie terminu dostarczenia sprawozdań dotyczących ilości „produkowanych” odpadów niebezpiecznych. Chwilowo ukarano za to przewinienie 170 przedsiębiorców, w tym również z tzw. branży me-

dycznej, ale mogą też być następni. Ponoć nie wszyscy „winowajcy” wiedzieli o tym obowiązku, a niektórzy z wysłaniem rozliczenia spóźnili się zaledwie o jeden dzień, ale warto też wziąć pod uwagę, że czas wyznaczony na *vacatio legis* po opublikowaniu owego przepisu był wyjątkowo krótki: zaledwie dwa tygodnie.

Jednak nie ma zmiłowania i ludzie tak dotkliwie ukarani, są teraz w rozpacz i nie wiedzą, co czynić. Dla spółek czy większych zespołów medycznych ta kara nie jest aż tak dotkliwa, jak dla lekarzy indywidualnie prowadzących swoje małe gabinety. Pewnie nie wszyscy zdołają udźwignąć takie obciążenie finansowe i będą musieli zrezygnować z prywatnej praktyki. Aż strach zadać pytanie: „Czy aby nie o to właśnie szło?” Tylko jednocześnie rodzi się wątpliwość, czy w dalszej perspektywie tego rodzaju nieludzko-ekonomiczne postępowania w ogóle się opłacą. No, ale kto u nas myśli aż tak perspektywicznie?

I tu pojawia się pewna umowna paralela, nawiązująca do tytułowych „Himalajów”. Toż to naprawdę są gigantyczne góry, a u nas tymczasem mamy... mega-gigantyczne bzdury, nie po raz pierwszy uchwalane przez wybrańców narodu. Sytuacja staje się beznadziejna, ponieważ naprawdę nie ma z kim dyskutować, zresztą i ze sobą to też się niezbyt udaje. W poczuciu krzywdy człek staje się agresywny, także wobec siebie i tego bezdusznego „duralesa”, więc rzuca mięsem i sam sobie ma za złe, że nie potrafi skutecznie się bronić, a na „posiadanie” własnego obrońcy, czyli adwokata, po prostu go nie stać. Taka mizerota. Jeśli zatem po zapłaceniu tej okrutnej kary już się nie zdoła pozbierać i zlikwiduje gabinet, to dla niego będzie oznaczało klęskę, a dla władz...

Czy aby na pewno będzie to sukces?

Barbara Szeffer-Marcinkowska
e-mail: bsm3@tlen.pl

Łódź, 12 lutego 2011 r.

Od redakcji: Szerzej na temat opisywanej w „Naszych Sprawach” tzw. sprawy śmieciowej piszemy na stronach wcześniejszych „Panaceum”.

Podziękowania

Serdeczne podziękowania składam ordynator Oddziału Chorób Wewnętrznych WSS im. M. Kopernika – dr n. med. **Elżbicie Figas-Powajbo** i doktor **Elżbicie Weber**, a także całemu personelowi medycznemu za fachową i miłą opiekę, a także okazaną wyrozumiałość i cierpliwość dla osób starszych.

Wdzięczna pacjentka
Janina Babicka-Michalska

•••

12 listopada 2010 r. w Szpitalu im. M. Kopernika w Łodzi na Oddziale Neurochirurgii miałam przeprowadzoną poważną operację głowy polegającą na usunięciu dwóch tętniaków. Ten skomplikowany zabieg, który uratował mi życie i pozwolił wyzdrowieć, aby cieszyć się radością każdego przeżytego dnia przeprowadził specjalista neurochirurg – doktor **Zbigniew Pałka**. Jestem bardzo szczęśliwa i bardzo wdzięczna Panu Doktorowi za profesjonalnie przeprowadzoną operację, opiekę pooperacyjną, troskliwość, wyrozumiałość i serdeczność, jakiej doświadczyłam od tego Wielkiego Lekarza i wspaniałego Człowieka. Jeszcze raz największe wyrazy wdzięczności i szacunku dla Pana Doktora, jestem bardzo szczęśliwa, że trafiłam w tak „dobre ręce” i to całkiem przypadkowo.

Z poważaniem wdzięczna pacjentka
Jolanta Owczarz

•••

Wdzięczny jestem bardzo za wspaniałą opiekę i leczenie w Oddziale Ortopedii WSZ im. M. Kopernika w Łodzi. Przede wszystkim dziękuję ordynatorowi oddziału, doskonałemu lekarzowi – dr n. med. **Markowi Kmiecickowi**. Podziękowania przesyłam również doktorom: **Krzysztofowi Andrzejewskiemu**, **Oktawiuszowi Bończakowi**, **Mateuszowi Grabickiemu**, **Jackowi Sońcie**, **Michałowi Panasiukowi**, **Zbigniewowi Kokoszce** i **Tomaszowi Tuzikiewiczowi**. Z wdzięcznością wspominałam zespół anestezyjologiczny z doktorem **Michałem Karpińskim** i pielęgniarką **Barbarą Morou** na czele. Podziękowania kieruję również do pozostałych pracowników oddziału, którzy swoimi umiejętnościami i pracowitością sprawiają, że placówka ta należy do najlepszych.

Wdzięczny pacjent *Jacek Danowski*

•••

Podziękowania dla zespołu Kliniki Chirurgii Ogólnej i Kolorektalnej Uniwersytetu Medycznego w Łodzi przy pl. Hallera, działającej pod kierownictwem prof. dr hab. med. **Adama Dzikiego**, szczególnie zaś dla dr n. med. **Radzisława Trzcinińskiego** za uratowanie życia naszej mamie – Halinie Stawiskiej – składają:

córka z Łodzi oraz córka z synem z Nowego Jorku

Jestem Stąd...

...to hasło ogólnopolskiego konkursu literackiego, którego zamysł zrodził się w Nieformalnej Grupie Literackiej, natomiast finał święciliśmy w niedzielę, 20 lutego br. w Łódzkim Klubie Lekarza. Naprawdę nie spodziewaliśmy się, że ten konkurs będzie miał aż takie powodzenie i zaowocuje wieloma dobrymi tekstami. A jednak. Nadesłano 81 zgłoszeń, z których do ostatecznej oceny pozostało 55 prac (w tym tylko jedna prozatorska).

Jury w składzie: Henryk Pustkowski, Barbara Szeffer i Mieczysław Zyner, po wnikliwej analizie tekstów, przyznało następujące nagrody i wyróżnienia:

– w kategorii poezji

Pierwszą nagrodę za zestaw wierszy otrzymał **Walter Pyka**, godło „Agnieszka”, drugą równorzędnie przyznano: **Stefanowi Trzosowi**, godło „Jan 12”, za wiersz *Dyżur* oraz **Magdalenie Cybulskiej**, godło „Megan”, za wiersz *Zdejmuję chmury z nieba...* Wyróżnienie otrzymała **Dorota Smułkowska**, godło „Dora 17”, za wiersz *Moje miejsce*.

– w kategorii satyry, fraszek i utworów żartobliwych

Pierwszą nagrodę otrzymał **Tadeusz Buraczewski**, godło „Tiktin”, za utwór *Za waszą i naszą klasę*, a nagrodę drugą – **Bogdan Latecki**, godło „Tadeusz”, za utwór *Wiedźma do diabła*. Dwa wyróżnienia za zestawy fraszek równorzędnie przyznano: **Januszowi Wyroślakowi**, godło „JW” oraz **Włodzimierzowi Tadeuszowi Gajewskiemu**, godło „GUY”.

Ponadto za utwór prozatorski pt. *Dom w górach* – autor **Przemysław Kot**, godło „Ted the Bellhop”, otrzymał nagrodę pocieszenia. Jury postanowiło w ten żartobliwy sposób wesprzeć autora, aby nie czuł się osamotniony wobec tak znacznej, liczebnej przewagi poetów.

Nagrodzeni i wyróżnieni twórcy osobście prezentowali swoje utwory, a licznie zgromadzona publiczność z ogromną wrażliwością reagowała na tę poetycką ucztę. Spotkanie uświetnił swą obecnością i dobrym słowem prezes OIL Grzegorz Mazur, następnie literacko przemówił przewodniczący jury – Henryk Pustkowski, a muzyką i piosenkami przyozdobił zespół wokalnno-muzyczny kabaretu „Bąk” w składzie: Adam Madej, Justyna Dłubek i Adam Białas. Był to naprawdę udany wieczór, który nam wszystkim podbudował „kulturalny nastrój”, pozostawiając garść miłych wspomnień.

Zwłaszcza teraz, gdy pogoda nas nie rozpieszcza, różne infekcje dopadają, a psychika okrutnie marnieje – warto odejść na chwilę od tego, co nas denerwuje, zając myśli czymś innym niż polityka i drożyzna, unieść się ponad tę trudną codzienność, zapomnieć nawet o emerytalnych funduszach czy NFZ-ecie... Oj, chyba zbyt się rozmarzyłam, ale to dlatego, że miałam dziś okazję uczestniczyć w tym misterium żywego słowa, które wszak stanowi rodzaj duchowej terapii.

Mam nadzieję, że podobną terapią będzie bliskie już, doroczne spotkanie na ogólnopolskiej Biesiadzie Literackiej UPPL. Relacja ukaże się w kwietniowym numerze „Panaceum”.

*Barbara Sz-M
Fot. M. Marcinkowski*

PS. Koniecznie muszą też podkreślić ogrom pracy, jaką włożyła w koordynację wszelkich pro-konkursowych działań i przygotowanie całej imprezy, pani Iwona Szelewa z Biura OIL. Bez tej pomocy oraz zaangażowania nic by się nam nie udało.





Roztańczone absolwentki na scenie: (od lewej) M. Królikowska, A. Mikołajczyk, P. Herbsztain, K. Jędrzejkiewicz, O. Sobczyk, Z. Moskalik, (z tyłu) J. Paszkowska, M. Zygmantowska, M. Grenda



Prowadząca galę koncertową Z. Kobos, towarzyszy jej Ł. Handzel

„Krajki” z medycyną w tle

Co ma wspólnego Uniwersytet Medyczny w Łodzi z nie mniej łódzkim Pałacem Młodzieży? Co łączy obydwie instytucje z tytułowymi „Krajkami”?

Okazuje się, że w łódzkim środowisku medycznym dorastało i dorasta co najmniej kilka, jeśli nie kilkanaście absolventek Harcerskiego Zespołu Artystycznego „Krajki”, mającego swą siedzibę w Pałacu Młodzieży w Łodzi. Jedne, podążając często ścieżką zawodową rodziców – medyków (lekarzy, lekarzy dentyistów lub farmaceutów), odnajdują się w gronie studentek łódzkiego UM, pozostałe realizują swoje zawodowe marzenia na innych uczelniach. Bez względu jednak na obrany kierunek studiów, pod koniec minionego roku niektóre z nich gruntownie odświeżyły wspomnienia sprzed lat, związane z estradą. Zespół obchodził bowiem trzydziestopięcioletnie istnienia.

Do „Krajków” przyjmowane są dziewczęta od piątego roku życia, niektóre łączą swój los na kilka, czasem kilkanaście lat. Uczestnictwo w zajęciach grupy umożliwia im rozwój zainteresowań wokally-tanecznych, dając szeroko rozumiany szlif artystyczny i obycie ze sceną. Tradycją stało się już, że od chwili opuszczenia „Krajków”, jego byłe wychowanki spotykają się w odstepie pięciu lat przed każdym kolejnym, okrągłym jubileuszem.

Prawdziwe apogeum wspomnianego jubileuszu „Krajków” przyniósł grudzień 2010 r. W repertuarze koncertu przygotowanego na trzydziestopięcioletnie znalazło się też miejsce na specjalnie dobrany dla wszystkich chętnych, byłych „Krajków” żywiłowy układ choreograficzny do piosenki ze znanego musicalu „Moulin Rouge”. Ostatecznie 3 grudnia na scenie Teatru im. St. Jaracza w Łodzi (a później 18 grudnia w Pałacu Młodzieży), wystąpiło dziewięć absolventek. Dodatkowo dwie kolejne pomagały młodszym koleżankom w szybkich, nerwowych „przebiórkach” za kulisami, jedna zaś współprowadziła całą wieczorną galę.

Jakie zatem są krajkowe powiązania z łódzkim środowiskiem medycznym, co dla wymienionych absolventek zespołu znaczą „Krajki”, dla których przez ostatnie trzy miesiące godziły napięty plan codziennych zajęć z intensywnymi próbami? Każda z zainteresowanych ubrała to we własne słowa, które najlepiej ilustrują ich duży sentyment do wielkiej wokally-tanecznej przygody.

• • •

Paulina Herbsztain (studentka III roku fizjoterapii na Wydziale Wojskowo-Lekarskim UM w Łodzi). W „Krajkach” dwa-ście lat, zawsze lubiła śpiewać i tańczyć, pomyśl na uczestnictwo w zespole podparzyła u koleżanki z przedszkola.

– Z uwagi na znaczące kolizje w planie zajęć, musiałam zrezygnować z pójścia do szkoły muzycznej na rzecz rozwijającej się kariery w zespole. Teraz nie wyobrażam sobie innej decyzji i innego ciągu wydarzeń. W „Krajkach” spędziłam przecież ponad połowę mojego życia, w pewnym stopniu właśnie one mnie wychowały. To lata cudownych wspomnień (nie tylko moich, także mojej mamy, która przez sześć lat prężnie działała w zarządzie zespołu), mnóstwo przyjaźni, przeżyć, występów i obozów, za którymi bardzo się tęskni. No i panie (czyli kadra „krajkowa”), które były i zawsze będą bardzo bliskimi osobami.

Zuzanna Moskalik (absolwentka kierunku Business and Technology, International Faculty of Engineering na Politechnice Łódzkiej). W „Krajkach” dziesięć lat, z łódzkim światem medycznym związana poprzez mamę – Małgorzatę Saryusz-Wolską (specjalistkę diabetologa), która zapisała ją do zespołu.

– „Krajki” były swego rodzaju szkołą życia. Praca w zespole uczy bowiem odpowiedzialności, wytrwałości, dyscypliny, ale jest również świetną zabawą, dającą możliwość poznania ciekawych ludzi i miejsc. To wspinała przygoda, bez której nie sposób sobie wyobrazić obecnego życia, to także grupa

przyjaciół, dzielących tę samą pasję. Wspomnienia z lat spędzonych w „Krajkach” ciągle powracają. Bardzo chętnie, na przykład z okazji jubileuszu, nawiązując kontakt z zespołem, aby znów wspólnie potańczyć i pośpiewać.

Aleksandra Sąsiadek (studentka III roku fizjoterapii na Wydziale Wojskowo-Lekarskim UM w Łodzi). Początkowo w „Sezamkach”, ale dopiero „krajkowe” zajęcia, w których uczestniczyła dziesięć lat, dały jej prawdziwą artystyczną satysfakcję. W historii zespołu zapisała się nie tylko jako uczestniczka grupy, ale także jako współautorka słów do jednej z wykonywanych przez zespół piosenek, prezentowanych m.in. podczas jubileuszu.

– Praca w zespole nauczyła mnie samodzielności, dążenia do celu, zespołowego działania i znaczenia słowa przyjaźni, a także... jak przebrać się z jednego stroju w drugi w pół minuty. Poza tym nie każdy ma możliwość doświadczyć, jak to jest, kiedy najpierw ćwiczysz jakiś układ milion razy, a potem stoisz na scenie i biją ci za jego wykonanie brawa, albo wygrywasz nagrodę. „Krajki” to wielka rodzina, w której nawet jak się podrośnie, nadal chce się razem spędzać czas.

Olga Sobczyk (studentka V roku kierunku lekarskiego na Wydziale Wojskowo-Lekarskim UM w Łodzi). W „Krajkach” dwa-ście lat, o działalności zespołu dowiedziała się jej mama – Jolanta Sobczyk (specjalista chorób wewnętrznych) od znajomej, której córka uczęszczała już na „krajkowe” zajęcia.

– Bycie krajką nauczyło mnie elastyczności (czasami pojawiały się różne nieprzewidziane sytuacje i potrzebna była umiejętność improwizacji), systematyczności i zorganizowania, samodyscypliny (dbałość o kondycję i ładną sylwetkę), pracy w grupie, czerpania radości z obcowania z muzyką. „Krajki” są cudownym wspomnieniem i powrotem do dzieciństwa, bez nich nie byłabym tą osobą, którą teraz jestem.

Zuzanna Kobos – niżej podpisana (lingwistka i słownistka, doktorantka w dziedzinie glottodydaktyki na Uniwersytecie Łódzkim). W „Krajkach” przez jedenaście

lat, na trzydziestopięciolecie zespołu współprowadziła wspomnianą grudniową galę w Teatrze im. St. Jaracza oraz w Pałacu Młodzieży. Pomysłodawcą zapisania jej do zespołu był tata – Józef Kobos (specjalista z zakresu patomorfologii i patologii onkologicznej), choć na próby i koncerty lub z występów do domu nie dotarłaby często bez pomocy mamy – Jolanty (specjalisty chorób dzieci).

– „Krajki” to dla mnie kawał życia, bezcenny szlif sceniczny i artystyczny, ogromny szacunek dla niezastąpionej i wyjątkowej kadry, wielka frajda z występów i nagrań w studio, niezapomniane obozy i festiwale, nauka samodzielności, przedsmak fachowej logistyki pod względem dobrej organizacji i zarządzania czasem. A co najważniejsze – prawdziwe i szczerze przyjaźnie na całe życie, które wygrywają próbę z czasem, wiekiem, stażem w zespole i kolejami losu.

•••

Jak widać, środowisko medyczne krajkowych rodziców odgrywało i nadal odgrywa nie małą rolę w dbałości o kondycję i image zespołu. Samych „Krajek”, związanych z łódzkim środowiskiem medycznym w takich jak opisane lub podobnych konstelacjach, jest z pewnością znacznie więcej. Następny okrągły i uroczysty jubileusz już za pięć lat...

Zuzanna Kobos
Fot. J. Proszak

Koncert lekarzy – muzyków w Warszawie

Polskie Towarzystwo Lekarskie wraz z Naczelną Izbą Lekarską zamierza zorganizować koncert z cyklu „Muzyka i medycyna”. Koncert odbędzie się 4 kwietnia br. w Teatrze Muzycznym „Roma” w Warszawie, o godz. 18. W programie przewidziano utwory m.in. F. Chopina, H. Wieniawskiego i J. Haydna, wykonane przez koleżanki i kolegów lekarzy, a jednocześnie muzyków.

Zainteresowani udziałem proszeni są o kontakt:

prof. Jerzy Woy-Wojciechowski
prezes

Polskiego Towarzystwa Lekarskiego,
tel. 22 843 43 93.

Konkurs Piosenki Amatorskiej w Szczecinie

Okręgowa Izba Lekarska w Szczecinie organizuje pierwszą edycję Międzynarodowego Konkursu Piosenki Amatorskiej Lekarzy Śpiewających „Musica mores confirmat”. Konkurs odbywać się będzie w dniach 13–15 maja 2011 r.

Szczegółowe informacje znajdują się na stronie internetowej szczecińskiej OIL: www.oil.szczecin.pl

A zatem... zdrowiejmy!

(zachęta do wstąpienia do chóru OIL)

Od początku roku w piątkowe wieczory w tzw. sali złotej Łódzkiego Klubu Lekarza (która wtedy jest zdecydowanie salą muzyczną!) spotyka się grupka zapaleńców, którym chce się... śpiewać. W działaniach kulturalnych naszej OIL to całkowite novum. Poza-źródłiliśmy innym izbom, które mają swoje chóry i powiedzieliśmy: „Teraz My!”

Do pierwszych dni lutego odbyły się cztery próby. „Z wielką taką nieśmiałością” przyznają się do uczestnictwa w trzech. Osobom nowo przyjętym prowadząca chór-mistrzyni zadaje pytania o dotychczasowe doświadczenia śpiewologiczne i wygrywając gamy do „aaaa” delikwenta, ustala jego skalę głosu. „Śpiewałam w szkole drugim głosem” – mówię, a po moim „aaaaaaa”, zapada decyzja: „alt”.

Póki co najwięcej jest sopranów. Na ostatniej próbie było sześć. Altów bywa kilka, ostatnio śpiewaliśmy w duecie. Potężnym filarem raczkującego chóru jest pan Marek – bas. Jeden przeciwko licznym sopranom. A raz było tak, że sam Andrzej Święś, szef od izbowej kultury, znalazł czas na próbę i trenował, przepraszam – tenorował aż miło. Wyrwał mi się wówczas niechcący w zachwycie: „Placido Domingo!” Nie przerywając wokalu odparował: „Dla powodzian”. No masz!

Prowadząca mgr Maria Hubluk jest jak sienkiewiczowski Hajduczek: żywa jak iskra, pełna temperamentu, a jednocześnie mimo młodości – niezwykle profesjonalna. Zwyczajnie: przesympatyczna.

Pierwszy kwadrans zajęć zajmuje rozgrzewka narządu głosu do dobrego użytku. Pukamy się w głowę, łapiemy za żebra, wywalamy ozory, oddychamy przez ryjek z języka, syczymy do taktu, otwieramy gardła. Nie ma lekko. A potem zaczyna się mozolna praca.

Na pierwszych zajęciach szlifowaliśmy najzwyczajniejsze *Wśród nocnej ciszy* i starą francuską kolędę *Nad Betlejem*. Osobno alty, sopran, bas, tenor, wspólnie po dwa, po trzy, wszyscy. Nie wiem, co powiedzieliby słuchacze, ale wydaje mi się, że jak na tak krótkie ćwiczenie wychodziło to pod koniec lekcji całkiem nieźle. A czasami doprawdy brzmiało pięknie. Na ostatnim spotkaniu próbowaliśmy (niestety bez tenora) pieśni gospel *Deep River, Deep River, my home is over Jordan*. Szło jakby trudniej – mimo że za miedzą mamy kościół św. Mateusza, gdzie trwa echo występów oryginalnych zespołów tego gatunku muzyki sakralnej.

Nad głowami śpiewających czuwają stale na portretach kolejni prezesi Izby: Ryszard Golański i Grzegorz Krzyżanow-

ski. Doktor Ryszard, stojąc w otoczeniu mądrych ksiąg, ma poważny, nieprzenikniony wyraz twarzy, ale widać, że słuchana nas w wielkim skupieniu, oczekując sukcesów. Nie można tego powiedzieć o doktorze Grzegorz, który siedząc wygodnie w fotelu, wydaje się raczej pełen sceptycyzmu. No nie wiem, kto wygra?

•••

Wracając z pierwszej próby oddałam się całkowicie wspomnieniom. Mijałam ul. Piotrkowską 252, gdzie jako dziewięcioletka chodziłam do ogniska muzycznego na lekcje fortepianu z panią Pauliną Szporn, nosząc z nabożeństwem nuty Aleksandra Różyckiego „Nowa szkoła na fortepian”. Ponieważ nie było w domu pianina, rodzice podpisali warunek, że zagwarantują mi możliwość systematycznych ćwiczeń na instrumencie sąsiadów. Ale w domu nie było pieniędzy, żeby sąsiadom zapłacić, więc zastosowałam własny oryginalny fortel – wycięłam z tektury klawiaturę, pomalowałam na czarno-biało klawisze i ćwiczyłam bezgłośnie. Wszystko zatem umiałam bezdźwiękowo na pamięć. Wbrew mojej woli po roku rodzice wypisali mnie z ogniska. Nigdy więcej nie zdarzył mi się czynny powrót do pianina. Przed kilku laty zobaczyłam nekrolog: Paulina Szporn...

Nie bez kozery snuję te osobiste wspominki. Zwracam się do Koleżanek i Kolegów, reprezentujących pierwszy, drugi lub trzeci wiek. Może jest więcej takich osób, które trochę znają nutki z dzieciństwa i mają doświadczenie w śpiewaniu w chórach, a których marzenia muzyczne zagubiły się w życiu, jak niepotrzebne szpargały między ważnymi plikami recept? Może warto skorzystać z możliwości i dołączyć pod skrzydła Pani chór-mistrzyni Marii?

Dla zachęty dodam, że kiedyś w Warszawie wysłuchałam wykładu amerykańskiej psychiatry Melindy Maxfield, która przez lata zajmowała się badaniami sztuki lekarskiej szamanów na różnych kontynentach. Wnioski z badań przedstawiła jako „Dziesięć uniwersalnych zasad zdrowienia”. Pośród nich na poczesnym miejscu zalecany jest wspólny śpiew. To z pewnością autopsychoterapia i niezwykle ćwiczenie skupienia uwagi. Może warto o tym pomyśleć: zimą – gdy mamy spadek nastroju, wiosną – gdy atakują wirusy, latem – gdy dopadają nas zatrucia pokarmowe, jesienią – gdy „da capo al fine”. A zatem... zdrowiejmy! Mając nadzieję, że jeszcze do tego ewentualnie będzie trochę radości dla słuchaczy.

Krystyna Borysewicz-Charzyńska



W karnawałową sobotę 12 lutego br. lekarze i lekarze dentyści – członkowie naszej Izby – bawili się we własnym gronie, wraz z rodzinami i znajomymi, na parkietach w Bełchatowie i Wieluniu. A oto krótkie relacje z tych spotkań.

Na parkiecie w Bełchatowie...

Tradycyjny bal bełchatowskich lekarzy odbył się w tym roku w salach miejscowego Sport Hotelu. Chociaż tym razem uczestników było odrobinę mniej niż zwykle, to jak zawsze kreacje przybyłych pań tworzyły niepowtarzalną atmosferę.

Porzuciwszy codzienny zgiełk, znów spotkała się grupa osób spragnionych tańca, spragnionych spontanicznego i nieskrępowanego balansu przy porywającej zmysły muzyce. O tym, jak bardzo spragnionych, z zadziwieniem wołały opustoszałe krzesła, które mimo obfitości stołów nie były w stanie zatrzymać swoim ciepłem na dłużej. Przy latynoskich dźwiękach odpłynęły w niebyt wszelkie troski codziennego biegu i na tych parę godzin zapomniały o sobie nawet zegarowe wskazówki. Korowodem uśmiechów, pośród tęczy błysków, przewijała się bez końca kalejdoskopowa zmienność. Ramiona pełne drugich, mocą zwierciadeł przytulały myśli, czarując się nawzajem. I podążało jedno za drugim bliskością nieopanowaną, by przenieść ją w życie na nowo...

Te nasze coroczne spotkania bełchatowskie gromadzą entuzjastów wspólnej

zabawy, ale są też czymś więcej. To także nieoceniona forma integracji środowiska, jedyna możliwość spotkania medyków, na co dzień odległych sobie specjalizacją i miejscem zamieszkania. Jest to również znakomita okazja zawiązania znajomości i przyjaźni, co szczególnie sobie cenię. Myślę, że sprzyjanie organizacji takich przedsięwzięć to również nasz samorządowy obowiązek, na równi z szeregiem innych działań na niwie kultury i sportu. Wspierać należy zwłaszcza tych, którym kilometry nie pozwalają korzystać z izbowej siedziby, a których zapału zniweczyć nie można, bo jest im po prostu trudniej.

Specjalne podziękowania za zdjęcia i pracę przy organizacji balu dla Andrzeja Ucińskiego.

Grzegorz Mazur
fot. A. Uciński

...i w Wieluniu

Tradycja dorocznych wieluńskich bali lekarzy sięga lat osiemdziesiątych minionego stulecia, a krąg bawiących się gości nigdy nie ograniczał się do wieluńskiej braci lekarskiej.

Tak było i w tym roku. Oprócz „wielunia-ków” dopisali goście z Sieradza, Zduńskiej Woli, Bełchatowa, Piotrkowa Trybunalskiego i Łodzi, z Krakowa i Warszawy.

Wszyscy spotkali się już o godz. 20 w gościnnych wnętrzach restauracji „Zielona Weranda” w Wieluniu. Bawiono się świetnie, z zapalem tańczono, a szampańska zabawa trwała do godz. 6:30 rano, wtedy to z parkietu zeszły ostatnie pary. Taki stan rzeczy, to niewątpliwie zasługa doskonałej kondycji koleżanek i kolegów, ale również świetnie bawiącego gości zespołu VABANK. Nie brakowało wspólnych zabaw i śpiewów, wesołych, roztańczonych korowodów. Elegancka i wykwinna zastawa stołów, smakowite menu – to zasługa pań Ewy Klimczak i Mileny Szymańskiej oraz szefa kuchni z „Zielonej Werandy”.

To była naprawdę szalona noc!

Serdeczne podziękowania kierujemy do koleżanek i kolegów – uczestników balu za to, że zechcieli w nim wziąć udział i stworzyli tak wspaniałą atmosferę. Liczymy, że w przyszłym roku wola zabawy w lekarskim stanie nie zaginie i również zaszczyt kolejny karnawał swoją obecnością w „Zielonej Werandzie”.

W imieniu organizatorów
Robert Sujka
fot. A. Bedka



Plebiscyt został rozstrzygnięty Najpopularniejszy sportowiec – lekarz 2010

Komisja Sportu i Rekreacji Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi informuje, że po podliczeniu nadesłanych głosów okazało się, iż zwycięzcą plebiscytu „Najpopularniejszy sportowiec – lekarz 2010”, ogłoszonego przez Prezesa ORL w Łodzi, został kolega Janusz Malarski.

Kolejne miejsce zajął kolega Bogusław Rataj. Specjalne dyplomy i statuetki zostaną im wręczone na zbliżającym się wiosennym XXVIII Okręgowym Zjeździe Lekarzy, który odbędzie się 9 kwietnia br.

Gratulujemy!



Klub Jeździecki, działający przy Komisji Sportu i Rekreacji ORL w Łodzi, zaprasza do udziału w kolejnym, piątym już, ale tym razem

Ogólnopolskim Rajdzie Konnym Lekarzy im. Majora Hubala,

Rajd odbędzie się w dniach 16–19 czerwca 2011 r.
(Uwaga – nastąpiła zmiana terminu!)

Zapraszamy lekarzy z ich rodzinami oraz przyjaciółmi do wspólnej zabawy na łonie przyrody. Istnieje możliwość wypożyczenia koni. Trasa rajdu będzie prowadziła przez kompleks lasów spalsko-rogowskich. Termin zgłoszeń – do końca kwietnia br.

O szczegółach rajdu informują:
Wojciech Sędzicki – tel. 722 282 750
Marek Kmiecik – tel. 501 230 991
e-mail: stajniamikolow@wp.pl

Komisja Kultury, Sportu i Rekreacji ORL w Szczecinie, przy współpracy Zachodniopomorskiego Okręgu PZW, organizuje
Ogólnopolskie Mistrzostwa Izb Lekarskich w Spinningu

Zawody odbędą się 7–8 maja 2011 r., na Odrze w okolicach Cedyni, zgodnie z Regulaminem Zawodów Sportowych PZW na żywej rybie.

W zawodach mogą wziąć udział trzyosobowe drużyny izb lekarskich (klasyfikacja drużynowa i indywidualna). Nagroda główna – Puchar Prezesa ORL w Szczecinie. Przewidziano też nagrody sponsorowane przez firmy sprzętu wędkarskiego. Istnieje możliwość zakwaterowania.

Oплата startowa – 200 PLN od trzyosobowej drużyny (wyłącznie lekarze!).

Wpłaty na konto:

ING Bank Śląski 98 1050 1559 1000 0022 1716 8034
z dopiskiem „Zawody spinningowe”.

Termin zgłoszenia – do 1 kwietnia 2011 r., wraz z opłatą startową.

Dodatkowe informacje i zgłoszenia:

OIL w Szczecinie (Kamila Sidor)
tel. 91 48 74 936 w. 106, faks: 91 48 77 561
e-mail: biuro@oil.szczecin.pl, www.oil.szczecin.pl

...

Komisja Kultury, Sportu i Rekreacji ORL w Gdańsku informuje, że

II Ogólnopolskie Regaty dla Lekarzy w Pucku

odbędą się 27–29 maja 2011 r., na terenie Harcerskiego Ośrodka Morskiego – HOM.

Przewidziano pływanie po akwenie Zatoki Puckiej w klasie Puck (żaglówki typu omega). Załogi trzy–cztero-osobowe (mogą w nich uczestniczyć rodziny lekarskie i osoby towarzyszące). Dla singli pomożemy znaleźć miejsce w załodze.

Istnieje możliwość zarezerwowania noclegów i wyżywienia. Zapewniamy imprezy towarzyszące oraz nagrody dla zwycięzców i upominki dla uczestników. Liczba miejsc może być ograniczona liczbą jachtów.

Informacje oraz zapisy:

OIL w Gdańsku
tel. 58 524 32 00,
e-mail: oil@gdansk.oil.org.pl

„Szkwał” – zebranie sterników

Klub Żeglarski przy łódzkiej OIL „Szkwał” informuje, że w dniu 15 marca br. o godz. 18.00 (wtorek) w siedzibie Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi, ul. Czerwona 3, odbędzie się zebranie sterników przed rozpoczęciem sezonu żeglarskiego 2011. Podczas spotkania omówione zostaną sprawy dotyczące organizacji XII Żeglarskiego Rajdu Lekarzy „Mazury 2011”, będzie też możliwość opłacenia składki klubowej.

Serdecznie zapraszam
Koleżanki i Kolegów
komandor *Paweł Susłowski*

Przy stoliku szachowym

Zapraszamy na spotkania towarzyskie przy stoliku szachowym w każdą drugą i czwartą środę miesiąca, o godz. 10:00 w Klubie Lekarzy OIL w Łodzi przy ul. Czerwonej 3.

Kontakt:
722 282 70 (Wojciech Sędzicki)

VI Zimowe Igrzyska Lekarskie
10–13 marca 2011
Zakopane
– **Nowy Targ**
www.igrzyskalekarskie.org

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
A			9													8
B							11									
C										4						1
D					14											
E																
F						7										
G					3		5	6								
H						10		2								
I																
J																
K		13								12						

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----

Rozwiązanie krzyżówki w postaci hasła prosimy przesłać na adres pocztowy lub mailowy Biura OIL: „Panaceum”, 93-005 Łódź, ul. Czerwona 3, e-mail: panaceum@oil.lodz.pl z dopiskiem na kopercie lub w temacie maila: „Krzyżówka – nr 3/2011”.

Termin nadsyłania rozwiązań – 22 marca 2011 r. (prosimy o podawanie adresów).

Spośród rozwiązań zostaną wylosowane trzy prawidłowe. Nazwiska nagrodzonych podamy w „Panaceum” nr 4/2011. Nagrodami będą książki – niespodzianki.

...

Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z „Panaceum” nr 1/2011 – „CZYTAJ PANACEUM”

Nagrody książkowe, w postaci kroniki wydanej na dwudziestolecie OIL – pt. „Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi. Historia i współczesne oblicze”, wylosowali: **Teresa Szymańczyk** – Łódź, **Błażej Chmielecki** – Smolice, p-ta Grabów, **Tadeusz Kowalczyk** – Łódź. Nagrody prześlemy pocztą.

Życzymy milej zabawy!

POZIOMO:

- A1** – towarzyszą łódzkim lekarzom w corocznym rajdzie po Puszczy Bolimowskiej
- A8** – filozoficzna nauka o prawach rządzących rzeczywistością
- B7** – daje wytchnienie na pustyni
- C1** – z medycyną u Janusza Majewskiego
- C10** – Mołotowa nie do picia
- E1** – forma leku o przedłużonym działaniu
- E8** – programowana śmierć komórki wykorzystywana w onkologii
- F5** – wcześniej Związek Walki Zbrojnej
- G1** – porodowa dysproporcja
- H15** – symbol kiuru
- I1** – jest nią kawa i tytoń
- I8** – dla najlepszych studentów
- K1** – trzecia faza podziału komórki
- K9** – miasteczko w stanie Nowy Jork, rozslawione bitwą w XVIII wieku

PIONOWO:

- 1A** – pożądana po stażu poddyplomowym i LEP-ie
- 3A** – antydiuretyna
- 5A** – unikatowy przysmak
- 6F** – szyderca, zgrzywus
- 7B** – potrafi utkwic w gardle
- 8A** – czupryna pietruszki
- 8E** – gładka tkanina jedwabna
- 9A** – wydłużony pagórek
- 9I** – dawniej stragan z daszkiem
- 10A** – grupa z Erytromycyną
- 11I** – zielone warzywo
- 12A** – mieszka w wynajętym mieszkaniu
- 13G** – utwór na dziewięć instrumentów
- 14A** – hazardzista, zawodnik
- 15G** – supełkowy lub krzyżokowy
- 16A** – azjatycki liściokwiat na olejek do włosów
- 16G** – nocny motyl

Lepiej żartować, niż chorować!

Na sali operacyjnej widać pochylone głowy nad stołem. W pewnej chwili odzywa się głos:

– Niedobrze, panowie studenci, proszę przynieść nowego pacjenta!

...

W Nowym Jorku pacjent wchodzi do znanego psychoanalityka. Otwiera drzwi i widzi dwie strzałki: „Mężczyźni”, „Kobiety”.

Idzie w kierunku wskazanym przez pierwszą z nich i dochodzi do następnych strzałek: „Miłość do matki” i „Nienawiść do matki”.

Znów podąża za wskazaniem pierwszej. Na kolejnych strzałkach widzi napisy: „Miłość do ojca” i „Nienawiść do ojca”.

Wybiera kierunek wskazany przez pierwszą z nich. Po chwili staje przed parą drzwi. Na jednych wisi tabliczka: „Ponad 20 tys. dolarów doходу”, na drugich – „Poniżej 20 tys. dolarów doходу”.

Otwiera te drugie i... wychodzi na ulicę.

Przychodzi baba do lekarza i mówi: – Panie doktorze, czy może mi pan zrobić EKG? Ostatnio bardzo mi pomogło!

...

Po sali operacyjnej w tę i w tę chodzi chirurg. Co chwilę zerka to na zegarek, to na pusty stół operacyjny. W końcu nie wytrzyma i mówi:

– Trudno siostrze, zaczynamy bez niego...

...

Kobieta w widocznej ciąży przychodzi do lekarza i pyta:

– Panie doktorze, ja mam pytanie..., to znaczy mój mąż chciałby wiedzieć...

– Rozumiem, rozumiem – przerywa jej lekarz. – Aż do bardzo zaawansowanej ciąży można bezpiecznie uprawiać seks.

– Nie, nie o to chodzi. On chciałby wiedzieć, czy wciąż mogę rąbać drewno.

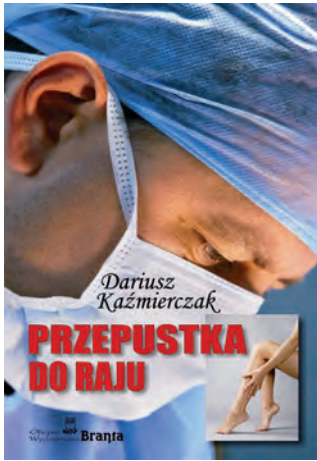
Do gabinetu psychiatry wchodzi mężczyzna z żoną, skarżąc się na jej apatię. Lekarz porozmawiał z pacjentką, potem ją objął, pogłaskał i kilka razy pocałował. Wreszcie zwraca się do obecnego przy tej scenie męża:

– Oto zabiegi, które są potrzebne pańskiej żonie. Powinny być stosowane przynajmniej co drugi dzień. No powiedzmy we wtorki, czwartki i soboty.

– Dobrze, we wtorki i czwartki mogę żonę do pana przyprowadzać, ale sobota wykluczona – gram z kolegami w karty!



Książki nadesłane




Czy uzależnienie od seksu może być tak samo silne jak uzależnienie od narkotyków? Jeśli tak, to czy można z tego wyjść, nie robiąc wokół siebie zbyt dużych spustoszeń? Trudne pytanie, ale jeszcze trudniejsza odpowiedź. Dorota – studentka medycyny, znalazła się w tarapatkach. W rozwiązaniu problemów może jej pomóc zniewalająca uroda. Ten atut staje się haczykiem, na który łapie cenionego chirurga Huberta i nawiązuje z nim romans, nie mając pojęcia, jak mroczne tajemnice skrywa jego osoba. Akcja książki toczy się w Łodzi...

Autorem powieści, która ukazała się latem 2010 r. w oficynie wydawniczej Branta, jest Dariusz Kaźmierczak, absolwent łódzkiej Akademii Medycznej, rocznik 1985. Urodził się w 1960 r. w Ozorkowie, do matury mieszkał w Łęczycy, a w trakcie studiów na AM i po ich ukończeniu – w Łodzi. W 1987 r., wyprzedzając słynny ekspres, zatrzymał się na stałe we Włoszczowie (woj. świętokrzyskie). Pracował tu w pogotowiu ratunkowym, szpitalu i przychodni. Jest specjalistą pediatrą. Ma żonę i trójkę dzieci.

Poza „Przepustką do Raju”, napisał jeszcze dwie powieści. Debiutował książką obyczajowo-sensacyjną pt. „Cesarskie cięcie”, wydaną w 2008 r. również przez oficynę Branta, która rozgrywa się w środowisku lekarskim powiatowego miasteczka. Jesienią 2010 r. ukazała się trzecia jego książka pt. „W potrzasku”, tym razem wydana przez wydawnictwo Radwan. O powieści tej wydawca pisze: „Kolejna książka Dariusza Kaźmierczaka przyprawia o potężne drżenie serca. Każdy, kto sięgnie po powieść, powinien wcześniej zarezerwować dla siebie czas, bo naprawdę trudno jest się od niej oderwać!”

Książki są do kupienia na stronach internetowych wymienionych wydawnictw (<http://www.branta.com.pl> oraz www.radwan.pl). Garść informacji o nich, a także o autorze można znaleźć na jego oficjalnej stronie: <http://dariuszkaźmierczak.pl>.


(opr. ns)



wydawnictwa
medyczne

ZESPÓŁ TURNERA
 Wacław Jeż, Dorota Cybulska, Adam Buliński,
 Barbara Jarzęb, Jerzy Jarzęb
 Nowość, format B5, s. 160, opr. miękka

To unikatowa na krajowym rynku pozycja piśmiennicza, warta wnikliwego poznania. Autorzy obszernej i kompleksowej monografii, poświęconej tytułowemu zagadnieniu, w szczególowy, dogłębny sposób przedstawiają różnorodne aspekty związane z opisanym zaburzeniem genetycznym. Na szczególną uwagę zasługują: rys historyczny schorzenia, jego etiologia, patofizjologia, anatomia porównawcza, epidemiologia (ze zwróceniem uwagi na długość życia i śmiertelność pacjentów) i symptomatologia. Nie pominięto także charakterystyki psychopedagogicznej i problematyki edukacyjnej interwencji. Przeanalizowano styl życia, wyznawane wartości, jak również zachowania seksualne osób z ZT. Osobny rozdział poświęcono jakości życia tych osób.



Termedia Sp. z o.o.,
 61-615 Poznań, ul. Kleeberga 2
www.termedia.pl • tel./faks 61 656 22 00

Wydział Nauk Biomedycznych i Kształcenia Podyplomowego
 Uniwersytetu Medycznego w Łodzi
 organizuje w 2011 r. kursy doskonalące dla specjalności:

- **chirurgia dziecięca:** *Patogeneza zaburzeń męskiego układu płciowego. Niepłodność męska* (dr hab. J. Słowikowska-Hilczer) – 9–10 czerwca br., 200 zł;
- **chirurgia ogólna:** *Podstawy chirurgii laparoskopowej* (prof. K. Kuzdak) – 2 tyg., termin ustalany indywidualnie, 2000 zł; *Chirurgia tarczycy* (prof. K. Kuzdak) – 2 tyg., termin ustalany indywidualnie, 1600 zł;
- **choroby wewnętrzne:** *Wskazania i zasady leczenia radiojodem chorób tarczycy* (prof. J. Komorowski) – 27 maja br., 20 zł;
- **diagnostyka laboratoryjna:** *Diagnostyka niepłodności u mężczyzn* (dr hab. J. Słowikowska-Hilczer) – 7–9 czerwca br., 300 zł;
- **endokrynologia:** *Wskazania i zasady leczenia radiojodem chorób tarczycy* (prof. J. Komorowski) – 27 maja br., 50 zł;
- **ginekologia i położnictwo:** *Patogeneza zaburzeń męskiego układu płciowego. Niepłodność męska* (dr hab. J. Słowikowska-Hilczer) – 9–10 czerwca br., 200 zł;
- **kardiologia:** *Echokardiografia – indywidualny kurs praktyczny* (dr hab. P. Lipiec) – 5 dni, termin ustalany indywidualnie, 1200 zł; *Podstawy echokardiografii dziecięcej* (dr K. Niewiadomska-Jarosik) – 18 maja br., 200 zł; *Zapisy holterowskie u pacjenta z rozrusznikiem serca – kurs praktyczny* (dr J. K. Wranych) – 3 dni, termin ustalany indywidualnie, 800 zł; *Podstawy analizy holterowskiej – kurs praktyczny* (dr M. Chudzik) – 5 dni, termin ustalany indywidualnie, 1200 zł; *Elektrokardiografia – kurs praktyczny* (dr hab. M. Kurpesa) – 5 dni, termin ustalany indywidualnie, 1000 zł; *Echokardiografia, szkolenie praktyczne dla początkujących* (prof. J. Kasprzak) – 5 dni, termin ustalany indywidualnie, 1000 zł; *Echokardiografia – kurs doskonalący dla zaawansowanych: badania klasyczne, techniki obciążeniowe, przeprzętkowe, nowe technologie (Doppler tkankowy, echokardiografia kontrastowa i trójwymiarowa)* (prof. J. Kasprzak) – 5 dni, zajęcia warsztatowe, termin ustalany indywidualnie, 1200 zł; *Koronografia i angioplastyka tętnic wieńcowych. Dostęp z tętnicy promieniowej – kurs praktyczny dla zaawansowanych* (dr M. Kośmider) – 2 dni, termin ustalany indywidualnie, 1000 zł; *Podstawy koronografii i angioplastyki – kurs dla średniozaawansowanych* (dr M. Kośmider) – 5 dni, termin ustalany indywidualnie, 1500 zł;
- **laryngologia:** *Ocena układu równowagi na podstawie badania klinicznego i wideonystagmograficznego – kurs praktyczny* (dr hab. M. Józefowicz-Korczyńska) – 5 dni, termin ustalany indywidualnie, 900 zł; *Praktyczne podejście do zawrotów głowy – leczenie i rehabilitacja* (dr hab. M. Józefowicz-Korczyńska) – 5 dni, termin ustalany indywidualnie, 300 zł;
- **medycyna rodzinna:** *Zaburzenia rytmu serca u dzieci dla lekarzy praktyków* (dr B. Kierzkowska) – 6 kwietnia br., 100 zł; *Praktyczne podejście do zawrotów głowy – leczenie i rehabilitacja* (dr hab. M. Józefowicz-Korczyńska) – 5 dni, termin ustalany indywidualnie, 300 zł;
- **pediatria:** *Zaburzenia rytmu serca u dzieci – kurs dla lekarzy praktyków* (dr B. Kierzkowska) – 6 kwietnia br., 100 zł; *Podstawy echokardiografii dziecięcej* (dr K. Niewiadomska-Jarosik) – 18 maja br., 100 zł; *Profilaktyka, rozpoznawanie, leczenie zaburzeń mineralizacji kości w wieku rozwojowym* (prof. D. Chlebna-Sokół) – 9 czerwca br., 100 zł; *Wczesne i późne powikłania wcześniactwa – rozpoznawanie, leczenie, zapobieganie* (prof. D. Chlebna-Sokół) – 12 maja br., 100 zł;
- **urologia i urologia dziecięca:** *Patogeneza zaburzeń męskiego układu płciowego. Niepłodność męska* (dr hab. J. Słowikowska-Hilczer) – 9–10 czerwca br., 200 zł; *Wykorzystanie laserów w zabiegach urologicznych – kurs praktyczny* (dr hab. W. Różański) – 2 dni, termin ustalany indywidualnie, 500 zł.

...

Ponadto organizowane są kursy weekendowe – obowiązkowe dla radiologów, techników radiologii, stomatologów, wszystkich specjalności zabiegowych oraz osób wykonujących procedury z użyciem promieniowania jonizującego (na podstawie rozporządzenia MZ w sprawie bezpiecznego stosowania promieniowania jonizującego dla wszystkich rodzajów ekspozycji med., z 25 sierpnia 2005 r., DzU nr 194 z 6 października 2005 r., poz. 1625): *Ochrona radiologiczna pacjenta* (prof. M. Staniszevska) – 21–24 kwietnia, 22–25 września oraz 24–27 listopada br., 500 zł.
 (formularz dostępny na stronie: <http://blnsk.umed.lodz.pl/download.php?id=19>)

Dodatkowe informacje i zgłoszenia:
 Dziekanat Wydziału Nauk Biomedycznych i Kształcenia Podyplomowego
 Uniwersytetu Medycznego w Łodzi,
 92-216 Łódź, ul. Czechosłowacka 2 B
 faks: 42 679 12 21,
 e-mail: DziekanatWKP@sk.umed.lodz.pl



Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi organizuje kurs na temat:

Aspekty prawne prowadzenia elektronicznej dokumentacji medycznej oraz fiskalizacji usług medycznych

Szkolenie odbędzie się 22 marca 2011 r. w godz. 14:00–20:00

Termin zgłoszeń – do 15 marca br.

O zakwalifikowaniu decyduje kolejność zgłoszeń. Liczba miejsc ograniczona.

Tematyka kursu:

- Nowe uwarunkowania prawne w zakresie elektronicznej dokumentacji medycznej i fiskalizacji usług w sektorze ochrony zdrowia.
- Informatyzacja placówek medycznych.
- Narzędzia do obsługi rejestracji.
- Elektroniczna dokumentacja medyczna pacjentów.
- Raportowanie i analizowanie świadczeń zdrowotnych z uwzględnieniem rozliczeń z NFZ.

Udział w kursie jest premiowany sześcioma punktami edukacyjnymi.

Kurs jest bezpłatny.

Zgłoszenia będą przyjmowane tylko w formie elektronicznej na adresy mailowe:

u.pruszynska@hipokrates.org
e.arlt@hipokrates.org



Polskie Towarzystwo Lekarskie Oddział w Łodzi

ma zaszczyt zaprosić swoich członków i zainteresowanych na

Konferencje Naukowo-Szkoleniowe PTL,

które odbywają się w każdy ostatni wtorek miesiąca o godz. 16, w siedzibie Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi przy ul. Czerwonej 3.

Najbliższe spotkanie odbędzie się 29 marca br. Tematy konferencji dotyczą aktualnych problemów diagnostyki i terapii, które interesują lekarzy wszystkich specjalności.

Za udział w konferencji uczestnicy otrzymują certyfikat i 3 punkty edukacyjne

(zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Zdrowia z 6 października 2004 DzU nr 231 poz. 2326).

dr n. med. *Andrzej Fronczak*, prezes PTL Oddział w Łodzi

Institut Problemów Ochrony Zdrowia Sp. z o.o. w Warszawie,
wydawca portalu „Prawo i Medycyna.pl”,
zaprasza do zapoznania się

z listą organizowanych konferencji i szkoleń na temat prawa w medycynie.

W planie konferencji na okres wiosenno-letni 2011 r. przewidziano spotkania na temat:

- Podstawy prawa medycznego (kurs) – 24/25 marca
- Prawo medyczne w praktyce pielęgniarki i położnej (konferencja naukowo-szkoleniowa) – 07/08 kwietnia
- Prawo medyczne w praktyce ratownika medycznego (szkolenie) – 15 kwietnia
- Blok operacyjny – organizacja i funkcjonowanie (ogólnopolskie sympozjum) – 01/03 czerwca

Szczegółowe programy są dostępne na stronie www.prawoimedycyna.pl

W imieniu organizatorów:

Institut Problemów Ochrony Zdrowia Sp. z o.o.
tel. 22 668 71 17, faks 22 668 71 89, e-mail: sekretariat@ipoz.pl



Zarząd Studenckiego Towarzystwa Naukowego UM w Łodzi
zaprasza wszystkich chętnych do wzięcia udziału w

VII Międzynarodowej i XLIX Ogólnopolskiej Konferencji Naukowo-Szkoleniowej Studenckich Towarzystw Naukowych i Młodych Lekarzy „Juvenes pro medicina”

Konferencja odbędzie się 15–16 kwietnia 2011 r. w Centrum Kliniczno-Dydaktycznym Uniwersytetu Medycznego, mieszczącym się przy ul. Pomorskiej 251 w Łodzi

Patronatu Konferencji udzielił: rektor łódzkiej UM – prof. dr hab. n. med. Paweł Górski oraz prezydent Łodzi – Hanna Zdanowska.

Udział w konferencji jest bezpłatny dla słuchaczy.

Studentów i doktorantów zapraszamy również do wzięcia udziału w kolejnej odsłonie konkursu fotograficzno-artystycznego „Juvenes pro Arte”, a także na liczne warsztaty i szkolenia z zakresu różnych dziedzin medycyny, m.in: kardiologii, okulistyki, ratownictwa medycznego, medycyny rodzinnej.

Więcej informacji na stronie internetowej: stn.eraur.com

Wydawnictwo Termedia zaprasza zainteresowanych na doroczne międzynarodowe spotkanie menedżerów ochrony zdrowia, którego jest współorganizatorem, a które w tym roku obchodzić będzie piąty jubileusz. Jest to:



Organizatorami konferencji są: Akademia „Menedżera Zdrowia”, czasopismo „Menedżer Zdrowia” oraz warszawska Akademia Leona Koźmińskiego.

Patronat nad konferencją objęło Europejskie Stowarzyszenie Dyrektorów Medycznych

W tym roku tematem przewodnim będą inwestycje szpitalne. Konferencja będzie skutecznym forum wymiany doświadczeń na temat nowoczesnego planowania i prowadzenia procesu inwestycyjnego w szpitalu. Dzięki nawiązaniu współpracy z Europejską Federacją Szpitali i Ochrony Zdrowia z siedzibą w Brukseli przedstawione zostaną wybrane doświadczenia europejskie z zakresu inwestycji szpitalnych. Będzie okazją, aby posłuchać ekspertów od finansowania tych inwestycji, a także z dziedziny szpitalnych technologii medycznych i gospodarki lekowej. Swoją wiedzę podzielą się z obecnymi między innymi przedstawiciele firm deweloperskich, a o zdobytych doświadczeniach opowiedzą dyrektorzy szpitali, które realizują projekty inwestycyjne, opierając się na siłach własnych, kapitałe zewnętrzne, a także w formule PPP. Poruszona zostanie tematyka ubezpieczeń szpitali oraz ubezpieczeń zdrowotnych, szczególnie w obliczu nowych regulacji ustawowych. Konferencja skierowana jest głównie do kadry zarządzającej szpitali, właścicieli szpitali oraz do instytucji i firm zajmujących się szeroko rozumianą tematyką inwestycji szpitalnych.

Termin: 7–8 czerwca 2011 r.

Miejsce: Akademia Leona Koźmińskiego, Warszawa, ul. Jagiellońska 59.

Blizszych informacji udziela:

Biurow Organizacyjne **Termedia Sp. z o.o.**

61-615 Poznań, ul. Kleeberga 2

tel./faks: 61 656 22 00

e-mail: szkolenia@termedia.pl, www.termedia.pl



Więcej informacji na temat szkoleń i konferencji
znaleźć można na stronie internetowej
Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi – www.oil.lodz.pl,
w zakładce „Konferencje, szkolenia...”



Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi we współpracy z firmą iMed24 SA
w związku z nowym rozporządzeniem w sprawie fiskalizacji usług medycznych
zaprasza lekarzy na szkolenie poświęcone
sprzętowi fiskalnemu oraz oprogramowaniu wspomagającemu fiskalizację,
które odbędzie się **22 marca 2011 r. w godz. 15:00–19:30**
w siedzibie Izby przy ul. Czerwonej 3 w Łodzi.

W programie szkolenia znajdują się:

- nowe uwarunkowania prawne z zakresu elektronicznej dokumentacji medycznej i fiskalizacji usług w sektorze ochrony zdrowia,
- informatyzacja placówek medycznych,
- narzędzia do obsługi rejestracji,
- elektroniczna dokumentacja medyczna pacjentów,
- raportowanie i analizowanie świadczeń zdrowotnych z uwzględnieniem rozliczeń z NFZ.

Rejestracja uczestników pod numerem telefonu **42 683 17 91**, na adres **e-mail biuro@oil.lodz.pl**
lub osobiście w siedzibie Izby przy **ul. Czerwonej 3**.

Udział w szkoleniu jest **bezpłatny**. Liczba miejsc ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń.
Uczestnikom szkolenia przyznawane są punkty edukacyjne.

Serdecznie zapraszamy!

Włocławskie Stowarzyszenie Lekarzy Stomatologów
wraz z Kujawsko-Pomorską Okręgową Izbą Lekarską,
organizują kolejny kurs stomatologiczny w Ciechocinku, którego tematem jest:

Staw skroniowo-zuchwowy i jego choroby jako problem kliniczny

Szkolenie odbędzie się 16 kwietnia 2011 r. (sobota)
w sali konferencyjnej Sanatorium Kolejowego w Ciechocinku przy ul. Zdrojowej 17.
Początek zajęć – godz. 10.00.

Wykładowca: dr n. med. Halina Ey-Chmielewska, adiunkt w Zakładzie Protetyki
Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie.

Po wprowadzeniu do diagnostyki układu ruchowego narządu żucia, które poświęcone będzie omówieniu jego anatomii (układów kostnego, mięśniowego, krwionośnego i nerwowego), w kolejnych częściach zostaną przedstawione:

- metody wizualizacyjne stawu skroniowo-zuchwowego na postawie diagnostyki opartej na promieniowaniu RTG i rezonansie magnetycznym oraz pozostałe metody badania z zastosowaniem innych technik badawczych, a także metody rejestracji ruchów żuchwy z wykorzystaniem urządzeń aksjograficznych;
- definicje, podziały, klasyfikacje i zasady postępowania terapeutycznego w bólach dysfunkcyjnych układu stomatognatycznego;
- zasady postępowania w wybranych przypadkach (leczenie farmakologiczne i fizykoterapeutyczne, a także za pomocą różnego rodzaju szyn).

Oplata za kurs wynosi 240 zł (koszt szkolenia plus obiad, kawa, napoje, ciastka).

Wpłaty na konto: 06 1020 5170 0000 1202 0065 1620

Włocławskie Stowarzyszenie Lekarzy Stomatologów,
87-800 Włocławek, ul. Królewicka 1a/2

Prosimy o przekazywanie wpłat na konto równocześnie z zapisywaniem się na kurs.
Ostateczny termin nadsyłania zgłoszeń i wpłat do 11 kwietnia 2011 r.

Na druku wpłaty należy podać datę kursu, którego dotyczy opłata.
Będą wydawane rachunki oraz zaświadczenia o ukończeniu kursu z przyznanymi 8 punktami edukacyjnymi.

Formularz zgłoszeniowy znajduje się na stronie: www.stomatologia.edu.pl.
Dodatkowe informacje: 54 231 51 57 lub 694 72 48 71.

RECEPTY LEKARSKIE

numerowane, z kodem kreskowym

PROMOCJA!!! - BEZ ŻADNYCH DODATKOWYCH OPLAT

JAKO JEDYNI W WOJ. ŁÓDZKIM

POBIERAMY DLA LEKARZY

NUMERACJĘ Z ŁÓW NFZ

WSZYSTKO BEZ WYCHODZENIA Z DOMU !!!

DRUKUJEMY RECEPTY I DOSTARCZAMY POD WSKAZANY ADRES

na receptach drukujemy również:

dane świadczeniodawcy, pieczętki, logo firmy i inne dowolne znaki graficzne

LASER POLSKA

(dawniej Unigawa)

94-411 Łódź, ul. Złotno 173

Szczegóły tel. 42 634 83 84 faks 42 634 83 85

lub na stronie: www.recepty.org.pl e-mail: recepty@unigawa.pl

„Rehimed”

Sklep ze sprzętem rehabilitacyjnym

Łódź, ul. Tuwima 6, tel./faks 42 632 33 16

oferuje

- sprzęt rehabilitacyjny – pełny asortyment
- krzesła i fotele stabilizujące kręgosłup
- poduszki anatomiczne pod kręgosłup szyjny
- kozetki lekarskie
- stoły do masażu
- oraz inny sprzęt do gabinetów lekarskich

Praca

Specjalista **rehabilitacji**, 9-letni staż pracy, nawiąże współpracę w ramach kontraktu z NFZ w Łodzi lub województwie, tel. **606 650 601**

Lekarka, rozpoczynająca specjalizację z **chorób wewnętrznych**, sumienna i rzetelna, z biegłą znajomością języka angielskiego, podejmie w godzinach popołudniowych pracę w POZ na terenie Łodzi i okolic, e-mail: **doktorn84@gmail.com**

Lekarz dentysta (pięć lat doświadczenia) poszukuje pracy w prywatnym gabinecie na terenie Łodzi lub w najbliższej okolicy. Jestem chętna do poszerzenia swoich umiejętności na odpowiednich kursach we własnym zakresie, tel. **600 576 668**

Specjalista **neurolog** poszukuje pracy na terenie Łodzi lub okolic, tel. **600 578 880**

Endodonta podejmie współpracę z lekarzami innych specjalności, tel. **503 348 611**

Technik fizyoterapeuta z wieloletnią praktyką w zawodzie podejmie pracę w placówce medycznej na terenie Łodzi, tel. **604 062 055**

Technik radiolog poszukuje pracy, tel. **506 625 068**

Technik elektroradiolog poszukuje pracy w zawodzie, tel. **512 738 036**

Zatrudnię lekarza **dentystę** w Bełchatowie – w ramach umowy z NFZ, a także prywatnie, tel. **696 882 382**

Ambitnego **stomatologa** w nowoczesnej klinice zatrudnię, tel. **508 100 505**

NZOZ zatrudni (podejmie współpracę) z **ortodontą** – Mszczonów, powiat żyrdowski, tel. **697 979 803**
e-mail: **kontakt@kaniut.pl**

NZOZ w Konstancynie Łódzkiej nawiąże współpracę ze specjalistami **stomatologii zachowawczej, endodontą i pedodontą**, tel. **792 358 632, 602 100 246**

SP ZOZ ZZ Maków Mazowiecki pilnie poszukuje lekarzy następujących specjalności: **anestezjologów, internistów, nefrologów, chirurgów, ginekologów** oraz **radiologa, lekarza rehabilitacji i kardiologa**, a także lekarzy chcących kształcić się w ww. specjalnościach, ponadto stażystów na staż podyplomowy. Oferujemy atrakcyjną, bardzo dobrze płatną pracę. Jesteśmy przychylnie nastawieni do kształcenia się lekarzy. Posiadamy akredytację do kształcenia w wielu specjalizacjach. Organizujemy liczne wykłady i konferencje naukowe. Nasz szpital od wielu lat posiada akredytację oraz ISO. Maków Mazowiecki leży 60 km od Warszawy, ma doskonałą komunikację.

e-mail: **sekretariat@szpital-makow.pl**
tel. **29 714 23 91**

NZOZ w Piotrkowie Trybunalskim zatrudni wykwalifikowaną **asystentkę** lub **higienistkę stomatologiczną**, tel. **503 023 703**

NZOZ zatrudni **lekarza** (chętnie **rodzinny**) na atrakcyjnych warunkach finansowych, tel. **604 358 831**

Klinika Wolmed k. Bełchatowa zatrudni specjalistę **psychiatrę** lub w trakcie specjalizacji, e-mail: **swolniak@o2.pl**, tel. **601 794 050**

Centrum Medyczne „Bazarowa” zatrudni lekarza: **okulistę, kardiologa, chirurga naczyniowego** (wykonującego USG), **dermatologa, diabetologa, internistę, neurologa i ortopedę** oraz lekarzy na dyżury do pomocy nocnej i świątecznej, tel. **42 613 69 80**

Zatrudnię **dentystę**, Łódź-Bałuty, umowa z NFZ, tel. **793 832 622**

Zatrudnię lekarza **pediatrę** w NZOZ w okolicach Łodzi. Forma zatrudnienia do uzgodnienia, tel. **604 136 761**

Zatrudnimy lekarzy do nocnej i świątecznej ambulatoryjnej i wyjazdowej pomocy lekarskiej tel. **42 613 69 24, 42 613 69 80**

LEKARZ DENTYSTA z 10-letnią praktyką w zawodzie nawiąże współpracę z gabinetem w Łodzi lub w okolicach w ramach kontraktu z NFZ (świadczenia dla dzieci i młodzieży).

tel. **607 903 503**

NZOZ Medycyna Grabieniec
91-140 Łódź, ul. Grabieniec 13



ZATRUDNI lekarza rodzinnego lub internistę NA ETAT

możliwe inne zasady współpracy
nawiążemy też współpracę z lekarzami po stażu
KONTAKT 0-600-01-23-51

NZOZ Medycyna Grabieniec
91-140 Łódź, ul. Grabieniec 13



Nawiąże współpracę ze specjalistami:
**rehabilitacji medycznej
lub balneologii i medycyny fizykalnej,
reumatologiem, endokrynologiem,
geriatrą, psychiatrą dziecięcym**

w nowej lokalizacji Łódź, ul. Zachodnia 12A/12C
KONTAKT 0-600-01-23-51

SP ZOZ w Konstancynie Łódzkiej

95-050 Konstancynów Łódzki, ul. Sadowa 10

zatrudni w Poradni POZ lekarzy:

medycyny rodzinnej,

chorób wewnętrznych,

lekarzy będących w trakcie specjalizacji

lub chcących się specjalizować w tych dziedzinach.

Zapewniamy dobre warunki płacowe

i przyjazną atmosferę w pracy.

Forma i wymiar zatrudnienia do uzgodnienia.

Kontakt tel. **42 211 11 30** lub **603 203 116**.

Wielospecjalistyczne
CENTRUM MEDYCZNE ARTMED

w Łodzi, ul. Kusocińskiego 61

zaprasza do współpracy lekarzy specjalistów:

**ALERGOLOGA • NEUROLOGA • PSYCHIATRĘ
UROLOGA • GINEKOLOGA • REUMATOLOGA
SPECJALISTĘ MEDYCZYNY PRACY
LEKARZA REHABILITACJI
oraz LOGOPEDEJ.**

tel. 797 843 927, e-mail: rejestracja@artmedretkinia.pl



oferuje konsultacje lekarskie u specjalistów

*Neurolog, Neurochirurg, Psychiatra, Kardiolog, Pediatra,
Laryngolog, Medycyna Pracy, Dermatolog,*

oraz możliwość wykonania badań

EMG, USG, EEG, EKG, Echo serca, Doppler

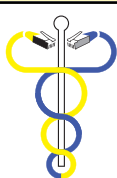
ul. Piotrkowska 204-210,
90-369 Łódź
Tel. 42 636 43 38

Nowocześnie wyposażona (m.in. tomograf) **Klinika Implantologiczna Artdentis** poszukuje do współpracy:

lekarzy **stomatologów**, specjalistów z zakresu **endodoncji, ortodoncji i periodontologii**.

Gabinet znajduje się w Łodzi przy ul. Tymienieckiego 25,
w historycznym obszarze Księżego Młyna.

Osoby zainteresowane proszone są o bezpośredni kontakt,
tel. 515 264 916



PEŁNA OBSŁUGA KONTRAKTÓW z NFZ
rozliczenia, kolejki, deklaracje POZ etc. (np. mMedica);
konkursy ofert, aneksy do kontraktów,
(Portal Świadczeniodawcy, Portal Potencjału, aplikacja ofertowa);

OBSŁUGA INFORMATYCZNA
oprogramowanie, sprzęt, sieci.

alias.net

503 113 445

<http://alias.net.pl>

KASY FISKALNE

**PROFESJONALIŚCI DLA
PROFESJONALISTÓW !!!**



Alt Systemy Informatyczne

Łódź, ul. Narutowicza 7/9

Tel: +48 42 632-00-53

e-mail: alt@alt.com.pl www.alt.com.pl



NZOZ Łódź-Górna/Widzew zatrudni lekarza **rodzinnego, pediatrę, internistę**. Forma i wymiar zatrudnienia do uzgodnienia. Kontakt:

e-mail: agatamonczyk@wp.pl

NZOZ o ugruntowanej pozycji na rynku, mieszczący się w Białej Rawskiej k. Rawy Mazowieckiej, zatrudni lekarzy: **rodzinnych, pediatrów, internistów**. Stabilna praca, duży zespół lekarzy, bardzo dobre warunki pracy i płacy, nowoczesny sprzęt, możliwość rozwoju, elastyczny czas pracy, dopuszczalne różne formy współpracy. Oferujemy możliwość zamieszkania w jednym z dwóch niezależnych mieszkań o wysokim standardzie, tel. 605 477 353,

e-mail: eskulapbr@op.pl

Dentystę zatrudnię – atrakcyjne warunki, tel. 606 785 686

Ortodontę pilnie zatrudnię w nowoczesnej klinice w centrum Łodzi, tel. 507 180 728

Poradnia POZ mieszcząca się na terenie Łodzi Górnej poszukuje lekarza. tel. 604 315 151

Możliwość zdobycia specjalizacji z **medycyny rodzinnej** w NZOZ. Praca plus specjalizacja, opieka akredytowanych specjalistów, mieszkanie, tel. 605 477 353 lub eskulapbr@op.pl

Samodzielny Szpital Wojewódzki im. M. Kopernika w Piotrkowie Trybunalskim zatrudni lekarzy specjalistów w dziedzinie: **rehabilitacji medycznej** oraz **neurologii** z uprawnieniami do wykonywania i oceniania badań EMG i opisywania EEG, tel. 44 648 03 07, 44 646 03 49

Dyrekcja Szpitala Wojewódzkiego im. Jana Pawła II w Bełchatowie przy ul. Czaplinieckiej 123 zatrudni: **lekarza do pracy w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym**, posiadającego specjalizację z medycyny ratunkowej lub będącego w trakcie takiej specjalizacji, bądź lekarza posiadającego specjalizację lub tytuł specjalisty w dziedzinie anestezjologii i intensywnej terapii, chorób wewnętrznych, chirurgii ogólnej, chirurgii dziecięcej, ortopedii i traumatologii lub pediatrii; **lekarza do pracy w Oddziale Psychiatrycznym**, będącego specjalistą w dziedzinie psychiatrii lub będącego w trakcie takiej specjalizacji, bądź zainteresowanego podjęciem specjalizacji w dziedzinie psychiatrii.

Oferty proszę kierować na adres:

SW im. Jana Pawła II w Bełchatowie, 97-400 Bełchatów, ul. Czapliniecka 123, tel. 44 635 83 29 (kierownik Działu Spraw Pracowniczych); faks 44 632 16 28

NZOZ w Kutnie zatrudni lekarza **internistę**. Mile widziana specjalizacja z **medycyny pracy**, tel. 602 743 088

NZOZ w Kutnie zatrudni lekarza **internistę**. Mile widziana specjalizacja z **medycyny pracy**, tel. 602 743 088

Miejska Przychodnia „Odrzańska” SP ZOZ w Łodzi zatrudni od zaraz **lekarza** w Poradni Podstawowej Opieki Zdrowotnej. Wymagania: mile widziani kandydaci ze specjalizacją, bez specjalizacji – minimum dziesięcioletni staż pracy w POZ. Konieczne prawo jazdy z uwagi na wykonywanie wizyt domowych samochodem służbowym. Kontakt osobisty lub telefoniczny, w godz. 8:00–15:00,

SP ZOZ – Przychodnia „Odrzańska”, ul. Odrzańskiej 29 w Łodzi, tel. 42 684 76 81

Zatrudnię lekarza **dentystę** – Łódź, tel. 602 114 692

NZOZ MED-DENT w Rawie Mazowieckiej zatrudni lekarza **dentystę** do pracy w ramach umowy z NFZ, tel. 607 793 477

NZOZ w Piotrkowie Trybunalskim zatrudni na 1/2 etatu lekarza **dentystę** – praca w ramach NFZ oraz prywatnie, tel. 503 023 703

Zatrudnię lekarza **dentystę** z co najmniej trzyletnim stażem pracy w NZOZ na Retkini w Łodzi, tel. 605 331 343

Wojewódzka Stacja Ratownictwa Medycznego w Łodzi zatrudni na bardzo dobrych warunkach finansowych lekarzy ze specjalnością **medycyna ratunkowa** lub w trakcie tej specjalizacji (minimum na trzecim roku), tel. 782 98 77 90

Dyrekcja NZOZ „Kutnowski Szpital Samorządowy” informuje, iż poszukuje lekarzy wszystkich specjalności do pracy w oddziałach naszego szpitala i poradniach przy szpitalnych na umowę o pracę lub umowę cywilnoprawną,

tel. 24 388 02 02, faks 24 388 02 01 (Sekretariat Dyrekcji)

ZOZ ŁÓDŹ – POLESIE zatrudni **lekarzy do pracy w POZ**. W sprawie zatrudnienia prosimy kontaktować się z Działem Kadry tel. 42 637 20 47 w. 24, e-mail: kadry@zozpolesie.nazwa.pl (Anna Kawalek-Zarzycka).

Podjęmę współpracę z **okulistą i laryngologiem** w Radomsku.

tel. 794 306 611

Lokale

Do wynajęcia lokale na gabinety lekarskie w Koluśkach,

tel. **606 412 591**

Wynajmę gabinety lekarskie (w tym na ginekologię) w istniejącym NZOZ, Łódź-Górna,

tel. **605 343 298, 603 530 554**

Sprzedam mieszkanie na Janowie w Łodzi, III p., 70 m², wspólnota mieszkaniowa,

tel. **608 386 340**

Do wynajęcia 200 m² parter i 100 m² piętro – na działalność medyczną w centrum Poddębic. Wczesna faza budowy, istnieje możliwość dostosowania do indywidualnych potrzeb, zapewniony parking,

tel. **603 445 525**

Komfortowe gabinety lekarskie w centrum Łodzi (Bałuty) – do wynajęcia,

tel. **788 197 279**

Gabinety lekarskie (5 pomieszczeń) do najmu w prosperującej przychodni w Łodzi, granica dzielnic Polesie i Śródmieście,

tel. **602 451 001, 601 262 495**

Poszukuję do współpracy lub wydzierżawię stanowisko pracy specjaliste z zakresu protetyki stomatologicznej i chirurgii stomatologicznej. Wskazana własna działalność. Gabinet działa od dziesięciu lat,

tel. **501 229 006**

Do wynajęcia dwa niezależne lokale na gabinety lekarskie (80 m² i 70 m²) w Łodzi przy ul. Tybury 4A. Lokalizacja na parterze, niezależne wejścia od ulicy. Budynek w trakcie generalnego remontu. Wykończenie lokali według życzeń przyszłych użytkowników,

tel. **601 765 768**

Wynajmę pomieszczenia na dwa gabinety lekarskie lub stomatologiczne, 50 m² (są przyłącza pod stomatologię), w nowym bloku na Retkini (Łódź, ul. Maratońska), parter, przystosowane do wymogów NZOZ-u,

tel. **661 601 556**

(najchętniej w weekendy)

Wynajmę gabinet ortodoncie w klinice stomatologii estetycznej – Łódź, ul. Zgierska 249,

tel. **507 101 310**

Nowocześnie wyposażony NZOZ poszukuje do współpracy lekarzy specjalistów oraz kierownika. Gabinety lekarskie do wynajęcia,

tel. **46 874 10 52**

lub **663 742 844**

Podnajmę wyposażony gabinet stomatologiczny (warunki do korzystnego uzgodnienia) lub nawiążę współpracę z lekarzem dentystą,

tel. **609 831 615, 42 640 12 21**

Wynajmę gabinety lekarskie w klinice stomatologii estetycznej, ul. Zgierska 249 w Łodzi, mile widziany profil estetyczny: medycyna estetyczna, dermatologia,

tel. **507 101 310**

Do wynajęcia gabinetu lekarskiego w centrum Zgierza (2 rzy 22 m²),

tel. **512 335 470**

Gabinet lekarski (pow. 120 m²) podnajmę: część przyjeściową – 2 gabinety po 18 m², poczekalnia, WC; część zabiegowa – 40 m²; część przygotowawcza – 12 m², WC. Centrum Łodzi, wysoki standard. Możliwe podnajęcie całości lub części pomieszczeń,

tel. **601 305 221**

Poszukuję do współpracy lub wydzierżawię stanowisko pracy specjaliste protetyki stomatologicznej i chirurgii stomatologicznej. Wskazana własna działalność. Gabinet działa od dziesięciu lat,

tel. **501 229 006**

Kupię gabinet stomatologiczny, ewentualnie oddzielnie: lokal na gabinet i wyposażenie,

tel. **501 223 681**

Sprzedam bezpośrednio mieszkanie 3-pokojowe, rozkładowe, (4 piętro, winda) na ul. Popowskiego w Łodzi, blisko parku Źródlika (Księży Młyn) 58 m²,

tel. **42 678 10 25**

Lokal na POZ NZOZ w centrum Zgierza,

tel. **512 33 54 70**

Podejmę współpracę z lekarzem dentystą w prywatnym gabinecie (mikroskop, RVG) w Tomaszowie Mazowieckim,

tel. **501 447 434**

Sprzedam dom w Koluśkach, blisko PKP, stan surowy zamknięty 316 m², rozkład pomieszczeń pod gabinety,

tel. **502 950 671**

Wynajmę pomieszczenia na dwa gabinety stomatologiczne lub lekarskie (50 m²), są przyłącza pod stomatologię. Nowy blok na Retkini (Łódź, ul. Maratońska), parter, przystosowane do wymogów NZOZ-u,

tel. **661 601 556** (najchętniej w weekendy)

Różne

Kompleksowa obsługa finansowa z zakresu rozliczeń z NFZ w stomatologii,

tel. **517 061 348**

Sprzedam

Kątnice kliniczne w liczbie 10 sztuk (używane) na rękawy starego typu,

tel. **604 518 651**

Turbinę dentystyczną „Hirana” + końcówki. Wiertarkę jugosłowiańską z rękawami i końcówkami – prostownice, kątnice. Sprzęt drobny,

tel. **42 657 07 22,**

lub **667 728 501**

IMAGINARIUM

Skład komputerowy publikacji i prac naukowych,
pism urzędowych, sprawozdań,
pism okolicznościowych, zaproszeń, referatów,
przemówień, ofert, zamówień itp.
Fotografia techniczna i artystyczna.

imaginarium@cn.pl tel. 601 217 557



H.T.U. „ANTY-BRU” oferuje usługi w zakresie:

- kompleksowe sprzątanie w biurach,
- sprzątanie lokali usługowych,
- sprzątanie po remontach,
- sprzątanie obiektów zieleni.

e-mail: antybru@toya.net.pl
tel. **695 931 431**

Dlaczego nie polecam najtańszej kasy fiskalnej?

Ceny kas na rynku różnią się bardzo między sobą, ale każde urządzenie warte jest swojej ceny. Innymi słowy: im tańsza kasa, tym więcej „jej dolega.” Może to być słaby akumulator albo skomplikowana wymiana papieru, może nietypowe rolki albo instrukcja, z której niczego nie można się dowiedzieć. W końcu przyczyną może być wysoka awaryjność albo po prostu przestarzała technologia. Na rynku sprzedawane są kasy zaprojektowane 10 lat temu i 1 rok temu. Jeśli stawiasz na nowocześnieść, to Twoja kasa powinna mieć kopię elektroniczną i współpracować terminalem płatniczym, mieć wytrzymały akumulator i szybką wymianę papieru. Dlatego swoim klientom polecam Nano E, kasę którą Novitus (największy polski producent kas fiskalnych) stworzył z myślą o lekarzach.

Jarosław Dębski
imadium.com.pl



Uwaga!
Pierwszy lekarz, który kupi u nas w marcu Nano E i upomni się o prezent, dostanie od nas fuferał z prawdziwej skóry o wartości 150 zł netto!

Zadzwoń: 508 103 943 lub 510 22 86 87

Sprzedam pomieszczenia na gabinety lekarskie

przy istniejącym Centrum Medycznym w Łodzi

ul. Kopernika 67/69

tel. 42 637 09 93, 513 190 789



15 grudnia 2010 r.
odszedł od nas nieodżałowany
prof. dr hab. med.

Andrzej Makowski

Od roku walczył dzielnie
z ciężką chorobą, która jednak
go zwyciężyła. W głębokim żalu

pozostawił żonę, córki, wnuczki
i grono przyjaciół.

Andrzej urodził się w Łodzi 23 listopada 1938 r. Maturę uzyskał w 1956 r. w III Liceum, wówczas TPD, a studia rozpoczął w łódzkiej Akademii Medycznej, którą ukończył 11 stycznia 1963 r. Swoją ponad czterdziestoletnią drogę lekarza laryngologa rozpoczął na wolańtariacie w Szpitalu im. Pirogowa w Łodzi, pod opieką dr. med. T. Laudańskiego. Następnie kontynuował pracę i naukę w Klinice Laryngologii AM w Szpitalu im. Barlickiego i jako asystent w Zakładzie Anatomii Prawidłowej AM. Uzyskał w tym czasie pierwszy i drugi stopień specjalizacji z laryngologii oraz tytuł specjalisty z laryngologii dziecięcej, a 30 maja

1972 r. obronił tytuł doktora nauk medycznych.

Od 1 czerwca 1981 r. pełnił stanowisko ordynatora oddziału laryngologii w Szpitalu Miejskim w Pabianicach, oddział ten wcześniej, wraz z młodym zespołem, zorganizował. Od 1 października 1990 r. objął stanowisko kierownika Kliniki Otolaryngologii w Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi. Tytuł doktora habilitowanego uzyskał 7 maja 1996 r., a 16 listopada 2004 r. prezydent RP nadał mu nominację profesora.

Całe swoje lekarskie życie poświęcił ratowaniu chorych. Praca stanowiła treść Jego życia, kochał to, co robił. Długie godziny spędzane przy stole operacyjnym i wiele napisanych prac naukowych zaowocowały

dużym doświadczeniem uznanym przez kolegów i chorych. W czasie pracy w CZMP poświęcił się ratowaniu zdrowia dzieci, często niepełnosprawnych i głodnych. Pracę kontynuował nawet w czasie swojej choroby.

Dla rodziny był ostoją i siłą napędową wielu poczyną.

Pozostanie w naszej pamięci jako Człowiek uczynny, otwarty i pełen poświęcenia, zarówno w życiu zawodowym, jak i prywatnym.

Bardzo nam Ciebie brak, Andrzej. Wiemy, że nie da się Ciebie zastąpić. Ciągłe nie możemy uwierzyć, że już Cię nie ma z nami.

Przyjaciele oraz żona,
córka i wnuczki

Wspomnienie o doktorze Zdzisławie Zimnickim (1925–1990)

Non omnis moriar
(Horacy, Ody, 3, 30, 6)

Miał wyjątkowe cechy osobowości, dzięki którym z taką łatwością zjednywał sobie życzliwość tak wielu. Był dla nas nauczycielem, mentorem, ale i przyjacielem. Jeszcze w moich czasach studenckich w trakcie odrabiania ćwiczeń z chirurgii był asystentem, którego po ich zakończeniu całą grupą zaprosiliśmy na kawę. I nie odmówił.

W marcu mija dwadzieścia jeden lat od nagłej, jakże przedwczesnej śmierci dr. Zdzisława Zimnickiego, który w pamięci wielu roczników naszej Alma Mater pozostał jako asystent, a potem wieloletni adiunkt I Kliniki Chirurgicznej Akademii Medycznej w Łodzi, kierowanej kolejno przez prof. Mariana Stefanowskiego, prof. Konstantego Załogę, a potem prof. Janusza Wasiaka. Chirurgia była Jego pasją, aczkolwiek droga do niej nie była prosta.

Przed studiami medycznymi, w czasie wojny, pracował jako czeladnik szewski, a po zakończeniu studiów w 1952 r. został asystentem prof. Bronisława Puchowskiego, wówczas jednego z bardziej znanych w Polsce medyków sądowych. Zrobił spe-

cializację z medycyny sądowej, został adiunktem Zakładu tej specjalności przy łódzkiej AM i jako biegły występował w sądach oraz jeździł na oględziny prokuratorskie (m.in. głośnych ofiar gwałciela z Gałkówka).

Z tego okresu pochodzą Jego kontakty z łódzką palestrą, które potem już jako chirurg poszerzył o środowisko pracowników Politechniki Łódzkiej. Mimo namów prof. B. Puchowskiego, zrezygnował z dalszej dobrze zapowiadającej się kariery w Zakładzie Medycyny Sądowej. Początkowo pracował na Oddziale Chirurgicznym Szpitala im. M. Pirogowa, aby potem być przyjętym do I Kliniki Chirurgicznej AM, jeszcze w czasach jej lokalizacji w szpitalu Św. Rodziny. Dalsze swoje losy związał z chirurgią.

Był zręcznym operatorem o bardzo szerokim zakresie wykonywanych zabiegów. Jednak dzięki bliskiej współpracy z Konstantym Załogą, jednym z pionierów współczesnej chirurgii flebologicznej, w pamięci wielu setek chorych pozostał jako ten, który skutecznie uwolnił ich od dolegliwości spowodowanych żylakami kończyn dolnych. Łatwość nawiązywania kontaktów, a także dobra zna-

jomość języka włoskiego spowodowały, że wielokrotnie był zapraszany jako operujący chirurg na Sycylię.

W okresie, kiedy łódzka motoryzacja dopiero się rozwijała, był jednym z niewielu biegłych sądowych od spraw wypadków komunikacyjnych, a także jakże ważnych (również dla nas) kontaktów z ówczesną Komendą Ruchu. Jednak treścią Jego życia była przede wszystkim chirurgia, o której jakże ciekawie potrafił mówić – nie tylko o jej sukcesach, ale też o bolesnych porażkach. Na zawsze zapadły mi w pamięć rozmowy o chirurgii, które jeszcze jako kończący studia przed prawie półwieczem prowadziliśmy, siedząc do późnej nocy na skałach wybrzeża Adriatyku.

Był powszechnie lubiany, wygrał jeden z pierwszych plebiscytów na najbardziej lubianego asystenta łódzkiej uczelni medycznej. Posiadał znakomitą pamięć, nigdy nie notował numerów telefonów, ale przede wszystkim wśród najbliższych był znany ze znajomości niezliczonej liczby dowcipów, zawsze aktualnych, po mistrzowsku opowiadanych.

Ostatnie lata to czas samotnej walki z zaburzeniami rytmu



serca i kolejnymi defibrylacjami, konieczność ciągłego zażywania leków, noszonych w kieszeni marynarki, ale też wożonych w samochodzie. Niestety, wtedy – 20 marca 1990 r., parkując przy krawężniku, nie zdążył już otworzyć samochodowego schowka i zażyć medykamentów.

Mimo już prawie ćwierćwiecza od tego fatalnego dnia, jakże często wracamy pamięcią nie tylko do wspólnie przeżywanej chirurgii, ale też radości bycia z Tobą, co skutecznie oparło się próbie czasu.

Przyjaciele:
Ryszard, Andrzej i Paweł



24 sierpnia 2010 r. zmarł
dr n. med.

Marian Krawczyński

wieloletni adiunkt Kliniki Otolaryngologii Audiologii i Foniatrii Dziecięcej Uniwersytetu Medycznego w Łodzi wspaniały człowiek, znakomity lekarz i prawdziwy przyjaciel

Studia na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Łodzi ukończył w 1962 r. Doświadczenie zawodowe zdobywał kolejno na oddziałach laryngologii w Szpitalu im. Pi-

rogowa w Łodzi i w Szpitalu Miejskim w Zgierzu, uzyskując pierwszy stopień specjalizacji z tej dziedziny medycyny, a następnie w Szpitalu Miejskim w Piotrkowie Trybunalskim. W 1971 r. rozpoczął pracę w Klinice Otolaryngologii Dziecięcej łódzkiej AM (obecnie Uniwersytetu Medycznego), prowadzonej wówczas przez prof. Hannę Brzezińską. Drugi stopień z otolaryngologii uzyskał w 1972 r., a następnie z otolaryngologii dziecięcej w 1975 r.

W 1976 r. obronił pracę doktorską pt. „Badania nad rozwojem krtani u noworodków i niemowląt”. W tę właśnie tematykę był najbardziej zaangażowany podczas całej swojej pracy zawodowej. Poświęcił jej wiele publikacji, w miarę upływu czasu zdobył ogromne doświadczenie zawodowe, ratując wiele dzieci, u których występowała duszność krtaniowa w różnych dramatycznych okolicznościach. Wielokrotnie, niezależnie od pory dnia i nocy, bezinteresownie przyjeżdżał na ostre dyżury i wspierał swo-

im doświadczeniem lekarzy. Był wzorem lekarza, zawsze oddany pacjentowi spieszył z pomocą na każde wezwanie.

Był wspaniałym człowiekiem, o niekonfliktowym charakterze, uosobieniu spokoju i dobroci serca, prawy, skromny. Natura obdarzyła Go hojnie – talentem operacyjnym oraz elegancką męską urodą. Uwielbiał Go zespół lekarsko-pielęgniarski, a także pacjenci. Służył swoim doświadczeniem kolejnym kierownikom Kliniki, najpierw prof. Hannie Brzezińskiej, a potem – przez ponad dwadzieścia lat – prof. dr med. Danucie Gryczyńskiej. Uwieńczeniem Jego działalności zawodowej było przyznanie Mu honorowego członkostwa Polskiego Towarzystwa Otolaryngologów, Chirurgów Głowy i Szyi.

Poza działalnością zawodową, którą był pochłonięty, miał także inne zainteresowania. Była to numizmatyka, wędkarstwo, a także zamięłowanie do starych zegarów. Wiele czasu poświęcał także pielęgnacji ogrodu.

Odszedł od nas zbyt wcześnie, w chwili, gdy jeszcze przez wiele lat mógł cieszyć się swoimi zainteresowaniami zawodowymi, pięknym domem, kochającą żoną, wybitnie zdolnym synem – Michałem, który poszedł w Jego ślady i osiąga już znaczące sukcesy w zawodzie, a także jedyną ośmioletnią wnuczką Justynką.

Prawie czterdzieści lat swojego życia zawodowego poświęcił pracy w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym przy ulicy Spornej w Łodzi. Cały zespół Szpitala i Kliniki Otolaryngologii Dziecięcej żegna Go z wielkim żalem i smutkiem.

Zachowamy o Nim pamięć w naszych sercach.

prof. dr hab. med.
Danuta Gryczyńska
emerytowany kierownik
Kliniki Otolaryngologii,
Audiologii i Foniatrii Dziecięcej
Uniwersytetu Medycznego
w Łodzi



10 lutego 2011 r. zmarł
płk dr n. med.

Włodzimierz Smok

Włodzimierz Smok urodził się 21 lipca 1937 r. w Nowej Wsi koło Sieradza. Ukończył Liceum Ogólnokształcące w Sieradzu. Studiował na Fakultecie Lekarskim Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi w latach 1954–1961. Dyplom lekarza otrzymał 10 lutego 1961 r. W latach 1961–1971 był starszym lekarzem pułku, następnie zastępcą dowódcy Batalionu Medycznego w Kołobrzegu.

Od 1971 r. był pracownikiem naukowo-dydaktycznym Zakładu Ochrony Radiologicznej i Toksykologicznej WAM, a w latach 1980–1996 kierownikiem tego Zakładu. W 1978 r. doktoryzował się. Posiadał specjalizacje z toksykologii, medycyny nuklearnej, chorób wewnętrznych i organizacji ochrony zdrowia. Był członkiem Zarządu Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Badań Radiacyjnych oraz Polskiego Towarzystwa Toksykologicznego. Był autorem i współautorem 73 prac naukowych, kierownikiem specjalizacji z toksykologii sześciu kolegów. Posiadał Złoty i Srebrny Krzyż Zasługi oraz odznaczenia resortowe MON.

Był z natury osobą przyjacielską, ale „skrytą w sobie”. 18 września 2010 r. obchodziliśmy uroczyste pięćdziesięciolecie Odnowienia Dyplomów Lekarskich. Został pochowany na cmentarzu komunalnym na Dołach w Łodzi. Pozostanie w naszej pamięci.

Antoni Nikiel



OKRĘGOWA IZBA LEKARSKA W ŁODZI

Dyżury

Prezes ORL – GRZEGORZ MAZUR
wtorek – po uzgodnieniu telefonicznym

Wiceprezesa ORL
Lesław Pypeć – wtorek 14³⁰–15³⁰
Delegatura Łódzka – Grzegorz Krzyżanowski
(środa – po uzgodnieniu telefonicznym)

Delegatura Piotrkowska – Grzegorz Gradowski – wtorek 13⁰⁰–14⁰⁰

Delegatura Sieradzka – Beata Zwolińska – czwartek 12⁰⁰–13⁰⁰

Delegatura Skierniewicka – Waldemar Grabowski – wtorek 13⁰⁰–15⁰⁰

Sekretarz ORL – Paweł Czekalski – środa 15⁰⁰–16⁰⁰

Zastępca Sekretarza ORL – Włodzimierz Kardas – środa 14³⁰–15³⁰

Skarbnik ORL – Zbigniew Kijas

Członkowie Prezydium ORL

Ryszard Golański – wtorek 16⁰⁰–17⁰⁰

Sławomir Zimny – wtorek 13⁰⁰–14⁰⁰

Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej

Zbigniew Muszyński – środa 15⁰⁰–18⁰⁰

Przewodniczący OSŁ – Januariusz Kaczmarek – środa 13⁰⁰–15⁰⁰

Rzecznik Praw Lekarzy – Marek Nadolski

(po uzgodnieniu telefonicznym – 664 413 077)

Pełnomocnik ds. zdrowia lekarzy – Leszek Dobrowolski

(po uzgodnieniu telefonicznym – 668 005 348)

BIURO OKRĘGOWEJ IZBY LEKARSKIEJ

93-005 Łódź, ul. Czerwona 3

tel. 42 683 17 91, faks 42 683 13 78

Dyrektor Biura – Halina Kotus

Biuro czynne

wtorek 8⁰⁰–17⁰⁰, piątek 8⁰⁰–15⁰⁰, pozostałe dni 8⁰⁰–16⁰⁰

Kancelaria Okręgowego Rzecznika

Odpowiedzialności Zawodowej

wtorek 9⁰⁰–17⁰⁰, środa 10⁰⁰–18⁰⁰, pozostałe dni 8⁰⁰–16⁰⁰

tel. 42 682 11 62, 42 682 11 74

Sekcja ds. Rejestru i Praw Wykonywania Zawodu

tel. 42 683 27 92

Rejestr prywatnych praktyk,

Rejestr podmiotów prowadzących kształcenie

tel. 42 683 27 91

Radcy prawni

Jarosław Klimek – wtorek 14⁰⁰–15³⁰

(piątek – po uzgodnieniu telefonicznym)

Paweł Lenartowicz – piątek 11⁰⁰–14⁰⁰

Klub Lekarzy – tel. 42 682 57 30

Lekarska Kasa Pożyczkowa – tel. 42 682 57 28

FILIE BIURA W DELEGATURACH

97-300 Piotrków Trybunalski, ZNP

ul. Sienkiewicza 16, tel./faks 44 649 17 34

poniedziałek–piątek 8⁰⁰–15³⁰, wtorek 9⁰⁰–16⁰⁰

98-200 Sieradz, SP ZOZ, ul. Armii Krajowej 7, tel. 43 827 57 23

poniedziałek–piątek 7⁰⁰–14⁰⁰, wtorek bez interesantów

96-100 Skierniewice, ul. Jagiellońska 29, tel. 46 832 31 47

poniedziałek–piątek 8⁰⁰–16⁰⁰, wtorek 9⁰⁰–17⁰⁰

przyjmowanie interesantów: 10⁰⁰–15⁰⁰, wtorek 10⁰⁰–17⁰⁰

RACHUNKI BANKOWE

Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi

PKO BP SA I Oddział w Łodzi,

nr konta 98 10203352 0000160200100362

(na to konto przekazują składki lekarskie zakłady pracy,
zbiorczo za pracowników)

UWAGA: Indywidualnie składki lekarskie członkowie OIL w Łodzi
opłacają na otrzymane, unikatowe numery kont bankowych.

Składki na OIL

Wysokość składki członkowskiej na OIL oraz zasady jej obniżania reguluje uchwała nr 8/08/V Naczelnej Rady Lekarskiej z 4 kwietnia 2008 r., która weszła w życie 1 października 2008 r.*

Miesięczna składka obowiązująca członka OIL wynosi obecnie:

40 zł – dla lekarza i lekarza dentystry,

10 zł – dla lekarza stażysty i lekarza dentystry stażysty,

10 zł – dla lekarza i lekarza dentystry, który przed 1 października 2008 r. złożył w Biurze OIL decyzję o przyznaniu świadczenia rentowego bądź emerytalnego i dotychczas opłacał składkę w tej wysokości.

Okręgowa Rada Lekarska może wydać uchwałę o indywidualnym obniżeniu wysokości składki lub zwolnieniu z jej opłacania w stosunku do niektórych lekarzy, lekarzy dentystrów oraz lekarzy stażystów i lekarzy stażystów dentystrów, ale wyłącznie na ich pisemny wniosek.

Uchwałę o obniżeniu wysokości składki ORL może wydać w stosunku do lekarza i lekarza dentystry, pobierającego świadczenie z ZUS, jeżeli:

1) posiadał decyzję o przyznaniu świadczenia rentowego przed dniem wejścia w życie uchwały NRL, czyli przed 1 października 2008 r., ale nie złożył jej w Biurze OIL przed tą datą;

2) decyzję o przyznaniu świadczenia rentowego otrzymał po dniu wejścia w życie uchwały NRL, czyli po 1 października 2008 r. i złożył ją w Biurze OIL;

3) decyzję o przyznaniu świadczenia emerytalnego otrzymał po dniu wejścia w życie uchwały NRL, czyli po 1 października 2008 r. i złożył ją w OIL. Pod warunkiem, że ukończy 60 lat – kobieta i 65 lat – mężczyzna, a poza świadczeniem emerytalnym nie osiąga rocznego przychodu przekraczającego wysokość takiego przychodu ustalonego dla lekarza stażysty w rozporządzeniu ministra zdrowia.

Uchwałę o zwolnieniu z opłacania składki ORL może wydać w stosunku do lekarza lub lekarza dentystry, jeżeli:

1) nie osiąga przychodu (zwolnienie na okres, w którym tego przychodu faktycznie nie osiąga) – po przedstawieniu zaświadczenia o zarejestrowaniu w urzędzie pracy lub kserokopii zeznania o wysokości dochodu uzyskanego w roku poprzedzającym rok złożenia wniosku i pisemnego oświadczenia o przewidywanym braku przychodu w okresie zwolnienia z opłacania składki członkowskiej;

2) zaprzestał wykonywania zawodu (zwolnienie na czas nieokreślony) – po złożeniu stosownego wniosku i pisemnego oświadczenia o całkowitym zaprzestaniu wykonywania zawodu oraz przedstawieniu decyzji właściwego organu rentowego o przyznaniu emerytury lub renty.

Ze zwolnienia w opłacaniu składek członkowskich na OIL korzysta na zasadach obowiązujących przed wejściem uchwały w życie, czyli przed 1 października 2008 r., lekarz i lekarz dentysta, który na podstawie wcześniej obowiązujących przepisów był zwolniony z tego obowiązku – do czasu zaistnienia zdarzenia skutkującego powstaniem obowiązku opłacania tej składki.

*Pełny tekst uchwały można znaleźć na stronach Naczelnej Izby Lekarskiej:
http://www.nil.org.pl/xml/nil/wladze/str_rl/prawo/uc_k5?rok=2008

Lekarska Kasa Pożyczkowa

PKO BP SA, nr konta 03 1020 3352 0000 1502 0010 6195

Fundacja Wspierania Seniorów Środowisk Inteligentnych

PKO BP SA, nr konta 87 1020 3352 0000 1102 0094 0049



Program do gabinetu **firmy Syriusz**
GRATIS!

Przyjazne użytkownikom kasy fiskalne

ELZAB

www.elzab.com.pl

www.kasy-dla-lekarzy.com.pl

Pytaj o Ofertę Specjalną u naszych Partnerów



- niezawodna kasa z intuicyjną obsługą
- skróty klawiszowe najpopularniejszych usług, raportów, funkcji
- bezpieczny zapis kopii elektronicznej obniżający znacznie koszty eksploatacji
- przystępna cena kasy
- autoryzowany serwis (instalacje, szkolenia, obowiązkowe przeglądy) blisko użytkownika

Rekomendowani Partnerzy ELZAB

Łódź
ELMAX
tel. (42) 681 32 23
kom. 603 777 596
e-mail: lodz@elmax.com.pl
ul. Ozorkowska 2/6

Piotrków Trybunalski
FILKO
tel. (44) 649 01 70
kom. 601 489 960
e-mail: biuro@filko.pl
ul. Wodna 1 A

Łódź
FPC SYSTEMY FISKALNE I KOMPUTEROWE
tel. (42) 612 10 00
kom. 501 490 267
e-mail: lodz@fpc.pl
ul. Brukowa 16

Łódź
LOGIN PLUS
tel. (42) 630 14 00
kom. 695 888 736
e-mail: fiskalne@loginplus.pl
ul. Solec 24/26

Bełchatów
AGMA
kom. 504 783 985
agma@elzab.com.pl
ul. Akacyjowa 8

Łódź
BIUROSYSYSTEM-SERWIS
tel. (42) 684 71 99
handel@biurosistem-serwis.pl
ul. Suwalska 16

Brzeziny
ELEKTRONIK
tel. (46) 874 04 80
sklep@elektronik-brzeziny.pl
ul. Staszica 1

Tomaszów Mazowiecki
TOMSOFT
tel. (44) 723 34 06
kom. 601 330 060
handel@tomaszow.com.pl
ul. Kwiatowa 11a

Łódź
WELA
kom. 602 451 033
biuro@wela.pl
ul. Rojna 103

Łódź
URBITEX
tel. (42) 641 85 98 w. 24
sprzedaz@urbitec.com.pl
ul. Przyborskiego 2A

Nowy Opel Astra Sports Tourer



Imponująca funkcjonalność i innowacyjność.

Nowy Opel Astra Sports Tourer. Jego komfort, dynamika i funkcjonalność zmienią każdą podróż w ekscytujące doświadczenie.

Poczuj, jak to jest!



Reflektory adaptacyjne AFL



Kamera Opel Eye



Aktywne zawieszenie FlexRide

www.opel.pl



Wir leben Autos.

BSP dealer Opel - 20 lat w motoryzacji www.opel-bsp.com.pl

BSP

Łódź
ul. Pabianicka 94/96

salon: tel. 042 681 16 98
serwis mechaniczny: 042 684 40 01
blacharnia-lakiernia: 042 684 86 77

Godziny pracy:
salon: pn.-pt. 9.00-18.00, sb. 10.00-15.00
serwis: pn.-pt. 6.00-22.00, sb. 7.00-15.00

Zużycie paliwa – cykl mieszany: 4,1-7,4 l/100 km; emisja CO₂: 109-174 g/km (wg dyrektywy 2007/715/EC i 2008/692/EC). Informacje na temat złomowania samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu dostępne pod adresem internetowym www.opel.pl